



Zuzanna Dziedzic:
Boję się
o przyszłość
naszej
filharmonii.

str. 11

nowiny

jeleniogórskie

nj24.pl

TYGODNIK Nr 24 (2973) Rok 58, 14 czerwca 2016 Nakład 10.100 egz. cena 2,90 zł (w tym Vat 8%), PI ISSN 0208-6883, Nr indeksu 366870

Oszczędzanie na zdrowiu?

str. 5



Idzie bieda w oświacie

str. 3

Testujemy schroniska w naszych górach

str. 15

Pokaż mi swoją lodówkę

str. 8-9

FIRMA ALVI
ZATRUDNI SZWACZKI
Jelenia Góra 75 73 03 627

UBEZPIECZENIA
• GRUPY PRACOWNICZE
• INDYWIDUALNE
605-097-884

Skup aut
BBKasacja
pojazdów

tel. 792 18 22 17
607 232 330
www.bb-recykling.pl

Blog naczelnego

Osiemnaście godzin - tyle godzin połączenia z internetem miesięcznie jeszcze nie tak dawno oferowała popularna taryfa u operatora telekomunikacyjnego. Kilkanaście lat minęło... Teraz z internetem łączy się niemal każdy telefon. Utrata dostępu do internetu przez wielu młodych i trochę starszych budzi grozę na miarę klęsk żywiołowych. Kiedy internet stał się nieodzownym towarzyszem naszego życia, pukałem się dosadnie w głowę na wieści, że wdraża się projekty telewizji internetowej. Podobnie chciałem pukać, a właściwie rzucać o ścianę swoim pierwszym smartfonem z ekranem dotykowym. I mówiłem sobie - nigdy w życiu już takiego szajsa nie kupię. Ale kupiłem i już nie bardzo sobie wyobrażam, że można mieć inny.

Podobnie jest w medycynie oraz w innych dziedzinach życia. Postęp gna do przodu w niewyobrażalnym tempie. Mądrzy ludzie potrafią wyprzedzić zmiany, przewidzieć je w horyzoncie jednego, dwóch lat. Geniusze mają taką wiedzę na temat przyszłych dekad. A zwykły, zaganiany człowiek funkcjonuje od pierwszego do pierwszego, często od weekendu do weekendu. Nie zastanawia się, w jakim kierunku pójdzie rozwój technologii - tylko gdzie wysłać dzieciaka na wakacje, co podać rodzinie na obiad albo skąd wziąć na spłatę kolejnej raty kredytu. Na głębsze refleksje często jesteśmy zbyt zmęczeni. Czasami tylko, gdy żegnamy na zawsze kogoś bliskiego czy też kiedy cała rodzina spotka się przy świątecznym stole, pojawia się chwila zadumy. Niektórzy odnajdują swój wewnętrzny spokój w kościele podczas modlitwy, inni na siłowni, podczas jazdy rowerem czy górskiej wycieczki.

Refleksja jest nam wszystkim potrzebna. Nie tylko po, aby stwierdzić: gdybyśmy przewidzieli coś dziesięć lat temu, to inaczej potoczyłoby się moje/nasze życie. Zdystansowanie się do własnego losu i otaczających nas problemów przybliża nas do ludzi mądrych, czasem nawet do geniuszy. Zgiełk informacyjny burzy naszą wewnętrzną harmonię. Politycy kłapią, co im ślina na język przyniesie albo jaka obowiązuje w danej partii obecnie strategia. Ich słowa funkcjonują w przestrzeni publicznej jeden, czasem dwa dni. Potem ulatują w niebyt, a nasze zdenerwowanie często towarzyszy nam dalece dłużej.

Gdybyśmy mogli przewidzieć, co z dzisiejszych informacyjnych newsów będzie kształtowało nasze życie na przykład za 10 lat, to wiedzielibyśmy przynajmniej, czym się ekscytować, a co pominąć, na co nie warto tracić czasu... A tak, to w czwartym wieku burzy się krew, na darmo. Dlatego tak bardzo mnie denerwują ci wszyscy mądrzy, którzy starają się pisać historię naszego kraju na nowo. Gdzie byliście 15, 20 lat temu? Gdzie była wówczas wasza przenikliwość?

Andrzej Buda
a.buda@nj24.pl

Tadeusz Wnuk dyrektorem Teatru Norwida

Prezydent Jeleniej Góry w poniedziałek (13 czerwca) oficjalnie powołał nowego dyrektora Teatru im. C. K. Norwida. Został nim Tadeusz Wnuk. Pracę na tym stanowisku rozpocznie za dwa i pół miesiąca.

Decyzja nie jest zaskoczeniem, Tadeusz Wnuk wygrał konkurs na to stanowisko. Pisaliśmy o tym wcześniej. Startowało w nim 9 kandydatów. T. Wnuk jest aktorem jeleniogórskiego teatru od 1992 roku. Władze miasta podkreślały, że przed placówką trudny okres, zbliża się bowiem kosztowny remont budynku i zadaniem dyrektora będzie nie tylko zapewnienie odpowiedniego poziomu artystycznego, ale i znalezienie miejsca do grania, a także dopilnowanie szczegółów remontu. Koszty tej inwestycji szacuje się na 20 milionów złotych.

Akt powołania nowy dyrektor otrzymał z rąk Jerzego Łuźniaka, zastępcy prezydenta Jeleniej Góry. Obaj przy tej okazji rozmawiali o planach dotyczących wspomnianej rewitalizacji. Nowy dyrektor zacznie swoją pracę na tym stanowisku wraz z początkiem następnego sezonu artystycznego, czyli 1 września. Do tego czasu teatrem będzie kierował dotychczasowy szef, Piotr Jędrzejak. Nie startował on w konkursie.

W następnym wydaniu „Nowin Jeleniogórskich” rozmowa z Tadeuszem Wnukiem. Zapraszamy do lektury!

(ROB)

Tadeusz Wnuk rozpocznie pracę na nowym stanowisku z dniem 1 września.



Kłusownik zatrzymany prawie na gorącym uczynku



W domu kłusownika
znaleziono broń.

Zwabił sarnę do swojego ogródka i strzelił do niej. 76-letniemu mieszkańcowi Szklarskiej Poręby grozi do roku więzienia.

Do zdarzenia doszło we wtorek (7 czerwca) wieczorem. Mężczyzna mieszka w pobliżu terenów leśnych. Zanęcił zwierzę do swojego ogródka, rozsypując pożywienie. Kiedy sarna weszła na posesję, strzelił do niej. Policjanci zatrzymali go zaraz po zdarzeniu. Wszli do jego posesji w momencie, kiedy patroszył zwierzę. Sprawa jest tym bardziej bulwersująca, że mężczyzna ten jest myśliwym.

Zatrzymanie potwierdziła nam rzeczniczka jeleniogórskiej policji, podinspektor Edyta Bagrowska. - Otrzymałmy zgłoszenie od innego myśliwego, który widział to zdarzenie - mówi nam.

Za naruszenie prawa łowieckiego 76-latkowi grozi kara grzywny, ograniczenia wolności bądź do roku więzienia. Nie jest wykluczone, że przedstawione zostaną mu także inne zarzuty. W jego domu znaleziono broń, a także ostrą amunicję, na które nie miał pozwolenia.

(ROB)

Pobaw się i pomóż wspaniałej rodzinie

Asia urodziła się z zespołem Downa. U jej mamy niedawno wykryto nowotwór trzustki. To dla nich organizowany jest tegoroczny Letni Bal Charytatywny. - To wyjątkowe osoby. Pomóżmy im spełnić marzenie - mówią organizatorzy.

Letni Bal Charytatywny to cykliczna akcja, z której dochód przeznaczany jest osobom potrzebującym. - Zwykle pomagamy pacjentom jeleniogórskiego szpitala chorym onkologicznie - informuje Lucyna Musiał, prezes Stowarzyszenia Pomocy Chorym im. Jana Musiała „Dąb”.

W tym roku dochód zostanie przeznaczony na pomoc niezwyklej rodzinie. Asia urodziła się z zespołem Downa, chorobą Hashimoto, myopatią mięśniową, uropatią zaporowo-odpływową i niedorozwojem umysłowym umiarkowanym. Od urodzenia dziewczynkę wychowuje tylko mama. Obie bardzo się kochają, mają tylko siebie. Dzięki cierpliwości i ciężkiej pracy mamy Asia jest radosnym, pogodnym, pełnym ciepła dzieckiem. Bardzo lubi tańczyć, śpiewać i pięknie rysuje. Niestety, życie dziewczynki niedawno diametralnie się zmieniło. W ubiegłym roku u jej mamy zdiagnozowano guz trzustki z rozlewem do wątroby, a do licznych chorób Asi dołączyły się jeszcze objawy padaczki.

- Obie są w bardzo trudnej sytuacji finansowej. Pani Ula heroicznie walczy z chorobą, ponieważ wie, że żyje nie tylko dla siebie, ale przede wszystkim dla swojego dziecka - mówi Lucyna Musiał.

Marzeniem Asi i pani Uli jest wyjazd nad morze. Choroba kobiety w tym momencie jest opanowana na tyle, że lekarze wyrazili zgodę na taki wyjazd. Tyle, że w domu się nie przelewa, ich wspólny miesięczny dochód to 1200 złotych miesięcznie.

- Pomóżmy im spędzić wakacje życia - mówi Lucyna Musiał.

Bal utrzymany będzie w klimacie PRL-owskiej dyskoteki. Mile widziane stroje z tamtych czasów. Odbędzie się w sobotę (18 czerwca) w Hotelu Mercure. Będzie dobra zabawa, licytacje, loteria fantowa. Cegiełki wstępu do zakupienia u organizatora - tel. 513 197 857.

(ROB)

40 lat temu w NJ

Sejm PRL podjął uchwałę o rozszerzeniu pomocy dla uczestników walk z hitlerowskim najazdem i ofiar obozów koncentracyjnych. Konsekwencją tych postanowień była decyzja o budowie w latach 1976-80 obiektów sanatoryjno-leczniczych dla weteranów wojny.

Cieplicki kompleks leczniczy, składający się z pawilonu o 320 łóżkach i zakładu przyrodoleczniczego, powstać ma w najbardziej widokowej części miasta, bo w rejonie wałów przeciwpowodziowych obok Parku Norweskiego.

nowiny Jeleniogórskie

Jeleniogórzanie utyskują na piekarnicze zaopatrzenie i mają rację. Co z tego, że się smak i jakość chleba poprawiły, skoro pogorszył się wybór, nie mówiąc już o standardzie obsługi. Czyżbyśmy, jako miasto wojewódzkie, nie dorośli jeszcze do samoobsługowej sprzedaży estetycznie w folię opakowanego pieczywa,

oferowanego w szerokim asortymencie i w warunkach ułatwiających zakupy? Główny producent chleba - PSS Społem - tłumaczy zaopatrzeniowe niedostatki tym, że budowa piekarni znowu wyskoczyła z planu.

Ponad 15 tysięcy osób przybyło w ubiegłą niedzielę, aby na miejskim stadionie w Jeleniej Górze wziąć udział w masowym wiecu ludzi pracy województwa jeleniogórskiego. Reprezentanci załóg wszystkich zakładów przemysłowych, rolnicy indywidualni i pracownicy państwowych

gospodarstw rolnych, rzemieślnicy i przedstawiciele inteligencji pracującej zebrali się, by wyrazić swoje poparcie dla polityki partii i dla rządu, który tę politykę konsekwentnie realizuje. Poważną i dojrzałą politycznie dyskusję rozpoczął swym wystąpieniem I sekretarz KW PZPR - Stanisław Ciosek. Zapoznał on zebranych z głównymi problemami społeczno-gospodarczymi leżącymi u podstaw decyzji rządu dotyczących projektowanych zmian w strukturze cen oraz potępił incydentalne zjawiska zakłócające ogólnonarodową debatę na ten temat.

Wybrał GOK

Nauczyciele boją się o pracę i o jakość nauczania przed następnym rokiem szkolnym

Idzie bieda w oświacie

W jeleniogórskiej oświacie panują podłe nastroje. Propozycje wstępnych arkuszy organizacyjnych na kolejny rok szkolny zakładają duże cięcia, które eufemistycznie określa się słowem „optymalizacja”. Grupy językowe, grupy ćwiczące na w-f, zespoły na zajęciach informatycznych mają być większe. Oznacza to, że do prowadzenia lekcji będzie potrzeba mniej nauczycieli. Spora grupa będzie musiała odejść z pracy, pozostali będą mieli mniej godzin, niejednokrotnie zabraknie ich do pełnego etatu.

- Szukam innej pracy, nie stać mnie na kolejną obniżkę dochodów - powiedziała nam jedna z nauczycielek. W II LO im. Cypriana Kamila Norwida na 49 nauczycieli 18 będzie miało obcięte godziny, dwie, trzy osoby odejdą. W podobnych proporcjach zmiany dotkną pozostałe szkoły. Grupami, które potężnie odczuwają nowe porządki, są też szkolni bibliotekarze oraz pedagodzy. Władze miasta tłumaczą, że wszystkie ograniczenia i zamierzenia pozostają w zgodzie ze stosownym ministerialnym rozporządzeniem. Szukanie oszczędności jest konieczne, bo oświa-

przed wprowadzeniem dopuszczalnych w ministerialnym rozporządzeniu norm ilości uczniów na zajęciach i tworzeniu koedukacyjnych klas na zajęciach w-f, porzucając od IV klasy szkoły podstawowej. Normy ministerialne dopuszczają zajęcia w-f w grupach 26-osobowych. Tymczasem, według nauczycieli optymalnie jest, kiedy grupa ma około 12-16 osób. Wtedy zajęcia mają sens i jest bezpiecznie. - Nie wyobrażam sobie pracy w 26-osobowej grupie. Teraz 20 osób wydaje się już za dużo przy takiej bazie, jaką mamy w naszej szkole. Podobne odczucia ma reszta kolegów i koleżanek z innych szkół - mówi Sylwia Żelazna, nauczycielka wychowania fizycznego z I LO im. Stefana Żeromskiego w Jeleniej Górze, działaczka ZNP. W „Żeremie”, gdzie poza liceum funkcjonuje także gimnazjum, w czasie jednej godziny lekcje w-f ma sześć grup. Do dyspozycji zaś jest sala gimnastyczna (ćwiczą dwie grupy), są dwie niewielkie salki zaadaptowane z sal lekcyjnych, jest mała siłownia i balkon, gdzie można jedynie grać w tenisa stołowego. Klimat nie pozwala na to, aby planować częste zajęcia na dworze, na boisku. Generalnie zajęcia w-f odbywają się więc w budynku.

Ścisk i mała przestrzeń bardzo ograniczają możliwości prowadzenia sensownych zajęć. Jest niekomfortowo, duszno i łatwo o wypadek. Baza gimnastyczna w zdecydowanej większości szkół w mieście jest niewystarczająca. Nowe normy uczniów na zajęciach mogą tylko spotęgować problemy. To ważne, bo zajęcia w-f to czas, w którym dochodzi do największej liczby wypadków w szkołach. Wymowne są statystyki w tej mierze. Z danych za 2015 r. wynika, że w polskich szkołach życie straciło 44 dzieci, z czego ponad połowa na zajęciach wychowania fizycznego. W środowisku popularny jest żart o wprowadzeniu na stałe do zajęć gry w chińczyka, warcaby czy szachy.

Za absurdalny pomysł uznają nauczyciele koedukacyjne zajęcia w-f. - To nie do połączenia. Jak zorganizować grę zespołową wyrośniętych, pełnych energii chłopaków z filigranowymi uczennicami? - pytają. Wskazują też na kwestie natury psychologicznej. Dojrzwienie dziewcząt, skłonność do głupich zachowań uczniów w wieku gimnazjalnym, mogą powodować niepożądane sytuacje, sprzyjać frustracji i niechęci do uczestnictwa w zajęciach.

Sylwii Żelaznej razi hipokryzja dotycząca podejścia do zajęć w-f. - W telewizji wciąż nagłaśniane są akcje typu „stop zwolnieniom z w-f”, a tutaj warunki do prowadzenia atrakcyjnych zajęć wciąż się pogarszają. Co my możemy zaoferować tym dzieciakom? Będą się zwalniać - mówi. Nauczyciele chcą, aby rodzice dobrze zrozumieli sens proponowanych zmian. Aby potem nie dziwili się opowieściom swoich dzieci, jak wyglądają szkolne lekcje.

Duża część wuefistów otrzymała wstępnie informację, że w roku szkolnym będą mieli mniej godzin - o dwie, czasem więcej. Spora ich grupa po prostu nie będzie miała etatu i otrzyma istotnie niższe wynagrodzenia.

Tłumne konwersacje

Nauka języka w grupach 24-osobowych? To dla większości językowców

kadry o dość nieokreślonym zakresie obowiązków. Ta grupa, według wstępnych założeń, doświadczy bardzo poważnych cięć. W dużych szkołach z trzech etatów zostanie półtora, w mniejszych samorząd obetnie po połowie godzin. - To nie jest tak, że siedzimy w bibliotece i czekamy, aż ktoś przyjdzie po książkę - mówi jedna z jeleniogórskich, szkolnych bibliotekarek. W gimnazjach

- Przez pięć lat ilość uczniów w szkołach ponadgimnazjalnych spadła o 22 proc., podobnie jest w pozostałych typach szkół, a nakłady w tym czasie wzrosły o blisko 15 mln zł

- tłumaczy

Paweł Domagała,
naczelnik Wydziału
Edukacji i Sportu
UM Jelenia Góra.



kpina i cofnięcie czasu o jakieś piętnaście lat. Pod apelem wzywającym do refleksji nad tą sprawą podpisało się 180 „językowców” - To będzie nauczanie powierzchowne i pozorowane - słyszymy. Dorota Kwiatkowska, germanistka z Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Technicznych przypomina, że dotąd lekcje nauki języka odbywały się w grupach 16-, 18-osobowych. Jednak nie o samą liczbę uczniów na zajęciach chodzi. - Byliśmy pierwszą szkołą w mieście, która wprowadziła międzywydziałowe grupy językowe, w których uczniowie dobierani byli według poziomu zaawansowania - mówi. Nie trzeba tłumaczyć, jakie to ma znaczenie dla efektywności pracy, osiągania postępów. Teraz, gdy w klasach będzie się uczyło dwudziestu czterech uczniów, o różnym poziomie znajomości języka, szanse na dobre wyniki spadną.

W wielu placówkach tworzenie większych grup językowych będzie się wiązało z problemami lokalowymi. Sale zostały już dawno przystosowane do mniejszej ilości dzieci. Dostawienie dodatkowych sprzętów, ławek, wielu wydaje się nie do pomyślenia. - Będzie ciasno, duszno - słyszymy.

Najdotkliwiej problem dotknie mniejsze szkoły i uczniów, którzy nie uczą się najpopularniejszego języka angielskiego, a na przykład niemieckiego. W takich bowiem okolicznościach najtrudniej będzie znaleźć dogodne rozwiązanie, a pokusa tworzenia dużych klas, z dziećmi o nieporównywalnych umiejętnościach, z przyczyn oszczędnościowych - największa.

Podobnie problematyczne jest powiększanie grup na zajęciach z informatyki. Dotąd przyjmowano, że uczniów na takich zajęciach może być najwyżej tyłu, ile jest stanowisk. W wypadku cieplickiego „Norwida” jest to szesnaście osób. Od września może się zdarzyć, że część uczniów będzie musiała dzielić dostęp do klawiatury z innymi. To znowu oznacza krok wstecz i gorsze warunki nauczania.

Bibliotekarze i pedagodzy

To specyficzne grupy pracowników oświaty. Obsługują z założenia całe szkolne społeczności, ale mają opinię

i szkołach podstawowych od roku na bibliotekarzach spoczywa obowiązek katalogowania, wydawania, inwentaryzowania, potem odbierania darmowych podręczników. W takich dużych szkołach jak Gimnazjum przy ZSO nr 1 w Jeleniej Górze czy SP nr 11, oznacza to ogrom pracy. A to do wykonania w relatywnie krótkim czasie. I to właśnie w tych szkołach redukcja bibliotekarskich etatów sięgnie 50 proc. Szkolni bibliotekarze obsługują dzieci, nauczycieli, doradzają, planują zakupy, prowadzą programy i akcje promujące czytelnictwo. To pod ich opieką pozostają czytelnice, opiekują się oni także szkolnymi archiwali.

Władza liczy i tnie

Paweł Domagała, naczelnik Wydziału Edukacji i Sportu UM w Jeleniej Górze nie ukrywa, że gotowość do pełniejszego wykorzystania możliwości, jakie daje rozporządzenie MEN z 2012 r., wynika z trudnej sytuacji finansowej. Przytacza wymowne liczby: przy budżecie Jeleniej Góry, wynoszącym 345 mln zł, 134 mln zł miasto wydaje na oświatę. - Przez pięć lat ilość uczniów w szkołach ponadgimnazjalnych spadła o 22 proc., podobnie jest w pozostałych typach szkół, a nakłady w tym czasie wzrosły o blisko 15 mln zł - argumentuje. Wyjaśnia, że jest oczywiste, iż mniejszą ilość dzieci musi uczyć mniejsza ilość nauczycieli. W oświatę, w tym także tę jeleniogórską, uderza dodatkowo w tym roku przesunięcie obowiązku szkolnego z 6. roku życia na 7. - Gdyby nie reforma, 1 września powinno pójść do pierwszych klas ok. 800 dzieci (700 sześciolatków i ok. 100 „odroczonek” z ubiegłego roku - dzisiaj już siedmiolatków). Tymczasem mamy obecnie zapisanych 340 - mówi. Dla nauczycieli nauczania wczesnoszkolnego oznacza to brak godzin. Część z nich zostanie przesunięta do innych obowiązków (np. w świetlicy), jeśli dyrektorzy znajdą takie możliwości, ale dla około 20 nauczycieli pracy po prostu zabraknie.

Co do ogólnego bilansu zwolnień i zmniejszeń wymiaru godzin w jeleniogórskiej oświacie, naczelnik Domagała uważa, że takich danych się dzisiaj

jeszcze ustalić nie da. - To się ciągle zmienia. Trudno to przewidzieć. Dopiero we wrześniu będziemy mieli pewną wiedzę na ten temat - mówi.

Paweł Domagała nie podziela alarmistycznych opinii nauczycieli języków obcych i wychowania fizycznego. - Chodzi o racjonalne ułożenie i zaplanowanie grup. Spore rezerwy dostrzegam w tworzeniu tzw. grup międzyoddziałowych, tak w przypadku języków obcych, jak i wychowania fizycznego. Nie mówimy o zwiększaniu grup, a o przestrzeganiu zaleceń znanych już od 2012 r. Dyrektorzy szkół mają pewne możliwości wpływania na tę sytuację - zapewnia. Podkreśla, że miasto wcale nie narzuca, iż grupy językowe muszą liczyć 24 osoby, a na lekcjach w-f ćwiczyć ma 26 osób. Wskazuje, że grupy mogą być mniejsze, jeśli dyrektor zmieści się w przewidzianych funduszach i jest w stanie zaoszczędzić na innych zajęciach. Szefowie szkół będą w wąskim zakresie mogli wspierać jakiś typ zajęć, ale kosztem innych. Koldra jest naprawdę krótka.

W urzędzie słyszymy, że pesymizm nauczycieli jest o tyle nieuzasadniony, że „ostrożne” arkusze organizacyjne, gdzie zakładało się poważne ograniczenia, przedstawiane są w maju od lat. - Potem na ogół okazuje się, że sytuacja jest nieco lepsza, jest więcej godzin. Ale to będzie wiadomo dopiero po zakończeniu rekrutacji - mówi Paweł Domagała. Przyznaje, że tutaj istotą jest, która szkoła przyciągnie najwięcej uczniów. Tam powstanie więcej oddziałów, a nauczyciele zachowają pracę. Poza uczniami z miasta jeleniogórskie szkoły licznie zasilają młodzież z terenów innych samorządów. W szkołach ponadgimnazjalnych stanowi około 50 proc. wszystkich uczniów. Ta grupa rekrutacyjna może mieć decydujące znaczenie co do ilości oddziałów i wielkości zatrudnienia.

Naczelnik Wydziału Edukacji i Sportu zaprzecza, jakoby obecnie proponowane zmiany w ramach obowiązującego rozporządzenia cofały sytuację jeleniogórskiej oświaty o kilkanaście lat. - Wtedy przecież klasy liczyły ponad 30 osób, dzisiaj tak nie jest - dowodzi.

- Przez wiele lat nie weryfikowaliśmy liczby bibliotekarzy. Teraz, z racji zmniejszenia ilości uczniów do obsługi, chcemy szukać rezerw. Wiemy, że bibliotekarze pełnią w szkołach także inne role, mają dodatkowe obowiązki z podręcznikami itd., ale jesteśmy zmuszeni do szukania oszczędności i analizę ich przydatności w odniesieniu do podstawowych obowiązków - mówi Paweł Domagała.

Anna Ragiel, przewodnicząca komisji oświaty i wychowania RM Jeleniej Góry, twierdzi, że kłopoty miasta i innych samorządów z utrzymaniem i finansowaniem oświaty to rzecz systemowa i można ją skutecznie załatwić jedynie na poziomie państwa. - Subwencja, środki z ministerstwa, powinny być większe. Wszyscy chcemy, aby komfort i jakość nauczania poprawiali się - mówi. Wskazuje, że na biedzie w oświacie najbardziej tracą dzieci rodziców mniej zamożnych. Bogatsi posłają swoje pociechy na korepetycje, dodatkowe, płatne zajęcia. Przewodnicząca Ragiel nie widzi już możliwości uzyskania większych środków na oświatę w jeleniogórskim samorządzie. - One i tak wciąż rosną. Nieraz radni z poszczególnych komisji wyrażają pretensję, że zabieramy środki, które mogłyby iść na inne miejskie cele - mówi.

Tekst i zdjęcia:
Sławomir Sadowski



- Po niedawnej obniżce dodatku motywacyjnego teraz nauczyciele tracą godziny, a niektórzy pracę. W naszej oświacie dzieje się źle. Inne samorządy, na przykład głogowski, lepiej dbają o szkoły i jakość nauczania - mówi Marian Hubner, prezes ZO ZNP w Jeleniej Górze.

ta to wciąż rosnąca pozycja w budżecie miasta mimo drastycznie spadającej liczby uczniów. Nauczyciele wskazują, że szkołami w mieście coraz wyraźniej rządzą księgowi, a dobro dzieci czy jakość nauczania są wartościami spychanymi na głęboki margines. Marian Hubner, prezes ZO ZNP w Jeleniej Górze ubolewa nad tą sytuacją. Wskazuje, że po niedawnym obcięciu dodatków motywacyjnych nauczycielom to kolejny cios w środowisko. Zapowiada spotkanie z radnymi miejskimi i próbę wytłumaczenia im, co oznacza wprowadzenie zasad proponowanych przez ministra - dla nauczycieli i dla uczniów.

Chińczyk albo szachy na wuefie

Około dwustu nauczycieli wychowania fizycznego z jeleniogórskich szkół podpisało się pod apelem skierowanym do władz oświatowych miasta. Przestrzegają

Przy redakcyjnym telefonie dyżurował dziennikarz Robert Zapora Niebezpieczny barszcz Sosnowskiego

- To już naprawdę nie są żarty. Kiedy ktoś zrozumie powagę sytuacji i zacznie realnie walczyć? - denerwowała się Barbara Szymańska, mieszkanka Miłkowa. Chodzi o stale powiększające się skupisko barszczu Sosnowskiego, rośliny niebezpiecznej dla zdrowia i życia ludzi. Podobne zgłoszenie otrzymaliśmy także od jeleniogórzanina.

- Nie mam już siły. Od ponad 10 lat zgłaszam sprawę, gdzie się da. I tylko po interwencji mediów coś zaczęło się dziać - mówi nam mieszkanka Miłkowa. Obok jej działki znajduje się pole barszczu Sosnowskiego. Kobieta nie może doprosić się zlikwidowania tej rośliny. Pole, co prawda, jest prywatne, ale właściciel nie interesuje się nim. Pani Barbara prosi o pomoc gminę. - Obiecali, że wykoszą, ale mijają kolejne dni i nic - mówi. - A trzeba to zrobić szybko, zanim roślina zacznie owocować, bo później rozprzestrzeni się jeszcze bardziej.

- Jeszcze nie kwitnie - powiedział nam Tomasz Szewczyk, zastępca wójta gminy Podgórzyn. - Wykosimy to łada dzień.

Jak mówi, gmina podejmowała działania, by przymusić właściciela do zaprowadzenia porządku na swoim polu, ale bezskutecznie. - Nie reaguje na nasze wezwania - mówi zastępca wójta. - Nie mamy możliwości ukarania go za to. W ubiegłym roku podjęli-

śmy uchwałę o tym, że będziemy karać za nieusuwanie siedlisk barszczu Sosnowskiego, ale wojewoda uchylił ją. Tak naprawdę powinny to regulować przepisy ogólnopolskie, a gminy zostały z problemem same.



Skupisko barszczu Sosnowskiego pomiędzy Sobieszowem a Piechowicami z roku na rok jest coraz większe.

- Są bardzo duże, wychodzą już na drogę - mówi z kolei pan Antoni, mieszkaniec Sobieszowa, o roślinach rosnących przy ul. Cieplickiej, pomiędzy Sobieszowem a Piechowicami. Pan Antoni przypomina, że barszcz Sosnowskiego pojawił się w tym miejscu kilka lat temu. - Z roku na rok roślina zajmowała coraz większy obszar. W ubiegłym roku

było tego sporo. Ktoś, co prawda, próbował ją wyciąć i chyba czymś polać, bo część uschła, ale w tym roku znów odrosła - mówi.

Barszcz Sosnowskiego zawiera toksyczne substancje, które w zetknięciu

Jeleniej Góry, natomiast właścicielem terenu jest Nadleśnictwo Szklarska Poręba. Miasto wystąpiło już do właściciela, by zrobił z tym porządek. Interwencję podjęła też Straż Miejska.

Jerzy Majdan, zastępca nadleśniczego Nadleśnictwa Szklarska Poręba, poinformował nas, że od środy trwa usuwanie stanowiska barszczu Sosnowskiego w tym miejscu. - Wycinamy tę roślinę jeszcze przed okresem kwitnienia, zanim zdąży się rozprzestrzenić. Pracownik jest na miejscu codziennie już od 4 rano. Niestety, całkowite pozbycie się barszczu wymaga wieloletnich działań, ale zapewniam, że takie prowadzimy - powiedział nam.

Nie chce stosować środków chemicznych w trosce o... obszar Natura 2000. - Próbuje wyciąć tę roślinę na zmęczenie - mówi.

Barszcz Sosnowskiego za czasów Stalina uprawiano jako paszę dla zwierząt, zwłaszcza w krajach bloku wschodniego. Później upraw zaniechano z uwagi na liczne przypadki oparzeń. Najprawdopodobniej w tym okresie został on sprowadzony do szkoły rolniczej w Sobieszowie. Robiono z niego kiszonkę dla zwierząt. Uprawy zaniechano, ale roślina przetrwała.

Katarzyna Bartniczak, p.o. Naczelnika Wydziału Gospodarki Komunalnej



i Ochrony Środowiska Urzędu Miasta Jelenia Góra zapewnia, że miasto od kilku lat prowadzi cykliczną akcję zwalczania tej rośliny. - Tereny, na których ona występuje, są zinventaryzowane i w okresie wegetacji roślin regularnie kontrolowane przez pracowników Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej oraz, w jednym przypadku, przez Karkonoski Park Narodowy - informuje. - W przypadku pojawiania się roślin są one wycinane, odcięte części usuwane z miejsca występowania, a w pozostałą na miejscu szybkę korzeniową aplikowane są środki chemiczne.

Barbara Szymańska jest załamana. - W Miłkowie roślina przeniosła się już na drugą stronę drogi powiatowej - mówi. - Skupisko podchodzi już pod moją posesję. Gdyby to była pojedyncza kępa, to bym ją sama wycięła, ale to są 4 hektary!

I nie wierzy w zapewnienia samorządów oraz innych instytucji, jak to dzielnie walczą. - W ubiegłym roku barszcz pojawił się na mojej posesji. Czym prędzej zlikwidowałam to skupisko. Po 3 tygodniach dostałam pismo z gminy, w którym zobowiązano mnie, abym w trybie natychmiastowym... wycięła tę roślinę - mówi.

Pozostałe zgłoszenia z dyżuru opublikujemy w oddzielnych artykułach na łamach www.nj24.pl

Robert Zapora

Masz sprawę do dziennikarza? Zadzwoń!

Jelenia Góra	- 692 219 020	powiat lubański	- 606 665 454
	- 793 585 830	powiat lwówecki	- 606 665 454
powiat jeleniogórski	- 601 582 622	powiat zgorzelecki	- 606 665 454
powiat bolesławiecki	- 601 582 622	powiaty: jaworski i złotoryjski	- 606 665 454
powiat kamiennogórski	- 601 543 538	redakcja	- 75 642 44 20

W każdą środę od 10 do 14.00, w biurze na ul. Skłodowskiej-Curie na Czytelników czeka nasz dziennikarz.

Zadzwoń do nas

O tym, co niepokoi, drażni, irytuje lub wymaga dziennikarskiej interwencji, można rozmawiać z dziennikarzem dyżurnym w środę, w godz. od 10 do 14 osobiście lub zadzwonić pod numer: **75/64-24-485**

UZDROWICIEL Z FILIPIN CLAVER PALITAYAN PE

Metoda filipińskiego uzdrawiania to mistyczna metoda leczenia pochodząca z Dalekiego Wschodu, jej skuteczność jest ogromna co potwierdzają liczni pacjenci Pana **Clavera PE**, jednego z najlepszych uzdrowicieli filipińskich na świecie. Pochodzi on ze sławnej rodziny filipińskich healerów. Uzdrowiciel poprzez intensywną koncentrację wytwarza dużą energię wokół swych rąk, która pomaga przy leczeniu: **chorób nowotworowych, epilepsji, deformacji kręgosłupa, miażdżycy, paraliżach, kamieniach nerkowych i żółciowych, chorobach prostaty, leukemii, wrzodach żołądka i dwunastnicy, guzach i cystach, wadach serca, chorobach oczu, nerwicach oraz chorobach kobiecych i innych schorzeniach.**



Przykładem skuteczności uzdrawiania jest: Pan Wiktor z Katowic, któremu po 2 wizytach zeszły kamienie z woreczka żółciowego, a guz tarczycy wchłonął się, co potwierdza badanie USG.

Panią Janinę z Krakowa do niedawna martwiły dolegliwości: torbiel w piersi oraz mięśniaki na narządach rodnych. Po 3 wizytach torbiel wchłonęła się, a mięśniaki zanikły.

Pan Andrzej z Gdańska dziękuje za wyleczenie prostaty, która dokuczała mu od kilku miesięcy.

Pani Danuta z Wrocławia - po jednej wizycie u uzdrowiciela ustąpiły mi bóle kręgosłupa oraz poprawił mi się wzrok na skutek ustabilizowania poziomu cukru. Dziękuję za pomoc!!!

Dopóki pacjent wierzy w istnienie sił ponadludzkich jest otwarty na działanie uzdrowicieli, może zawsze osiągnąć pomoc.

CLAVER PALITAYAN PE PRZYJMUJE

17 czerwca - GŁOGÓW, 18 czerwca - JELENIA GÓRA I WAŁBRZYCH, 19 czerwca - WROCŁAW, 20 czerwca - LUBIN I LEGNICA

☎ 506 536 270, 784 609 208

Zapisy i informacje od poniedziałku do soboty w godzinach od 8.00 do 13.00 i od 15.00 do 20.00

OGŁOSZENIE

w sprawie wyłożenia do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu Starego Miasta w Jeleniej Górze

Na podstawie art. 17 pkt 9 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tekst jednolity: Dz. U. z 2016 r., poz. 778) oraz art. 39 ust. 1 pkt 2, 3, 4, art. 46 ust. 1 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (tekst jednolity: Dz. U. z 2016 r., poz. 353) oraz uchwały nr 556.LX.2014 Rady Miejskiej Jeleniej Góry z dnia 30 września 2014 r.,

zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu

projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu Starego Miasta w Jeleniej Górze wraz z prognozą oddziaływania na środowisko w dniach od 22.06.2016 r. do 22.07.2016 r. w siedzibie Wydziału Architektury, Urbanistyki i Budownictwa Urzędu Miasta w Jeleniej Górze, przy ul. Ptasiej 6a (pokój nr 201) w godzinach pracy Urzędu; w dniach wolnych od pracy w siedzibie Straży Miejskiej, ul. Armii Krajowej 19, 58-500 Jelenia Góra; oraz na stronie internetowej www.bip.jeleniagora.pl w zakładce Prezydent: Obwieszczenia Prezydenta; Ogłoszenia Prezydenta.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego rozwiązaniami odbędzie się w dniu 24.06.2016 r. w sali nr 12, ul. Sudecka 29, Urząd Miasta w Jeleniej Górze o godzinie 10.00.

Zgodnie z art. 17 pkt 11 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tekst jednolity: Dz. U. z 2016 r., poz. 778), osoby prawne i fizyczne oraz jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej, mogą wnieść uwagi. Uwagi należy składać na piśmie do Prezydenta Miasta Jeleniej Góry, z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, **w nieprzekraczalnym terminie do dnia 05.08.2016 r.**

Zgodnie z art. 40 i 54 ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (tekst jednolity: Dz. U. z 2016 r., poz. 353), uwagi do prognozy oddziaływania na środowisko mogą być wnoszone w formie:

- pisemnej na adres: Wydział Architektury, Urbanistyki i Budownictwa Urzędu Miasta w Jeleniej Górze, ul. Ptasia 6A, 58-500 Jelenia Góra,
- ustnie do protokołu w Wydziale Architektury, Urbanistyki i Budownictwa Urzędu Miasta w Jeleniej Górze, ul. Ptasia 6A (pokój 201) w godzinach pracy Urzędu,
- za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres email: urbanistyka_um@jeleniagora.pl lub architektura_um@jeleniagora.pl.

Jako wniesione na piśmie uznaje się również uwagi wniesione w postaci elektronicznej opatrzone bezpiecznym podpisem elektronicznym weryfikowanym przy pomocy ważnego kwalifikowanego certyfikatu.

Uwagi powinny zawierać imię i nazwisko lub nazwę jednostki organizacyjnej oraz adres, oznaczenie nieruchomości, której uwaga dotyczy. Uwagi należy składać **w nieprzekraczalnym terminie do dnia 05.08.2016 r.** Organem właściwym do rozpatrzenia uwag złożonych do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego jest Prezydent Miasta Jelenia Góra.

Prezydent Miasta Jeleniej Góry - Marcin Zawila

Oszczędzanie na zdrowiu?

- W naszym regionie pozostanie tylko jedna karetka z lekarzem - alarmują pracownicy jeleniogórskiego pogotowia. Dyrektor mówi, że pacjenci nie mają się czego obawiać i że jeszcze na tym zyskają. - To na pewno nie przyniesie korzyści - uważa tymczasem zastępca prezydenta Jeleniej Góry, Jerzy Łuźniak.

W pogotowiu planowane są zmiany. - Dyrektor chce zmniejszyć liczbę zespołów specjalistycznych. Mają być zastąpione zespołami podstawowymi - mówi nam jeden z lekarzy pogotowia. Nie chce podawać nazwiska, bo - jak mówi - wokół tej sprawy jest nie najlepsza atmosfera.

Zespoły specjalistyczne, czyli tzw. S, składają się z lekarza, ratownika medycznego i pielęgniarki bądź lekarza i dwóch ratowników. Zespoły podstawowe, tzw. P, nie mają lekarza.

Tylko jeden lekarz

- Obecnie w regionie jeleniogórskim na zmianie są dwa zespoły S. Jeden stacjonuje w siedzibie pogotowia przy ul. Ogińskiego, drugi w Sobieszowie. Kolejny znajduje się w Świeradowie - mówi nam lekarz pogotowia. - W sytuacji np. dużego wypadku czy innych losowych zdarzeń jest więc dwóch lekarzy do dyspozycji, a trzeci w pobliżu.

Po zmianach ma pozostać tylko... jeden zespół S! - Co będzie, gdy wydarzy się duży wypadek? - pyta retorycznie nasz rozmówca. - Albo jeżeli jedyny na zmianie lekarz pojedzie po to, żeby stwierdzić zgon, bo w praktyce się to zdarza, a gdzieś indziej będzie sytuacja zagrożenia życia? Chodzi przecież o spory obszar: Jelenią Górę i powiat jeleniogórski. Razem to grubo ponad 100 tysięcy mieszkańców, nie wspominając już o turystach.

Lekarze domyślają się, co jest powodem tych zmian. - Zespoły podstawowe są po prostu tańsze w utrzymaniu - mówi nam jeden z nich. - Tzw. dobokaretka (utrzymanie karetki przez dobę) w przypadku zespołu S kosztuje około 4 300 złotych, a w przypadku zespołu P - 3 200 złotych.

Różnica jest więc znaczna.

Dyspozytor nie ma wyboru

- Nie pamiętam sytuacji, żebyśmy przy jakimś zdarzeniu potrzebowali trzech zespołów z lekarzami. To by oznaczało, że musielibyśmy sięgnąć po zasoby z innych powiatów - mówi Dariusz Kłos, dyrektor jeleniogórskiego pogotowia ratunkowego. - To, czy w obsadzie jest lekarz, czy nie, miałoby znaczenie wówczas, gdybyśmy mieli dwa razy więcej zespołów niż obecnie. Wtedy dyspozytor, przyjmując zgłoszenie, może sobie wybrać, kogo wysłać

do interwencji. A dzisiaj jaki ma wybór, jeżeli do dyspozycji są dwa zespoły, podstawowy i specjalistyczny, a jeden z nich jest w akcji? Bardzo rzadko zdarza się, że wolne są oba.

Jak mówi, z punktu widzenia ratownictwa medycznego, o skuteczności pomocy decydują dwa elementy: dostępność i czas dotarcia. - Ten drugi to jedyny parametr, według którego jest oceniana sprawność zespołów ratownictwa medycznego. Jest on określony w ustawie - mówi. - Przez ostatnich kilka lat, z uwagi na wzrost liczby interwencji, czas dotarcia wzrósł nam o minutę, z 8 do 9 minut.

Utworzą dodatkowy zespół

Czy to, że będzie mniej lekarzy, spowoduje, że karetka dojedzie szybciej? Dyrektor mówi, że proponowane przekształcenie spowoduje oszczędności, które pozwolą na uruchomienie jeszcze jednego zespołu podstawowego.

- Dzięki temu łączna liczba zespołów w naszym pogotowiu zwiększy się z 13 do 14. Ten nowy zespół stacjonowałby w Szklarskiej Porębie. Jestem już po wstępnych rozmowach z burmistrzem - tłumaczy. - Obecnie, w całym rejonie działania, na 13 zespołów ratowniczych mamy 6 specjalistycznych.

Ten rejon to obszar czterech powiatów: jeleniogórskiego wraz z miastem, kamiennogórskiego, lwóweckiego i lubańskiego.

Dodał, że uprawnienia ratowników zwiększyły się i mogą oni wykonywać więcej czynności podczas akcji niż do niedawna. Do tego wyposażenie zespołów podstawowych nie różni się

od wyposażenia zespołów specjalistycznych. A o lekarzy coraz trudniej.

- Od dłuższego czasu zwracamy uwagę decydentom, że coraz mniej lekarzy jest zainteresowanych pracą w pogotowiu, m.in. dlatego, że rosną wymagania jeżeli chodzi o specjalności, staż itd. - argumentuje dyrektor.

w Kowarach. To jak można mówić, że dyspozytor nie ma wyboru? - dziwi się jeden z nich.

Istotny jest jeszcze jeden argument: zespół S składa się z trzech osób. Jedną jest kierowcą. W momencie, gdy wiezie się pacjenta do szpitala, a dojdzie u niego do zatrzymania krążenia, dwie



R. ZAPORA

Co zrobi wojewoda?

Z takim pytaniem zwróciliśmy się do wojewody dolnośląskiego Pawła Hreniaka. Pytaliśmy też, jak propozycję zaopiniowały inne służby. Odpowiedź była dość lakoniczna: *Każda proponowana zmiana poprzedzona jest wnikliwą analizą rejonu działania zespołu. Proponowane zmiany zapewnią poprawę dostępu mieszkańców powiatu jeleniogórskiego do świadczeń z zakresu ratownictwa medycznego oraz skrócą czas dotarcia zespołu ratownictwa medycznego na miejsce zdarzenia. Obecnie projekt aktualizacji planu został wysłany do powiatów celem zaopiniowania. Powiaty mają 14 dni na przesłanie opinii. Do tej chwili powiat jeleniogórski nie nadesłał odpowiedzi - czytamy w komunikacie z biura prasowego wojewody.*

- Nabór prowadzimy cały czas, kończymy jeden, a zaczynamy drugi, bo jest duża rotacja. Wielu oczekuje stawek, których nie jesteśmy w stanie zapłacić. Dzisiaj lekarzowi łatwiej znaleźć pracę w szpitalu, lepiej płatną i mniej uciążliwą niż praca w pogotowiu.

Podkreśla też, że zespoły z lekarzem są deficytowe. - Pokrywamy te koszty z nadwyżek, które mamy z pracy zespołów podstawowych - mówi.

Z lekarzem pewniej

Lekarze nie zgadzają się z taką argumentacją. - W bazie na Ogińskiego i w Sobieszowie są w sumie dwa zespoły z lekarzem i trzy podstawowe. Dodatkowo jest zespół podstawowy

pozostałe osoby mogą podjąć reanimację. W karetce podstawowej, złożonej z dwóch osób, reanimuje tylko jedna. - No chyba, że ambulans zatrzyma się i kierowca-ratownik pójdzie do pomocy. Ale wtedy wydłuży się czas dojazdu do szpitala - argumentuje nam jeden z pracowników pogotowia. Zazwyczaj w takim przypadku wzywa się do pomocy zespół specjalistyczny. I wtedy dwa zespoły obsługują jednego pacjenta.

Procedura trwa

Podobne zmiany, polegające na przekształceniu zespołów S w P, planuje też pogotowie w Legnicy. Plan miał wejść w życie już od lipca, ale na razie tak się nie stało.

- Trwa procedura zatwierdzenia go - tłumaczy D. Kłos. Proponowane zmiany zostały przedstawione wojewodzie. Jego służby, w oparciu o wnioski dyrektorów pogotowia, przygotowały plan, który został przekazany do zaopiniowania szefom wszystkich służb wojewódzkich. Ten etap się już zakończył. Teraz propozycja zmian trafi do zaopiniowania do samorządów. Po zapoznaniu się z tymi opiniami wojewoda podejmie decyzję, co dalej. Jeżeli podtrzyma wniosek, to prześle go do Ministerstwa Zdrowia. Ostateczną decyzję podejmuje minister.

Na zdrowiu nie oszczędzajmy

Zastępca prezydenta Jeleniej Góry, Jerzy Łuźniak mówi, że miasto, jeśli zostanie o to poproszone, nie wyda pozytywnej opinii dla pomysłu zmniejszenia liczby karetek specjalistycznych.

- W wielu przypadkach ratownicy bardzo dobrze sobie radzą, jednak ograniczanie liczby lekarzy to kolejny krok do osłabienia bezpieczeństwa mieszkańców Jeleniej Góry i Kotliny Jeleniogórskiej - mówi nam. Przypomina, że jeleniogórskie pogotowie może stracić też dyspozytornię. Pisanie o tym szeroko kilka miesięcy temu. Dyspozytornia ma pozostać w Legnicy. W stolicy Karkonoszy - w najlepszym wypadku - utworzona zostanie poddyspozytornia. Jeśli to się nie uda, karetkę np. na osiedle Huta w Szklarskiej Porębie, do Krzaczyń albo w inny zakątek regionu kierowca będzie kłós z Legnicy.

Odmienny pogląd na ten temat ma burmistrz Świeradowa, Roland Marciniak. - Nie jesteśmy specjalistami w zakresie ochrony zdrowia. Skoro dyrekcja zapewnia, że zmiana ma poprawić czas dotarcia do pacjenta, to pozostaje nam kibicować, by była to zmiana na lepsze - mówi nam.

- Osobiście uważam, że na życiu i zdrowiu nie należy oszczędzać - mówi z kolei J. Łuźniak. - I nie jest to tylko deklaracja na potrzeby polityczne. Podkreślałem to cały czas, także wtedy, gdy rządziła Platforma Obywatelska czy wcześniej SLD. Tak samo, jak od zawsze uważałem, że jeleniogórski szpital powinien być szpitalem ratowniczym z uwagi na bliskość gór.

Robert Zapora

Na marginesie

BOLESŁAWIEC

8 kg trefnego tytoniu i 130 paczek papierosów bez znaków akcyzy ujawnili policjanci w sklepie z wyrobami tytoniowymi. Towar był sprzedawany tylko wybranym klientom. 44-latek, któremu postawiono zarzuty w tej sprawie, był już karany za podobne przestępstwa. Grozi mu wysoka grzywna i do 3 lat więzienia.

23-latek sforsował skobel do piwnicy w jednej z kamienic i ukradł dwa rowery o wartości około 600 zł. Następnie odsprzedał towar 26-letniemu paserowi z Gromadki. Pierwszemu grozi 10 lat pozbawienia wolności, drugiemu 5.

JELENIA GÓRA

16-latek z powiatu kłodzkiego szarżował swoim peugeotem po miejskich drogach, przekraczając o ponad 30 km/godz. dopuszczalną prędkość. Gdy próbowała zatrzymać go policja, przyspieszył i wyprzedził na podwójnej ciągłej. Gdy został zatrzymany, okazało się, że nie ma prawa jazdy, obowiązkowego OC, a tablice rejestracyjne pochodzą z innego samochodu. Na jego kowbojską jazdę wpływ miał pewnie fakt, że pasażerką była 15-letnia koleżanka. Chłopakiem zajmie się sąd rodzinny.

Wspólne picie alkoholu pod jednym ze sklepów zakończyło się kłótnią. 63-latek (1,8 promila) w pewnym momencie zażądał od kompana wydania gotówki, a gdy ten odmówił, zaczął go bić butelką w głowę. Takie zachowanie kwalifikuje się

jako rozbój, a to kodeks karny karze utratą wolności nawet na 12 lat.

Zatrzymano 37-latkę, który miał przy sobie kilka porcji amfetaminy. Do tego okazało się, że jest poszukiwany, bo nie stawiał się do odbycia kary 3 miesięcy więzienia. Za posiadanie narkotyków sąd może mu dołożyć jeszcze 3 lata odsiadki.

KACZORÓW

Szwajcarscy motocrossowcy zapłacili mandaty za poruszanie się po drogach publicznych pojazdami niedopuszczonymi do ruchu. Policja i Straż Leśna zapowiadają, że kontrole quadowców i motocrossowców będą przeprowadzane regularnie. Amatorzy ostrej jazdy i głośnych maszyn od lat wyrządzają wiele szkód na leśnych duktach i górskich bezdrożach.

KOWARY

Groził, że się zabije i wymachiwał maczetą. O dziwnym zachowaniu 19-latkę poinformowała jego matka. W kontakcie z mundurowymi chłopak także zachowywał się nietypowo. Ostatecznie trafił pod opiekę lekarzy.

Sąd rodzinny zajmie się 16-latkim, który blisko rok temu kilkakrotnie włamał się do altanek oraz do opuszczonego budynku. Kradł elektronarzędzia, drobne przedmioty i wszystko, co można było sprzedać w punkcie skupu złomu.

SZKLARSKA PORĘBA

76-latek zwał jedzeniem na swoją posesję sarnę, a następnie z okna ją zastrzelił. Zawiadomiona policja zastała sprawcę przy patroszeniu zwierzęcia. Miał zamiar sprzedać mięso. „Snajper” jest myśliwym. Za swój czyn zapłaci grzywnę lub trafi na rok do więzienia. Poniesie też karę dyscyplinarną w PZŁ.

ZGORZELEC

Kilkaset porcji metamfetaminy ujawnili policjanci w jednym z warsztatów samochodowych. Wtargnięcie do obiektu zostało poprzedzone intensywną pracą operacyjną. Dodatkowo na posesji znaleziono broń palną, amunicję, skradziony w Bolesławcu rower i zaginiony w Niemczech motocykl. Mężczyzna został aresztowany. Sąd może go posłać za kratki na 10 lat.

ŻERKOWICE

Trzech mężczyzn (24, 31 i 34 lata) włamało się do domu, lecz zawiadomiona policja zdążyła dotrzeć na miejsce, zanim opuścili posesję. Sprawcy próbowali uciekać fordem, ale zostali zatrzymani. Odzyskano skradzione przedmioty. Włamywaczom grozi do 10 lat odsiadki.

(sad)

Okiem Kubka

UBÓSTWO



Najpierw - szerzej: ubóstwo jako przeciwieństwo nadmiernej bogactwa. Smutne zjawisko, obecne w ludzkich dziejach, od XX wieku narastające. Z jednej strony - przepych, z drugiej - bieda. Mała garstka, która się pławi w bogactwie. A ogromna większość - cierpi niedostatek.

Ponad dwa miliardy ludzi żyjących w ubóstwie. Z tego niemal miliard - w nędzy: bez możliwości zaspokojenia podstawowych potrzeb egzystencjalnych. No i pięć milionów dzieci rocznie umierających z głodu.

Nęda bywa zawiniona i niezawiniona. Przyczyny subiektywne: lenistwo, nieudolność, brak motywacji, choroby. Dziś, coraz częściej, z powodu alkoholizmu i lekkomyślnego przyjmowania środków odurzających - mocno uzależniających.

Bieda niezawiniona - gdy w grę wchodzi czynniki obiektywne. Bezrobocie, niska płaca, wysokie koszty utrzymania, wypadki losowe, konflikty, dyskryminacja.

Szeroko pojęte ubóstwo - trzeba to podkreślić - dotyczy nie tylko braku środków koniecznych do życia. Także przeróżnych ograniczeń. Dostępu do edukacji i dóbr kultury czy ochrony zdrowia i prawem gwarantowanego bezpieczeństwa.

Niemocność zaspokojenia głównych egzystencjalnych potrzeb - niedożywienie, nieleczenie, niskie wykształcenie - pogłębia osobistą ludzką bezradność. Prowadzi do patologii, generuje zaszeregowanie do marginesu społecznego.

Wygląda na to, że skończył się czas pokornego godzenia się ludzi z ciężkim losem. Rośnie w szeregach nędzarzy postawa roszczeniowa. Nie chcą pracować: Im się należy. Na dodatek, ma miejsce ogromne marnotrawstwo środków do życia.

Reasumując. Co by o tym nie myśleć. Taki jest nasz świat. Z jednej strony: Przepelnione lodówki i zamrażarki z artykułami spożywczymi. Załadowane szafy - butami, ubraniami i pościelą. Krótko: Luksusy aż po zaspokajanie każdej zachcianki.

Po przeciwnej stronie: Szale nie są równe. Nie ma na to, co potrzebne i konieczne. Wegetacja - aż po życie w kompletnej nędzy. I nic nie wskazuje, aby miało się zmienić na lepsze.

Zapytam, Czytelniku: - Co Ty na to...?

Na koniec - zwięźle - aspekt światopoglądowy. Mam na uwadze ubóstwo przyjęte jako sposób bycia - jako styl życia. Więc: Nie tylko unikanie przesadnej troski o siebie czy codzienne życiowe warunki. Ale: Ograniczenie swoich potrzeb wyłącznie do niezbędnych - rezygnacja z dóbr niekoniecznych.

Wierzącym kojarzyć się powinien powyższy akapit felietonu z radykalnym, ewangelicznym duchem ubóstwa, do którego zachęca swych uczniów Chrystus. Cóż, zachęta - zachęta. Nie tylko w tym rozmiłamy się z Ewangelią w swoim życiu.

W pracy nad sobą, serio przeżywanie ubóstwa wyzwala ludzkie serce od złych pożądań - od nieuporządkowanych przywiązań i nadmiernych pragnień. No i nade wszystko: otwiera człowieka na potrzeby innych, Czytelniku.

- Jak z tym u Ciebie...?

KUBEK

Egzekwować kary czy dać kolejną szansę? Burza wokół kasyna

- Władze Jeleniej Góry chcą przekazać budynek dawnego kasyna policyjnego inwestorowi, który przez ponad 10 lat nie wywiązał się ze złożonych obietnic - grzmią opozycyjni radni. - W biznesie bywa różnie, czasem trzeba wyciągnąć dłoń - komentuje prezydent Marcin Zawila.

Chodzi o budynek byłego kasyna policyjnego. Od wielu lat nikt go nie chce kupić, systematycznie popada w ruinę. Miasto chce przekazać go inwestorowi, który prowadzi w Jeleniej Górze Stomatologię Bez Bólu. Właściciele w 2005 roku nabyli w użytkowanie wieczyste działkę u zbiegu ulic 1 Maja i Wojska Polskiego. Tuż obok byłego domu parafialnego Kościoła Garnizonowego. Mieli tam wybudować budynek handlowo-usługowy i rozpocząć w nim działalność medyczną. Z tych planów wyszły nici. Obecnie na placu tym mieści się dziki parking.

Inwestor kilkakrotnie zwracał się do miasta o przedłużenie terminu zabudowy tej nieruchomości. Ostatni raz w styczniu 2015 roku. Zobowiązał się, że w maju 2015 roku rozpocznie się budowa. Tak się jednak nie stało. Zwrócił się też do miasta w propozycji zamiany gruntów.

Prezydent Marcin Zawila ma w związku z tym plan: miasto odkupi od inwestora po preferencyjnych stawkach wspomniany grunt, w zamian właściciele Stomatologii Bez Bólu kupią budynek kasyna przy ul. Armii Krajowej i w nim rozwiną swoją działalność. Miasto z kolei uzyskany grunt u zbiegu ulic 1 Maja i Wojska Polskiego przekaze Agencji Mienia Wojskowego, a w zamian uzyska od agencji nieruchomość na terenie dawnej Szkoły Podstawowej nr 7. Dla AMW jest to o tyle dobry interes, że chce ona sprzedać były dom parafialny. - Z tego, co wiem, są zapytania, ale nie o sam dom parafialny, co o te dwie nieruchomości razem wzięte - mówi M. Zawila. - Razem stanowią one dość atrakcyjną ofertę dla deweloperów.

Po co miastu nieruchomości przy byłej SP nr 7? Znajdują się tam dwa budynki: jeden jest w złym stanie technicznym. Zostały wyburzony, a pozyskany plac, razem z placem przed budynkami, mógłby stanowić parking dla tej części miasta. Drugi budynek wymaga remontów, ale jest w dużo lepszym stanie: po remoncie dachu, wymianie okien. Przed laty mieściło się w nim Kolegium Karkonoskie.



Budynku byłego kasyna policyjnego od lat nikt nie chciał kupić.

Pomysłów na jego zagospodarowanie jest kilka. - Mamy zapytania od wielu biur, które poszukują miejsca na swoje archiwa - mówi prezydent. - Jeśli pozyskamy środki na rewitalizację ratusza, to niewykluczone, że na jakiś czas przeniesiemy tam nasze wydziały. Możemy też przeznaczyć go na działalność komercyjną. Tak czy inaczej, będzie to duży krok do ożywienia tej części ulicy 1 Maja.

Te argumenty nie przekonały radnych opozycji. - Jeśli dobrze rozumiem, to my odkupimy od inwestora działkę przy domu parafialnym za 325 tysięcy złotych, a oni zobowiązali się kupić od miasta kasyno z przyległościami za 616 tysięcy złotych. Czyli zyskamy na tym raptem 291 tysięcy złotych? - pytał z niedowierzaniem Ireneusz Łojek, szef klubu radnych Prawa i Sprawiedliwości.

Inwestor przez lata nie dał nam podstaw, by uważać go za rzetelnego - dodał jego klubowy kolega Oliwier Kubicki. - Moim zdaniem należałoby rozpocząć procedurę odzyskania nieruchomości obok domu parafialnego i naliczania kar za niewywiązanie się z umowy.

To, zdaniem prezydenta, niezbyt dobre rozwiązanie, gdyż w myśl przepisów miasto, odbierając inwestorowi

grunt, musiałoby zwrócić mu pierwszą wpłatę. Uzyskane pieniądze z kar za niewywiązanie się z umowy byłyby niewiele większe.

Ustanowiona w akcie notarialnym kara to 20 170 złotych rocznie. Dlaczego miasto do tej pory tych kar nie naliczało? - W związku z tym, że inwestor złożył wniosek o dokonanie tej zamiany, kara nie była egzekwowana. - wyjaśnił Jacek Praszczuk, naczelnik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami. - Jaki my sygnał wysyłamy do inwestorów? Kupujcie działki, przez 11 lat nic z nimi nie róbcie, i jeszcze miasto da wam inną nieruchomość. To jest zły sygnał - mówi Oliwier Kubicki. Dodał, że miasto ma kłopot ze sprzedażą nieruchomości zabudowanych.

- Bardzo byśmy się cieszyli, jeżeli nawet właściciel odzyskałby pierwszą wpłatę, co poprawiłoby

jego kondycję finansową. Kupił za to nieruchomość na wolnym rynku i w nią inwestował. Dotychczasowe doświadczenia wskazują na to, że ma z tym problem - mówi.

- Jeśli nie wyślemy sygnału, że Jelenia Góra jest miastem, w którym z przedsiębiorcą się rozmawia, a nie restrykcyjnie go tnie, to będziemy mieli problem ze ściąganiem tu inwestorów - ripostuje z kolei M. Zawila. - Właściciele Stomatologii Bez Bólu rozwinęli działalność medyczną. W mojej ocenie jest dużo większa szansa, że wykorzystają istniejący, niszczący budynek przy ul. Armii Krajowej, niż że zrealizują dużą inwestycję deweloperską. Oczywiście, wszystko to jest obarczone pewnym ryzykiem.

Budynek kasyna, wraz z niewielką działką, przed laty należał do Skarbu Państwa. Miasto przejęło go przy okazji innej zamiany nieruchomości: oddało państwu teren po szkole rolniczej w Sobieszowie na potrzeby Karkonoskiego Parku Narodowego, w zamian pozyskując inne nieruchomości, m.in. tę przy Armii Krajowej. Kasyno kilkakrotnie było wystawiane w przetargu do sprzedaży, ale nie było wielkiego zainteresowania.

Magdalena Żywicka, współwłaścicielka Stomatologii Bez Bólu tłumaczy, że inwestycja przy ul. 1-go Maja przypadła na lata znaczącego kryzysu na rynku nieruchomości:

- Bezpośrednią przyczyną rezygnacji było jednak wycofanie się z niej współinwestora - dodaje. - W piśmie dotyczącym rezygnacji z inwestycji obszernie wskazaliśmy na przyczyny i zadeklarowaliśmy wolę zamiany inwestycji na mniejszą, która będzie bardziej dopasowana do naszych samodzielnych możliwości.

Dodała, że planują tam rozwinąć swoją dotychczasową działalność.

W kwestii zamiany nieruchomości wcześniej pozytywną opinię wydały dwie komisje rady: rozwoju oraz finansów. Radni opozycji próbowali wstrzymać zamianę przy okazji zmian w budżecie na ten rok, które głosowano na ostatniej sesji. Złożyli wniosek o zdjęcie tego punktu z porządku obrad, ale ich wniosek nie przeszedł.

Robert Zapora

Brawa i gwizdy

Brawa dla:

Urzędu Miasta w Jeleniej Górze, firmy Metal Master Sylwii i Rafała Ładzińskich oraz Hurtowni Warzyw i Owoców Tadeusza Serka za pomoc finansową w zorganizowaniu wyjazdu dziesięciu zawodników Jeleniogórskiego Klubu Oyama do Rzeszowa na Mistrzostwa Polski Oyama Karate w kumite (zdobyli 7 medali) oraz wsparcie w trakcie pobytu na zawodach.

(stob)

Mieszkańców Zielonki za wspólny czyn przy porządkowaniu wsi, w parku, wokół świetlicy i na przystanku autobusowym. Dzieci i ich rodzice upiększyli też nowo powstały, dzięki ich zaangażowaniu, plac rekreacyjny, który zaprojektował leśniczy Grzegorz Sierżant. Społeczników z Zielonki wsparło finansowo (zakup drewna) Nadleśnictwo Pierśnik.

(stob)

Gwizdy dla:

Lekarki z Jeleniogórskiej Przychodni Zabobrze Opieka Specjalistyczna przy uli-

cy Wiejskiej. W minioną środę, 8 czerwca przed południem zamiast przyjmować pacjentów, zajęła się... handlem obwoźnym. Paczki z wędlinami od pana dostawcy zajęły gabinetowe biurko i czas, bo pachnący towar trzeba było podzielić i zanieść do innego pomieszczenia. Pacjenci czekali, specjalista chorób wewnętrznych oświadczyła, że też ma swoje... życie prywatne. Pani ze skierowaniem od internisty musiała domagać się badania, bo lekarka zadała zaskakująco szczere pytanie: - Po co pani tu przyszła?

(stob)

(ep)



EXPRESS

USŁUGI

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki meblowej, 781-88-36-88. J828-G

PRACA

ZATRUDNIĘ kasjera do kantoru w Szklarskiej Porębie, 513-153-704. J890-K

BIZNES

PRAWNIK 606-245-298. J1015-G

EURO 90 TRAVEL
GRABOWSKIEGO 2/2
TEL 75 7675090 LUB 7675080
www.wakacjedlaseniorow.pl
euro90@euro90-travel.pl

LATO 2016 i ZIMA 2016/17 już w sprzedaży.
Polecamy oferty:
ITAKA, RAINBOW, GRECOS, WEZYR, EXIM i wielu innych
Imprezy własne:
Madyrt, Toledo, Escorial, Avila i Aranjues **17-22.10.2016**
Wielkie miasta Kanady i USA - **02-18.09.0016**
Portugalia w pigułce - **17-24.09.2016**
MAJORKA, COSTA DEL SOL, COSTA BRAVA i COSTA BLANCA
- **WCZASY 7,10,11,14 DNI**
WCZASY NAD BAŁTYKIEM
Bilety autokarowe i lotnicze.
Ubezpieczenia turystyczne i majątkowe.

U Nas
zapłacisz
kartą

Pan Antoni z Bolkowa zbudował piękne auto, wzorując się na legendarnym lotusie Superantoś i inne

Antoni Kasprzyk buduje samochody. Samoróbki najwyższej klasy. Współpracuje z innymi zapalającymi. Składają stylowe „wózki” z części innych marek, szczególnie przykładając wagę do wykończenia. Praca nad takim autem zabiera co najmniej rok, koszt zwykle przekracza 60 tys. zł, a może nawet dojść do 100 tys. zł. Od kilku lat zapal fascynatów opadł, bo w Polsce praktycznie stało się niemożliwe zarejestrowanie wykonanego przez siebie samochodu. Pan Antoni ma jednak robotę przy swoim. Niedawno uległ on częściowemu zniszczeniu przy małym pożarze w domu.

- To nie jest replika lotusa - mówi Antoni Kasprzyk, wskazując na stylowy wóz z bebechami na wierzchu. To jest coś na wzór lotusa super 7. Zachowuje jego charakter, aspiruje do wywołania podobnego wrażenia, ale w istocie jest wypieszczoną podróbką. - Colin Chapman skonstruował w latach pięćdziesiątych, na ramie rurowej, samochód, który bił kiedyś wszystkie rekordy na torach Formuły 1. Konstruktor dostał nawet za to tytuł lordowski od królowej Elżbiety - opowiada pasjonat z Bolkowa. Jego produkcja nawiązuje właśnie do cech i powabu tamtych konstrukcji. Pan Antoni nazwał swój model Superantoś. Taki napis wybił się także na tabliczce znamionowej. Auto pana Kasprzyka powstało osiem lat temu. To dwuosobowy, lekki (około 800 kg) kabriolet. Dawcą organów dla Superantosia jest BMW. Od niego jest dwulitrowy silnik (170 KM), skrzynia biegów, tylny most, układ kierowniczy, instalacja elektryczna. Reszta została zrobiona przez pana Antoniego i jego znajomych. - Choć wewnątrz jest z BMW, to resztę ja sam wymyśliłem, ja go ubrałem. Sam wykonałem całą ramę, blacharkę boczną i inne elementy. Kolega wykonał elementy z orzecha włoskiego. Inny kolega - układ wydechowy. Fotele kupiłem gotowe. Tapicerkę boczną też wykonałem sam z takich dywaników. Lakiernik malował - opowiada. Budowa takiego

auta to duży wysiłek. Kompletowanie części, szukanie ich, a potem zakup - to wszystko jest czasochłonne i kosztowne. W najlepszym razie może potrwać rok, ale wymagałoby to skupienia się jedynie na tej działalności (jeden wóz zabiera kilka tysięcy godzin pracy). Dziś jest już zdecydowanie łatwiej dzięki internetowi, ale wykonania nietypowych elementów nic nie przyspieszy. W innych modelach lotusopodobnych znajomi pana Antoniego wykorzystywali podzespoły m.in. od opla i mazdy. Superantoś pali około 7-8 l/100 km. Chyba, że się mocniej depnie. Najwięcej swoim cackiem pan Antoni pędził 230 km/godz.

W sumie, współpracując z zaprzyjaźnionymi fachowcami i zakreconymi konstruktorami, pan Antoni brał udział w budowie jedenastu modeli inspirowanych legendarnymi lotusami. Do pewnego momentu nie było najmniejszego problemu, aby zarejestrować taką samoróbkę. Było to możliwe w kilku wybranych stacjach diagnostycznych. - Pamiętam, że jak rejestrowaliśmy pierwszy samochód w Białym-Białej, to dokładne sprawdzanie wszystkich elementów i właściwości trwało sześć godzin - opowiada kon-



Superantoś Antoniego Kasprzyka przed pożarem.



Piękna samoróbka musi przejść po przykrym zdarzeniu odnowę.

struktor. Efekt był pomyślny. Kolejny model sprawił kłopot, bo wątpliwości diagnostów wzbudziły lampy cofania. Od trzech lat przepisy odnośnie samoróbek radykalnie się zmieniły, zarejestrowanie takiej konstrukcji własnego pomysłu jest niemożliwe (przedłużający się brak rozporządzeń wykonawczych). To bardzo osłabiło zapal kręgu pasjonatów, w którym obraca się pan Antoni. Najbardziej zdecydowani rejestrują takie samoróbki poza granicami - najczęściej na Litwie i w innych krajach nabałtyckich.

Do warsztatu Antoniego Kasprzyka pukali liczni przedstawiciele branżowych mediów motoryzacyjnych. Jego pasja i jej efekty robią wrażenie. Zaczęła się ona szesnaście lat temu. - Mój ko-

lega odtwarzał coby, piękne sportowe auto, na silniku porsche. To mnie bardzo zainspirowało - wspomina. Wtedy z kolegami - mechanikami z całego Dolnego Śląska - zaczęli kombinować, jak skonstruować dla własnych potrzeb takie oryginalne samochody. To było bardzo wciągające i trwa do dziś.

Superantoś stoi od jakiegoś czasu w warsztacie pana Kasprzyka. Wymaga poważnych prac po pożarze, jaki zdarzył się przy okazji remontu domu. Zniszczeniu uległa plandeka oraz karoseria i kilka drobniejszych elementów. - Wkrótce będzie gotowy. Będziemy w kontakcie. Pojedziemy na przejażdżkę - obiecał konstruktor z Bolkowa.

Tekst i zdjęcia:
Sławomir Sadowski

Parkingowy wyścig szczurów

- Nasza Spółdzielnia Mieszkaniowa „Wrzos” została założona przez inwalidów dla inwalidów, dlatego nie mogą zrozumieć, dlaczego teraz rzuca nam się takie kłody pod nogi i traktuje jak ludzi drugiej kategorii - mówi mieszkanka budynku przy ul. Kiepur 17 w Jeleniej Górze, Janina Witczak. Pod jej domem, kilka tygodni temu, decyzją zarządu „Wrzosa” zlikwidowano część miejsc parkingowych dla inwalidów. Od tego czasu niepełnosprawna i poruszająca się z dużym trudem kobieta, która do tej pory stawiała samochód tuż przed wejściem do swojej klatki schodowej, musi często robić to na odległym, ogólniejszym parkingu.

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Wrzos” powstała w połowie lat 80., przy okazji budowy mieszkań dla pracowników ówczesnej Spółdzielni Inwalidów „Simet”. Zarządza dwoma czteropiętrowymi blokami przy ul. Kiepur 15 i 17 na jeleniogórskim Zabobrze. Większość lokatorów tych domów to osoby niepełnosprawne,

posiadacze czterech kółek. Przy budynku na ul. Kiepur 17 mają oni do dyspozycji około 40 miejsc do parkowania. Do niedawna pięć z nich było oznaczonych „kopertami”, jako wydzielone tylko dla osób niepełnosprawnych, z ważnymi kartami parkingowymi wydawanymi przez Powiatowy Zespół ds. Orzekania o Niepełnosprawności.

- Problem z niedoborem miejsc do parkowania przy naszym domu trwa od lat i pogłębia się wraz ze wzrostem liczby aut - mówi mieszkająca przy Kiepur 17, niepełnosprawna Wiktoria Żuryńska. - Niektóre rodziny mają pod kilka samochodów i oczywiście każdy chciałby stawiać auto najlepiej tuż pod swoją klatką. Kiedyś miejsc parkingowych było więcej, lecz w ubiegłym roku uliczka, przy której stoi nasz blok, stała się jednokierunkowa i nie można już stawiać aut na chodniku. Teraz znalezienie miejsca na parkingu jest dużą sztuką. Sytuacja dodatkowo stała się konfliktowa po ubiegłorocznym zaostreżeniu zasad

przyznawania kart parkingowych dla inwalidów. Zdarzało się, że osoby, które do tej pory miały uprawnienia do stawiania aut na „kopercie”, a wedle nowych przepisów je straciły, nadal tak robiły. W kilku przypadkach skończyło się to mandatem od Straży Miejskiej. Z drugiej strony do zarządu Spółdzielni zaczęły docierać pisma od „nieinwalidów”, domagających się zlikwidowania części wydzielonych miejsc. - Kilka tygodni temu zarząd wywiesił na drzwiach wejściowych do klatek schodowych ogłoszenia z prośbą o dostarczenie do biura kserokopii lub okazania ważnej karty parkingowej przez osoby, które zachowały karty do stawiania aut na „kopertach” - mówi W. Żuryńska. - Myśleliśmy, że chodzi o dostosowanie ilości miejsc wydzielonych do liczby osób posiadających nadal ten dokument, a jest ich w naszym domu, wedle mojej wiedzy, sześć. Jakież było nasze zdziwienie, gdy po jakimś czasie zarząd zlikwidował dwa wydzielone miejsca. - Teraz parkowanie na naszym parkingu

przypomina wyścig szczurów - kto pierwszy, ten lepszy - mówi niepełnosprawna Janina Witczak. - Co gorsze, osoby zdrowe zupełnie nie zwracają uwagi na nas, inwalidów. Do czasu, gdy na parkingu było wydzielonych pięć „kopert”, zawsze mogłam zaparkować swój samochód tuż przy klatce schodowej. Teraz bardzo często muszę stawiać auto na miejskim parkingu, znajdującym się dalej. Jest to dla mnie bardzo duży problem, gdyż z racji moich schorzeń poruszam się z dużym trudem. Ciężko mi też dźwigać i pokonywać ten dystans z zakupami. Szkoda że prezes „Wrzosa” nie pamięta, jak przy okazji budowy domu wspólnie walczyliśmy o ten parking, gdyż miało go, według początkowych planów, w ogóle nie być. Teraz, niestety, nie przejmuję się losem inwalidów i to wtedy, gdy taki nacisk kładzie się na tworzenie ułatwień dla nich.

- Decyzję o zmniejszeniu liczby miejsc parkingowych przy budynku na ul. Kiepur 17 podjął zarząd naszej

Spółdzielni po dogłębnej analizie sytuacji - mówi prezes „Wrzosa” Janusz Pilch. - Stało się to po sygnałach od innych mieszkańców administrowanych przez nas bloków, skarżących się na niedobór miejsc do parkowania. Prezes Pilch jednocześnie informuje, że po ogłoszeniu spółdzielni tylko trzy osoby dostarczyły do biura kserokopie swoich kart parkingowych, zaś jedna dodatkowo ją okazała. - Myślę, że na tle innych części miasta i tak wypadamy nieźle, gdyż na 93 mieszkania w obu naszych blokach mamy 6 wydzielonych „kopert” - mówi J. Pilch. W przyszłości, jeśli znajdziemy na to środki, planujemy powiększenie parkingu przy Kiepur 17 o pięć miejsc i wtedy jest szansa, że jedno z nich zostanie oznaczone jako stanowisko dla niepełnosprawnych.

- Szkoda, że zarządowi naszej spółdzielni zabrakło wrażliwości - podsumowuje W. Żuryńska. - Myślę, że powinien on pomagać głównie słabszym, a takimi są bezsprzecznie inwalidzi.

Grzegorz Kędziora

Pokaż mi swoją lodówkę

Pokaż mi swoją lodówkę - powiem, kim jesteś. Powiedz, jak organizujesz w domu posiłki - tak zarządzasz swoim życiem. Prawda czy mit? Sześć osób pozwoliło nam zajrzeć... do swojej lodówki.

„Zupa - symbol troski, miłości, poczucia bezpieczeństwa”

Na talerzyku ugotowane ziemniaki. Mleko, woda mineralna, suszone pomidory, surówka z kapusty i zupa w słoiku. W zamrażarce mięso i lody.



- Moja lodówka, choć niemal pusta, jest pełna. Bo jest w niej zupa - mówi Grzegorz Patrzykont.

- Moja lodówka jest akurat po porządkach i przed zakupami. Choć niemal pusta, jest pełna. Bo jest w niej zupa - mówi Grzegorz Patrzykont, 34-letni inżynier sprzętu medycznego z Jeleniej Góry, absolwent marketingu i zarządzania na Politechnice Wrocławskiej. Singiel.

Grzegorz pracuje jako przedstawiciel handlowy, aktualnie studiuje jeszcze na kierunku humanistycznym, uczy się w szkole językowej języka angielskiego i hiszpańskiego. Przy tak intensywnym grafiku, wypełniającym życie, Grzegorz rzadko gotuje w domu. Lodówkę zapełnia tak, aby jedzenie się nie marnowało.

- Choć po mnie tego nie widać, jedzenie jest dla mnie bardzo ważnym elementem życia. Lubię dobrze zjeść. I nie oszczędzam na jedzeniu. Ale nie ukrywam, szkoda mi czasu na gotowanie obiadów. Wolę w tym czasie robić inne rzeczy, które mnie rozwijają - tłumaczy Grzegorz - I choć moja lodówka może wydawać się pusta, jest w niej wszystko. Bo jest zupa, którą rodzice dali mi w słoiku, kiedy ich dziś odwiedziłem. Zupa w naszym domu była zawsze. Na zupę ma się zawsze ochotę. Nawet, jak człowiek jest chory. Zestresowany. Zupa zawsze przejdzie przez gardło.

Grzegorz nie potrzebuje pełnej lodówki każdego dnia. Jutro zaplanował obiad u przyjaciół - wystarczy dobre wino w podarku dla gospodarzy. Zna też wszystkie jeleniogórskie bary z domowym dobrym jedze-

niem. Ceni jednak polską tradycję kulinarną i znaczenie rozmów przy zastawionym stole.

- Kiedy do mnie przychodzą przyjaciele, lodówkę mam pełną. Ale jeśli nie ma w niej zupy, i tak wydaje mi się pusta.

ciem akademickim w Karkonoskiej Państwowej Szkole Wyższej i... morsem od pięciu lat.

Tradycją jej trzyosobowej rodziny są wspólne śniadania i obiady tylko w weekendy. Na co dzień każdy z domowników ma inny grafik dnia i inne pory posiłków. W domowej kuchni przeważają zupy. Wyeliminowała z menu wieprzowinę. Używa tłuszczu roślinnego albo rezygnuje z niego zupełnie. Ogranicza węglowodany.

- Jako rehabilitantka pracuję często z osobami w podeszłym wieku. Wyraźnie widzę, jak ważne dla naszej przyszłości jest to, co teraz jemy, jaką profilaktykę zdrowotną będziemy stosowali już dziś. Otyłość prowadzi do tylu chorób cywilizacyjnych i ograniczenia naszej sprawności.

Dorota Cichoń nie jest zwolenniczką rozmaitych diet. Raczej racjonalnego odżywiania. Ograniczania cukrów, tłuszczu zwierzęcego.

- Czytajcie informacje podane przez producenta każdego produktu, kupując żywność. I po prostu mniej jedzcie. Lepiej zorganizować sobie więcej, ale mniej obfitych posiłków - apeluje.

Dla jeleniogórskiej rehabilitantki jedzenie nie jest przyczynkiem do biesiady bez okazji i do przyjemności. Jedzenie nie ma być celem. Jedzenie pełni służebną rolę dla organizmu, aby zapewnić energię i zdrowie. Choć, przynajmniej Dorota, z sentymentem powraca do smaków z dzieciństwa: rodzynek, bananów i pomarańczy.

„Jedzenie to przyjemność i zdrowie”

Wędliny, sery, jogurty naturalne, warzywa, oliwki, dżemy własnej roboty, w zamrażarce mięso.

- Moja lodówka nie jest pełna. Bo głównie kupuję marchew, ziemniaki, buraki, podstawowe warzywa - opowiada Małgorzata.

Życie rodzinne Małgorzaty i Jarosława Kaprzyków w dużej części skupia się wokół stołu i posiłków.

- Posiłki jemy wspólne. Gotuję w domu polskie, tradycyjne dania. Robię weki na zimę. Uprawiam



Życie rodzinne Małgorzaty i Jarosława (na zdjęciu) Kaprzyków w dużej części skupia się wokół stołu i domowych posiłków.

w ogrodzie zioła. Nie lubię kupowanej, przetworzonej żywności. Nie przepadam nawet za jedzeniem w restauracji - przyznaje Małgorzata.

Dorość już córki mieszkają we Wrocławiu. Ale często przyjeżdżają do rodzinnego domu. I przywożą przyjaciół. Dla nich też Małgorzata lubi gotować. Do tej pory pasteryzuje słoiki z żywnością, które dziewczyny zabierają do Wrocławia.

- Przyjemnie jest razem usiąść przy stole. Zjeść domowy posiłek. Porozmawiać. Po prostu być razem.

„Jedzenie to zapewnienie sobie energii do działania”

Cytryny, sery, mleko, oliwki, przecier szczawiowy, garnek z ugotowanym barszczem czerwonym, zawieszony słoik z rosółem, kapary, papryki, parówki, pomidory, ogórki, warzywa zielone, owoce, ketchup, majonez.

Dorota Cichoń jest rehabilitantką, instruktorem nordic walking, nauczy-



Dla Doroty Cichon jedzenie pełni służebną rolę dla organizmu, aby zapewnić energię i zdrowie.

Kuchnia Małgorzaty niewiele zmieniła się w porównaniu do tej zapamiętanej z dzieciństwa. Może tylko Małgorzata wprowadziła włoskie smaki. Przez wiele lat na rodzinne wakacje jeździli do zaprzyjaźnionej Włoszki. I tam doceniła prostą, nieskomplikowaną kuchnię.

Małgorzata nie uważa, że kulinaria są jej wielką pasją.

- Nie spełniam się w kuchni i nie umartwiam się. Gotowanie jest elementem życia rodzinnego, przychodzi to nam w sposób naturalny. Zwracam uwagę na to, aby gotować prosto, ale zdrowo. Lubię dobrze zjeść, coś w tej lodówce mieć, ale do gotowania nie dorabiam wielkiej filozofii.

„Jedzenie to kalorie”

Jogurty, piwo, woda mineralna, wino, soki, sery, jajka, chałwa, tuńczyk, masło, musztardy w ilości dwóch, ogórki, papryka. W zamrażarce lody i chleb tostowy.

- Tylko śniadanie jest pewnym posiłkiem w domu. Potrafię gotować. Ale przy tak intensywnym trybie życia i treningach sportowych nie mam na to czasu. A trochę wynika to z wygodnictwa - przyznaje Paweł Maczel, nauczyciel wychowania fizycznego w jeleniogórskiej szkole ponadgimnazjalnej i lektor języka angielskiego.

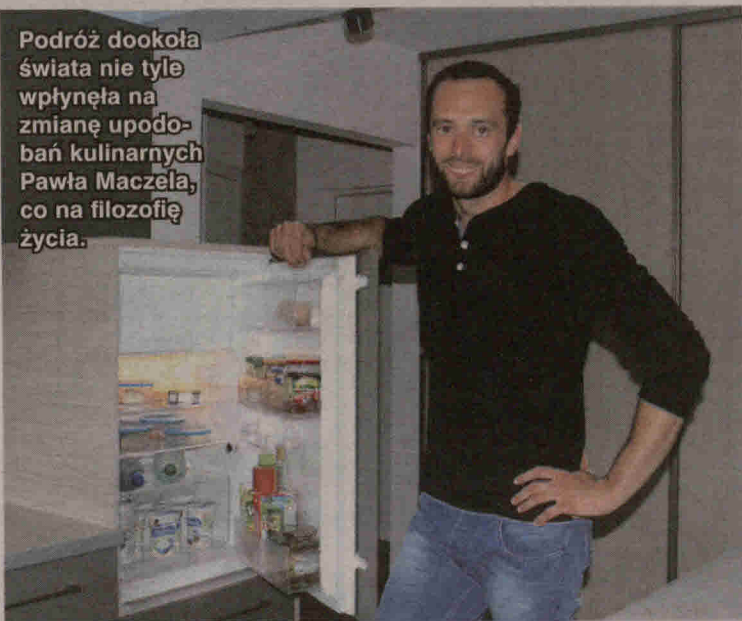
Standardowe posiłki domowe w jego rodzinnym domu były świętością. Sam przedkłada praktyczną stronę życia nad tradycję.

Paweł Maczel po studiach wyruszył w podróż dookoła świata. W 2003 i 2004 roku przez siedem miesięcy przemierzył z kolegą wschodnią i po-

Nr 24, 14 czerwca 2016

ludniową Azję oraz Amerykę Północną - od San Francisco po Panamę. Podróżował samolotem, pociągiem, autobusem, statkiem, promem, motocyklem, rowerem, łodzią motorową. To była jedna wielka lekcja przełamywania schematów. Niekoniecznie kulinarnych, choć w Chinach próbował mięsa z psa. W Kambodży jadł prażone owady. Na Wyspach polubił angielskie śniadania. W Grecji, gdzie spędził cztery miesiące na wymianie studenckiej, był pod wrażeniem kultury jedzenia powiązanej z życiem towarzyskim. W Czechach lubi tanią, rodzimą gastronomię na kieszeń każdego. Jednak na wyprawach tęsknił za golonką ojca, pierogami, szparagami, kotletem schabowym, mielonymi babci.

Podróż dookoła świata nie tyle wpłynęła na zmianę upodobań kulinarnych Pawła Maczela, co na filozofię życia.



Podróż dookoła świata nie tyle wpłynęła na zmianę upodobań kulinarnych, co na filozofię życia.

- Nie ma korelacji między szczęściem a pieniędzmi. Widziałem dużo ubogich ludzi w biedniejszych niż Polska krajach, którzy wyglądali na szczęśliwych.

To pierwsza lekcja życiowa wyniesiona z wyprawy dookoła świata. W Polsce, jak tłumaczy Paweł, ludzie narzekają na stan ekonomiczny kraju, zarobki.

- Nie powinniśmy narzekać. I tak jesteśmy szczęśliwsi, że żyjemy w Polsce. Mieszkamy pod dachem, a nie workiem foliowym. Śpimy na łóżku, nie na kocu. Mamy opiekę medyczną.

Wyprawy i podróże są ważną częścią życia Pawła Maczela. Przygodą. Ale sam nie ma natury nomady. Potrzebuje stabilizacji, bazy do życia. Życia w Polsce. Mieszkał na Wyspach, mógł tam zostać.

- Emigracja mi nie służyła. Lubię czuć się u siebie. Mieszkać w swojej ojczyźnie. Pracować jako nauczyciel, bo to daje pewną stabilizację i swobodę w planowaniu czasu wolnego.

Dla Pawła jedzenie może być przygodą w podróży, przyjemnością w czeskiej gospodzie. Ale na co dzień do jedzenia podchodzi praktycznie. To trampolina do aktywnego, sportowego życia i zawodowych wyzwań.

„Jedzenie to rozkosz, przyjemność. Żyje po to, żeby jeść. Jem po to, aby żyć”

W lodówce na żelaznej pozycji: guacamole, czyli pasta z avocado własnej roboty - przepis zapożyczony od młodszej córki, pomidory suszone, jabłka, kapusta kiszona, jajka, gotowane buraki, ryby („bo mięso to musi mnie zawołać, żebym kupiła”), a ostatnio także słoik z czosnkiem

niedźwiedzim. I zawsze pod ręką musi być pieprz. O soli i cukrze, których nie używa od lat, można zapomnieć.

Krystyna Czerniak, była przedsiębiorczyni z Jeleniej Góry, aktualnie pomiędzy aktywnościami zawodowymi, docenia sztukę gotowania na równi ze sztuką jedzenia. Nie ukrywa, że lepsza jest w sztuce... jedzenia.

- Posiłek musi być ładnie podany, z dodatkiem srebrnych sztućców, i muszę mieć na niego czas. Lubię się skupić na samym jedzeniu. W ciszy można bardziej docenić dobrodziejstwo jedzenia.

Sztukę spożywania posiłków doceniła już wcześniej, kiedy była w wirze prowadzenia własnej firmy i domu z trójką dzieci. Wspólne

- Wszystkie zmysły przy jedzeniu są ważne. Nawet zmysł dotyku. Lubię jeść ręką. Ale smak głodu też lubię. Później można rozkoszować się pokarmem.

Krystyna podkreśla, że traktuje jedzenie bardzo serio. Bo jest to coś, co nas wzmacnia albo osłabia. I choć pierwsza była potrzeba aktu jedzenia, naturalną konsekwencją są poszukiwania zdrowego sposobu odżywiania.

- Doceniam też eksperymenty kulinarne. Otwartość i różnorodność w kulinariach przekłada się na otwartość i tolerancję na innych ludzi - tak uważa Krystyna.

„Jedzenie to bardzo istotny element życia”

- Szczególnie dziś, gdy jedzenie jest tak schematyzowane. Ono nas nie buduje, a niszczy. Trzeba myśleć, co się je, i starać się dostosować do potrzeb własnego organizmu. Ale przy tak licznej rodzinie jak nasza, jest to trudne. Żywimy się w tanich sklepach, co przekłada się na jakość żywności.

Najmłodszy Antoś ma 2,5 roku. Najstarsze dzieci mają po 19 lat. Małgosia i Andrzej Przedzinkowscy, rodzice czwórki dzieci, od 13 lat tworzą także zawodową rodzinę zastępczą.

W lodówce dla dziesięcioosobowej rodziny zawsze jest...

- ...bałagan - śmieje się Małgorzata. Zaznacza, że lodówka nie odzwierciedla jej upodobań. To suma gustów kulinarnych i osobowości dziesięciu osób.

Parówki i kabanosy dla mięsożernej części rodziny. Sałata lodowa, pomidory, rzodkiewki dla warzywożerców. Jogurty, śmietana, ser biały i żółty. To jest zawsze.

Lodówka nie jest zapchana. Zakupy robią co drugi dzień. Kiedy dzieci były małe, zgrzewka mleka starczyła na dłużej. Teraz po dwóch dniach trzeba uzupełniać zapas.

Każdego dnia inne dziecko ma dyżur w kuchni. Z wyjątkiem jedenastoletniego Staśka i 2,5-letniego Antosia. Obaj chłopcy są niewidomi. Antoś przyszedł do nich przed rokiem. Nawet nie siedział. Dziś mu niewiele brakuje, aby zrobić pierwsze kroki. Chcieli przyjąć do rodziny zastępczej niewidomego chłopca, bo, jak mówi Małgorzata,



Małgorzata Przedzinkowska przyznaje, że sposób i to, co się je, odzwierciedla życie i strukturę całej rodziny.

mają doświadczenie z wychowaniem niewidomego syna Staśka.

Połowę małego rekreacyjnego ogródka zamienili na warzywniak. To raczej ogródek eksperymentalny. Trzy kalafiory. Trzy ziemniaki. Staśek może posiać, posadzić i zobaczyć palcami, jak rośnie ziemniak, kalafior.

W rodzinie Przedzinkowskich dzieci uczą się w systemie nauczania domowego.

- Dzięki temu możemy sobie pozwolić na wspólne posiłki. To czas nie tylko jedzenia. To czas spotkania. Mamy ten luksus, na który inne rodziny nie mogą sobie pozwolić.

Pewnie, że przy tak dużej rodzinie głośne interakcje podczas posiłku są na porządku dziennym. Kiedy robi się zbyt kłóliwie, interwencja jest konieczna.

- Sporne kwestie nie mogą psuć trawienia - śmieje się Małgorzata.

Im dzieci są starsze, tym trudniej o konsensus w sprawie gustów kulinarnych.

- Pewnie dlatego jest pewna monotonia w naszym jedzeniu - tłumaczy.

Najlepsze pulpety robi Natalia. Najlepsze gulasze i sosy Jasiek. Kasia nie przepada za gotowaniem. Kiedy ma dyżur, z pewnością będzie spaghetti.

- Przy tak dużej rodzinie tempo życia jest istotnym elementem. W roku szkolnym stawiamy na szybkie posiłki. Żałuję, że nie możemy sobie pozwolić na celebrowanie gotowania i jedzenia posiłków. Czasochłonne dania, jak naleśniki, też należą do rzadkości.

Małgorzata Przedzinkowska przyznaje, że sposób i to, co się je, odzwierciedla życie i strukturę całej rodziny.

- Tęsknię za jedzeniem, które ma smaki. Jak w moim dzieciństwie. Dlatego sami pieczemy chleb, robimy ser z mleka od gospodarzy. Staramy się, ale przy tak licznej rodzinie mało wyszukana estetyka i monotonia posiłków jest codziennością. Dobrze, że mamy choć czas na wspólne jedzenie. A może właśnie to jest najważniejsze?

Tekst i zdjęcia:

Małgorzata Potoczak-Pelczyńska

Krystyna Czerniak docenia sztukę gotowania na równi ze sztuką jedzenia.



Rykoszetem

Jestem kinomanem. A może nawet nieźle szurniętym kinomaniakiem. I to od dzieciństwa. Od kiedy pamiętam, filmy zawsze wypełniały istotną część mego życia. Gotów jestem zaryzykować twierdzenie, że w zestawie instytucji, jakie miały największy wpływ na moje, najprawdopodobniej nie najlepsze wychowanie, obok fundamentalnej rodziny oraz szkół tu i ówdzie, takich i owakich, miało nieistniejące już cudowne Kino Bajka w Lwówku Śląskim oraz zjawiskowe, kameralne Kino Awangarda w Bydgoszczy. To ostatnie po latach, jak się później okazało, podzieliło los tego lwóweckiego. Z nieco większym tylko fartem, stosownym do rozmiaru miasta. Zamiast popaść w ruinę, zmieniło się bowiem w bankową siedzibę, radykalnie zmieniając charakter uniesień klienteli odwiedzającej pełne pięknych wspomnień pomieszczenia. Na własnej skórze przekonałem się też, jak pięknie i boleśnie odcisnąć może się na życiorysie kino dawno już nieistniejące, czego dowodem są współczesne konsekwencje dawnego istnienia oraz otoczenia Kina Raj w Lubomierzu, a także kolejnego życia paru rzędów drewnianych krzeseł z Kina Tivoli w Gryfowie Śląskim, o którym też mało kto już pamięta. Moje chwilemi wręcz chorobliwie uwielbienie dla filmów często odbija się echem w domu mym. Bo to żona przygada, że nie wie, jak ja mogę coś takiego oglądać, a to syn rzuci niby mimochodem, że ojciec znów siedzi w filmach. Na szczęście razem dość często chodzimy do kina i wspólnie oglądamy niemało na domowym ekranie, więc nieustannie wspinałomyślnie wybaczone jest mi owo nieszkodliwe (?) filmowe zwichnięcie.

Przyznaję się otwarcie do teźże słabości wyłącznie po to, by wyjaśnić, że do kina wcale kołmi mnie zaciągać nie trzeba. Miałem jednak pewne opory przed ubiegłotygodniową, okolicznościową wyprawą do jeleniogórskiego Hellosa, gdzie urządzono specjalny seans filmu „Anomalisa” w ramach programu Kino Konesera, wzbogacony spotkaniem ze znanym i uroczym zarazem krytykiem Tomaszem Raczkim. I przyznam otwarcie, że choć film sam w sobie wart uwagi, to właśnie ów Raczek zwabił mnie przede wszystkim do teźże świątyni kinowej rozrywki. Również towarzysko, bo mieliśmy okazję poznać się jakiś czas temu, także w Jeleniej Górze. Ciekaw byłem, jak jeden z dwóch słynnych telewizyjnych polawiaczy „Perł z lamusa” (ten od niepowtarzalnego duetu z Zygmuntem Kałużyńskim) odnajduje się w przestrzeni czysto komercyjnej, uszlachetnionej osobą gwiazdy wieczoru i ambitną propozycją na ekranie. Na sali gąszcz biorców zaproszeń, pod ekranem seria uprzejmości, potem film, w skupieniu, incydentalnie i nieznacznie naruszonym tylko międzyczłowiekiem przepływem aury popcornu. Wreszcie na koniec zapowiadane spotkanie z publicznością. Nie przepadam za podobną formułą przepytowania i chwilami wywoływaniem widzów do tablicy. Nie było jednak najgorzej. Po chwili zrobiło się nawet ciekawie. Tym bardziej, że na każdej sali znalazło się zawsze paru odważnych dyskutantów gotowych przełamać niezręczną ciszę. Rozmowa, choć niekameralna, miała szansę na duży rozkwit i spełnienie głoszonej przez Tomka Raczkę pięknej idei towarzyskiego przegadywania filmów, w celu ich lepszego trawienia i pełniejszego przeżycia. I mogło być jeszcze ciekawiej, gdyby nie głos gospodarza spotkania, który kulturalnie, acz brutalnie przerwał wymianę myśli, by uwolnić salę przeznaczoną do dalszej konsumpcji ekranowych hitów.

Dyskusja miała się przenieść do kuliarów, ale tam umarła śmiercią naturalną, przy stoliku do rozdawania autografów. Szkoda, bo święto obiecywało dojrzewanie, ale przedwcześnie spowszedniało. Szkoda, bo przez chwilę poczułem smak prawdziwego doznawania kina tam, gdzie się tego nie spodziewałem. Niestety, przez zbyt krótką chwilę, którą może ten zapis ułokuje w nieco głębszej pamięci.

Daniel Antosik

Finałowy „Epizod z życia artysty”

Już w najbliższy piątek, 17 czerwca, o godz. 19.00 oficjalne zakończenie 52. sezonu artystycznego Filharmonii Dolnośląskiej w Jeleniej Górze, czyli ostatni koncert naszych symfoników we własnej sali koncertowej, przed przerwą wakacyjną. Zapowiada się kolejna gratka dla melomanów.

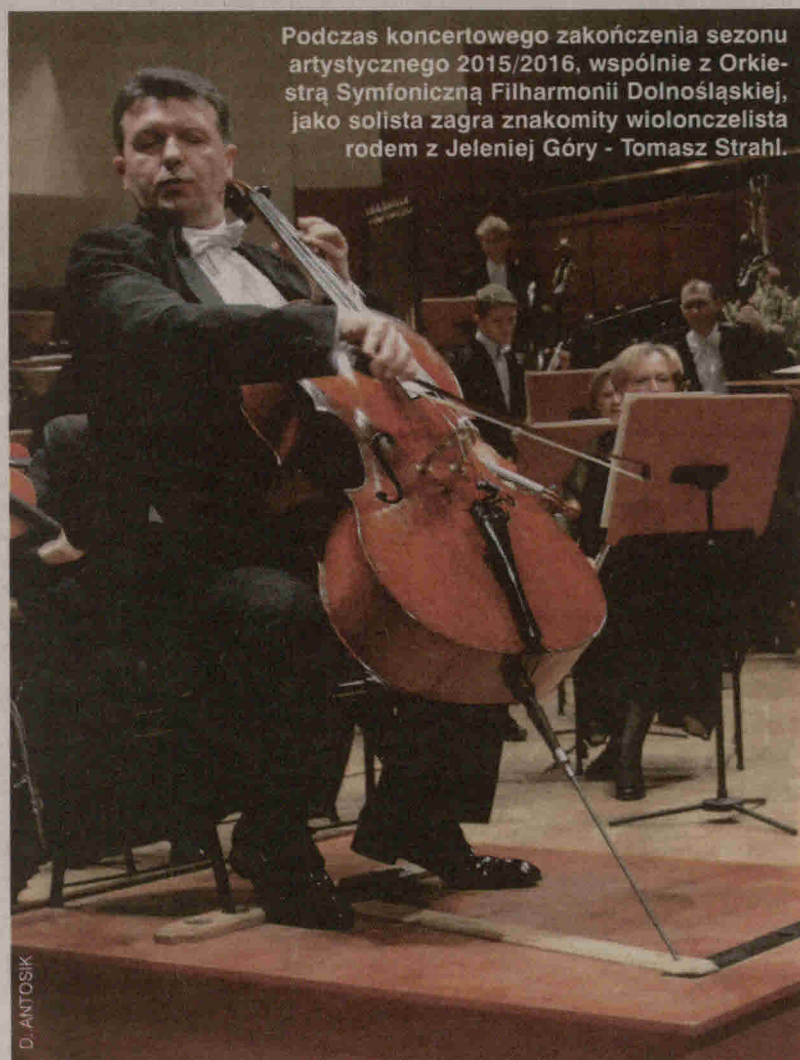
Tego dnia w jeleniogórskiej filharmonii wystąpi doskonale znany, nie tylko tutejszym melomanom, syn założyciela jeleniogórskiej orkiestry i patrona dużej sali koncertowej FD - Stefana Strahla, znakomity wiolonczelista rodem z Jeleniej Góry - **Tomasz Strahl**. Wspólnie z Orkiestrą Symfoniczną FD, która tego dnia grać będzie pod batutą swojego szefa artystycznego, **Wojciecha Rodka**, zagra utwory polskich kompozytorów, jakie promuje aktualnie podczas koncertów w całej Polsce. W jego wykonaniu zabrzmie więc Elegia na wiolonczelę i orkiestrę smyczkową **Mikołaja Góreckiego** - syna słynnego Henryka Mikołaja Góreckiego, który też jest znakomitym kompozytorem, oraz Koncert wiolonczelowy **Romualda Twardowskiego**, będący akcentem roku jubileuszu tego twórcy.

Tego samego wieczoru usłyszeć będzie można także Suitę taneczną w czterech częściach na orkiestrę **Ludomira Różyckiego**, którego twórczość promuje w tym roku Filharmonia Dolnośląska. Na finał zabrzmie natomiast Symfonia fantastyczna **Epizod z życia artysty** op. 14 **Hectora**

Berlioza - słynny utwór, napisany trzy lata po śmierci Beethovena, będący pierwszą demonstracją nowego brzmienia orkiestry i zapowiedzią nadchodzących zmian w muzyce. To jedno z najważniejszych i najbardziej reprezentatywnych dzieł wczesnego romantyzmu, które znacząco wpisało się w historię muzyki. Berlioz stworzył je dla orkiestry w wielkiej obsadzie i właśnie w rozbudowanym, olbrzymim składzie jeleniogórscy symfonicy zagrają **Epizod z życia artysty** na zamknięcie sezonu 2015/2016.

Uwaga! Dla Czytelników „Nowin Jeleniogórskich” mamy trzy dwuosobowe zaproszenia na koncertowe zakończenie sezonu artystycznego 2015/2016 w jeleniogórskiej filharmonii. Rozdamy je osobom, które najszybciej zatelefonują na redakcyjny nr 757524781 w czwartek, 16 czerwca, po godz. 13.00. Jedynym warunkiem odbioru zaproszenia jest posiadanie aktualnego wydania „Nowin Jeleniogórskich” z zapowiedzią muzycznego wydarzenia FD. Zapraszamy!

(redd)



Podczas koncertowego zakończenia sezonu artystycznego 2015/2016, wspólnie z Orkiestrą Symfoniczną Filharmonii Dolnośląskiej, jako solista zagra znakomity wiolonczelista rodem z Jeleniej Góry - Tomasz Strahl.

Nie przegap

JELEŃ GÓRA

14 czerwca o godzinie 18.00, w ramach Dyskusyjnego Klubu Filmowego „Klasy”, w Jeleniogórskim Centrum Kultury odbędzie się **projekcja filmu „Opiekun”**, w reżyserii Michela Franco.

Książnica Karkonoska zaprasza na spotkanie autorskie, połączone z promocją książki **Agaty Szmigrodzkiej „Trociek Pocieszka, czyli o smoku, co zmarłym lepił buty”**, które odbędzie się **14 czerwca** o godzinie 17.00 w sali konferencyjnej. Dyrektor Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, **Adolf Juzwenko**, wygłosi **16 czerwca** o godzinie 16.00 w sali konferencyjnej wykład **„Czar Kresów”**. Impreza odbędzie się w ramach Tygodnia Kultury Lwowskiej i Kresowej.

17 czerwca w sali widowiskowej Jeleniogórskiego Centrum Kultury, podczas rozpoczynającego się o godzinie 15.30 **XIX Spotkania z Piosenką Lwowską i Kresową**, amatorskie zespoły reprezentują mieszkańcom Jeleniej Góry utwory o tematyce kresowej, ukazujące różnorodność dorobku kultury Kresów.

17 czerwca o godzinie 19.00, w sali widowiskowej Miejskiego Domu Kultury „Muflon”, odbędzie się **prezentacja artystycznej grupy „Ciałość”**, przygotowana podczas warsztatów teatralno-tanecznych odbywających się w „Muflonie”. Pokaz łączący ze sobą elementy teatralne i taneczne, ruch i słowo, aktorstwo i reżyserię, został przygotowany pod kierunkiem choreografki-tancerki **Anny Krych** i aktora-reżysera **Tadeusza Rybickiego**.

W swoim najnowszym programie pt. **„Skurcz”** wystąpi **18 czerwca** o godzinie 17.00 i 19.30, w sali widowiskowej Jeleniogórskiego Centrum Kultury, **Kabaret Ani Mru-Mru**.

Muzeum Przyrodnicze zaprasza na wernisaż wystawy **„Kolekcja drewnianych laszek ze zbioru Jerzego Jakubowa”**, który odbędzie się **21 czerwca** o godzinie 16.30. Wśród zgromadzonych przez kowarskiego grafika i kolekcjonera egzemplarzy

znajdują się laski przeróżnych kształtów, wykonane z różnych materiałów oraz takie, które spełniają jeszcze dodatkowe funkcje, np. kalkulatora czy termosu. Wystawa czynna do **31 sierpnia**.

Dyskusyjny Klub Filmowy „Klasy” przy Jeleniogórskim Centrum Kultury zaprasza na projekcję filmu **„Mustang”** w reżyserii **Deniz Gamze Ergüven**, która odbędzie się **21 czerwca** o godzinie 18.00.

Na coroczny koncert „Lato, eże Ty...”, kończący sezon pracy sekcji muzycznych, zaprasza Jeleniogórskie Centrum Kultury. Młodzi artyści wystąpią w sali widowiskowej JCK **22 czerwca** o godzinie 17.00.

Otwarta Grupa Swingująca w składzie: **Marzena Madej, Jolanta Koc, Tomasz Majocha** - śpiew, **Mirosław Szeffer** - gitara basowa, **Krzysztof Przyborowski** - saksofony, **Janisław Hiller** - pianino, **Leszek Barlicki** - perkusja, wystąpi **22 czerwca** o godzinie 19.00 w sali teatralnej Osiedlowego Domu Kultury.

BOLESŁAWIEC

16 czerwca o godz. 17.30 i 20.00, w sali Forum BOK-MCC, wystąpi **Kabaret Ani Mru-Mru** z najnowszym programem pt. **„Skurcz”**.

Od **16 do 19 czerwca** potrwać tegoroczne **Dni Bolesławca**. Wśród wielu atrakcji przygotowanych przez organizatorów znalazły się koncerty muzyczne i wystawy. **16 czerwca** o godzinie 17.30 odbędzie się wernisaż wystawy ceramiki, malarstwa, szkła i tkaniny artystycznej pracowni plastycznych BOK-MCC, który odbędzie się w galerii „W sam raz”. Na ekspozycji swoje prace zaprezentują: pracownice ceramiczno-rzeźbiarskie prowadzone przez **Edytę Orlińską i Mateusza Grobelnego**, pracownia szkła i witrażu **Magdaleny Koniecznej**, pracownia tkaniny artystycznej **Teresy Olszewskiej-Banciewicz** oraz pracownia plastyczna **„Akademia sztuki” Stanisławy Wojdy-Pytlińskiej**. **17 czerwca** o godzinie 18.00, w holi BOK-MCC, wernisaż wystawy malarstwa i rysunku grupy warsztatów malarskich na Uniwersytecie Trzeciego Wieku w Bolesławcu. **18 czerwca** upłynie pod znakiem **XVI Festiwalu Kultury Bałkańskiej**. O godzinie 14.00 zespoły folklorystyczne wyruszą korowodem z ul.

Asnyka do Rynku, gdzie o godzinie 14.30 Prezydent Miasta dokona oficjalnego otwarcia imprezy. O 15.00 wystąpi polsko-bułgarska formacja **Balkan Folk Acoustic**. Od 16.00 na scenie potrwać występy lokalnych zespołów folklorystycznych. O 20.00 zagra chorwacki zespół klubowy **Still Band**. **19 czerwca** od 15.00 na scenie w Rynku swoje występy artystyczne przedstawią organizacje i stowarzyszenia z Bolesławskiej Rady Seniorów. O 16.00 zaplanowano występy pracowni Amatorskiego Ruchu Artystycznego BOK-MCC. Dni Bolesławca zakończą koncerty: **Obstawy Prezydenta** o godzinie 19.00, **Ivana Komarenki** o 20.30 i zespołu **Boys** o 22.30.

BUKOWIEC

Fundacja Doliny Pałaców i Ogrodów Kotliny Jeleniogórskiej zaprasza **18 i 19 czerwca** do Parku i Pałacu w Bukowcu na Święto Muzyki. **18 czerwca** o 16.00 w koncercie wystąpią uczniowie Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia im. J. Garści w Jeleniej Górze. O 17.00 odbędą się warsztaty gry na bębnach afrykańskich, a o 18.00 koncert gry na tych instrumentach. O 19.00 - Wieczór

Flamenco, na którym wystąpią: **Niño Soto** - śpiew, **Martin Złotnicki** - gitara, **Florentyna Cieślak** - taniec. **19 czerwca** o 14.00 na misach i gongach tybetańskich zagra **Basia Warwaszyńska**. O 15.00 zaśpiewają uczniowie z Zespołu Szkół z Oddziałami Integracyjnymi w Łomnicy. O 16.00 koncert zespołu **Korjen** (world music), a o 17.30 w spektaklu poetycko-muzycznym **„Nie dam uciec szczęściu”** wystąpią: **Agata Szmigrodzka, Wojciech Michalski, Zbigniew Stefański**. Święto Muzyki zakończy o godzinie 19.30 koncert zespołu **Pustki**.

KAMIENNA GÓRA

16 czerwca o godzinie 17.00, na scenie Centrum Kultury, w spektaklu **„Dzika Mrówka**. **Adam i Ewa**” wystąpi zespół teatralny **Burza**.

ZGORZELEC

19 czerwca w amfiteatrze miejskim w Zgorzelcu zagra zespół **Raz, Dwa, Trzy**. Koncert odbędzie się w ramach obchodów **Dni Zgorzelca 2016**. Początek grania i śpiewania: godzina 18.00.

GK

REKLAMA I PROMOCJA

TEATR NASZ
Klub Dobrych Humorów

motto
RESTAURACJA

17 CZE **Nasza klasa**
piątek, 19:00 / Miejsce: Teatr Nasz, Michałowice

18 CZE **Wieczór kabaretowy**
sobota, 19:00 / Miejsce: Teatr Nasz, Michałowice

TELEFONICZNA REZERWACJA MIEJSC: **502 633 518 • 603 585 589**
www.TeatrNasz.pl

Boję się o przyszłość naszej filharmonii

Rozmowa z Zuzanną Dziedzic – Dyrektorem Naczelny Filharmonii Dolnośląskiej w Jeleniej Górze

- Za chwilę koniec kolejnego, udanego sezonu artystycznego w kierowanej przez Panią instytucji. Tymczasem tutaj, zamiast zadowolenia, spokojnego planowania przyszłości i myślenia o urlopie, stan napięcia i wielkiej niepewności. Zostaje Pani w jeleniogórskiej filharmonii czy odchodzi ze stanowiska?

- Nie wiem, czy zostaję w filharmonii. To pytanie do Zarządu Województwa Dolnośląskiego, który zdecyduje o przedłużeniu umowy ze mną bądź nie. Z końcem sierpnia kończy się mój kontrakt i nie wiadomo, co dalej. Trwa ogłoszony niedawno konkurs na stanowisko dyrektora filharmonii. Bardzo długo zastanawiałam się, czy wziąć w nim udział. Doświadam jednak do wniosku, że powinnam to zrobić, ponieważ mam jeszcze dość siły oraz pomysłów na jeszcze co najmniej jedną kadencję i powinnam nadal tą instytucją kierować. Filharmonia jest na dobrym poziomie artystycznym, w dobrej kondycji finansowej, czyli jest dobrze zarządzana. Mamy orkiestrę grającą na bardzo wysokim poziomie, gotową i palącą się do pracy z najlepszymi polskimi dyrygentami. (Polskimi, bo na zagranicznych, których honoraria są wyższe, zwyczajnie nas nie stać). Dwa lata temu rozpoczęłam współpracę z Wojciechem Rodkiem, który zdecydował się na stałe osiedzić z rodziną w Karpaczu, bardzo dobrym dyrygentem, moim zastępcą i dyrektorem artystycznym filharmonii. Razem opracowaliśmy koncepcję dalszego rozwoju filharmonii na okres minimum pięcioletni. Chciałabym ją zrealizować. To jeden z powodów mojego startu w konkursie.

- Z Zuzanną Dziedzic można było przedłużyć kontrakt bez konkursu. Fakt, że ogłoszono konkurs, oznacza, iż jest parcie na zmianę dyrektora?

- Odczuwam takie ciśnienie. Patrząc na inne województwa, gdzie wieloletni, sprawdzeni i cenieni dyrektory filharmonii mają przedłużane kontrakty, sądzę, że u nas będzie podobnie. Prawo pozwala marszałkowi na przedłużenie kontraktu z obecnym dyrektorem, po uzyskaniu pozytywnej opinii Ministerstwa Kultury. I ja z propozycją takiego rozwiązania wystąpiłam do marszałka w styczniu tego roku. Niestety, do tej pory nie otrzymałam odpowiedzi...

- Odpowiedzią było ogłoszenie konkursu.

- Można tak przyjąć. Nie zmienia to jednak faktu, że wcześniej nie otrzymałam odpowiedzi na mój wniosek. Z tego powodu początkowo nie chciałam też brać udziału w konkursie. Uważam, że ponad ćwierć wieku mojej pracy i obecna kondycja filharmonii są najlepszym potwierdzeniem moich kompetencji oraz dowodem, że jestem dobrym dyrektorem. Na udział w konkursie zdecydowałam się pod namową mojej załogi. Pracownicy filharmonii są za mną. Chcą, bym dalej była dyrektorem, obawiają się zmian.

- Wiadomo, kiedy konkurs zostanie rozstrzygnięty?

- Nie wiadomo. Do 18 maja mogli zgłaszać się kandydaci. Pierwsze posiedzenie komisji konkursowej powinno odbyć się do końca czerwca. Nie wiem, jaki będzie tryb pracy komisji, ale mam nadzieję, że rozstrzygnięcie konkursu nastąpi w lipcu.

- Jeśli Pani nie utrzyma stanowiska, nowy dyrektor, ktokolwiek nim zostanie, rozpocznie pracę już z początkiem września.

- Uważam, że wielkim błędem marszałka było tak późne ogłoszenie konkursów na dyrektów dolnośląskich instytucji kultury. Bo chodzi nie tylko o naszą filharmonię, ale i Operę Wrocławską oraz Teatr Polski we Wrocławiu. Jako dyrektor z wieloletnim doświadczeniem uważam, że taki konkurs powinien być ogłoszony możliwie najwcześniej. Najlepiej już na

początku stycznia w roku, w którym obecnemu dyrektorowi wygasa umowa o pracę. Szybkie rozstrzygnięcie konkursu powoduje, że dyrektor, który kończy pracę, nie podejmuje już zobowiązań na kolejny sezon artystyczny, a nowy dyrektor, który wygrywa konkurs, ma czas na przygotowanie przyszłego sezonu. Pośpieszna wymiana dyrektów nie wróży nic dobrego. Filharmonia jest specyficzną instytucją i wymaga planowania pracy z dużym wyprzedzeniem. Jeśli chcemy gościć u siebie znanych dyrygentów czy solistów, to terminy ustalane są z nimi dwa lata wcześniej. Sezonu nie da się zorganizować w ciągu miesiąca. Ja mam już ustalony przyszły sezon, bo gdybym miała dalej kierować tą instytucją, muszę być i jestem do tego przygotowana. Jeśli przyjdzie inny dyrektor, będzie mógł skorzystać z naszych propozycji lub nie.

- W przypadku zmiany na stanowisku dyrektora realizacja rozpoczętych już projektów może być zagrożona?

- Bez względu na to, kto będzie dyrektorem, rozpoczęte projekty powinny być zrealizowane. Choćby dlatego, że wycofanie się z nich wiąże się z ewentualnym zwrotem pieniędzy ministerstwu. Pieniądzy, z których już korzystamy. Każdy rozsądny dyrektor powinien mieć świadomość, że te zadania trzeba dokończyć, ale może mieć, oczywiście, inną wizję działalności.

- Konkurs był niezbędny?

- Długo miałam nadzieję, że konkurs nie zostanie ogłoszony. Zabrzmi to nieskomornie, ale biorąc pod uwagę moje doświadczenie i historię mojego dyktowania Filharmonii Dolnośląskiej, mogę zaryzykować stwierdzenie, że jestem jednym z najlepszych dyrektów filharmonii w Polsce. Przez te 25 lat nasza instytucja nigdy nie osiągnęła straty. Żadna z przeprowadzonych tutaj kontroli NIK, RIO, PIP, UKS, ZUS czy Urzędu Marszałkowskiego, nie zarzuciła mi nigdy poważnych błędów i działalności na niekorzyść instytucji. Zdarzały się, oczywiście, jakieś drobne uchybienia, które zostały naprawione i na tym się kończyło. Wydawało mi się, że zarząd województwa doceni moją działalność i pozwoli mi jeszcze chociaż tę jedną kadencję popracować dla dobra tej instytucji. Tym bardziej, że przed nami szczególnie okres. W tym roku wchodzi nowe fundusze unijne, w tym także euroregionalne. Musieliśmy już wcześniej opracować pomysły na ich wykorzystanie i przygotować się do składania wniosków na ich realizację. W poprzednich programach nasza filharmonia była jedną z nielicznych instytucji kulturalnych, które wykorzystywały tak wiele środków na współpracę transgraniczną z partnerami z Czech i Niemiec. Z takim doświadczeniem łatwiej będzie nam realizować kolejne, wspólne projekty w następnych latach. Ale trzeba być odpowiednio do tego przygotowanym.

- Jeśli filharmonia nadal pracować będzie pod Pani kierownictwem, co czeka ją jeszcze w najbliższym czasie?

- Oprócz programów ministerialnych, które zawsze mamy na uwadze, złożyliśmy już wnioski na dofinansowania unijne w ramach RPO (ZIT AJ) na dwa projekty infrastrukturalne. Jeden - na unowocześnienie bazy technicznej i środków komunikacji (e-kultura). Chcemy też przeprowadzić termomodernizację budynku, wraz z wymianą oświetlenia, co przyniesie może oszczędności rzędu 40 procent obecnych kosztów utrzymania obiektu. Obecnie roczne koszty utrzymania budynku sięgają 500 tys. Gdyby obniżyć je tylko o 30 procent (zużycie energii, gaz), zaoszczędzilibyśmy sporą kwotę, jaką można by przeznaczyć na działalność artystyczną.

- Jeśli zostanie Pani na stanowisku, w pracy filharmonii nie powinno być żadnych zaburzeń. Co w przypadku zmiany dyrektora?

- Mogą być zagrożenia w realizacji programu. Wiem z prasy, kto konkuruje ze mną o stanowisko. W większości są to muzycy - dyrygenci, którzy będą chcieli mieć swoich zastępców. Sami zapewne też zechcą dyrygować orkiestrą, co oznaczać może zupełną zmianę planów. I tu może być kolizja z dyrektorem Rodkiem, który przygotowuje program na nowy sezon. Jest duże prawdopodobieństwo, że jeśli ja przestanę być dyrektorem, to w kolejnym sezonie nie będzie też pracował tutaj Wojciech Rodek. I wtedy mogą być zagrożenia startu sezonu. Dyrektor Rodek ma być dyrygentem dwóch koncertów we Lwowie, nad którymi pracujemy. Co będzie, jak nie dogada się z nowym dyrektorem?

- Dlaczego tak bardzo zależy Pani na dalszym prowadzeniu filharmonii?

- Nie chodzi tylko o to, że chcę dokończyć pewne projekty i realizowany plan zarządzania. Uważam, że teraz jest bardzo niedobry czas na zmiany. Są różne zawirowania w polityce, które mogą negatywnie wpłynąć na zarządzanie instytucją, która powinna być jak najdalej od polityki. Do tej pory polityka za dużo nie wchodziła do muzyki. Gramy dla wszystkich jednakowo i w każdej tonacji. Staramy się zawsze dobrze wykonywać swoją pracę dla naszej publiczności, dla środowiska. W tej chwili zaczyna jednak dochodzić do sytuacji, w jakich nasze zawodowe kompetencje nie mają znaczenia.

- Sądzi Pani, że konkurs na dyrektora Filharmonii Dolnośląskiej ma charakter polityczny i może być zagrożeniem dla przyszłości tej instytucji?

- Dlatego boję się o przyszłość naszej filharmonii. Jak przyglądam się moim kontrkandydatom, widzę to zagrożenie. W większości filharmonii w Polsce szefowie tych instytucji pochodzą z miast, w których działają owe filharmonie. Może to trochę anachroniczne, ale życie pokazuje, że ludzie, którzy prowadzą filharmonie w miejscach swojego zamieszkania, zazwyczaj dobrze dbają o te instytucje, ponieważ utożsamiają się z miejscem i środowiskiem. Bardziej zależy im na tym, by ich praca przynosiła najlepsze efekty. Są też „osobistymi recenzentami” życia muzycznego miasta i regionu, co ich bardziej mobilizuje do pracy. Dyrektor powinien pochodzić z miejscowego środowiska i swoim zaangażowaniem oraz autorytetem ciągnąć instytucję w górę. Przez kilka lat starałam się ściągnąć Wojciecha Rodka do Jeleniej Góry, bo wiedziałam, że jest jednym z najlepszych dyrygentów swojego pokolenia, sprawdza się w pracy z orkiestrą, że ma autorytet w środowisku, odpowiednie doświadczenie w zarządzaniu i może prowadzić instytucję. A mówimy o moim zastępcy. Tymczasem w gronie moich kontrkandydatów jest tylko jeden, który prowadził wcześniej samodzielnie jakąś instytucję. Na żadnej uczelni nie można nauczyć się zarządzania instytucją kultury. To wyjątkowa praca, wymagająca nie tylko przygotowania teoretycznego. Trzeba lat doświadczeń, poznawania zasad funkcjonowania tych specyficznych instytucji. Tak było ze mną, musiałam przejść odpowiednie przygotowanie, zanim przejęłam ciężar zarządzania na swoje barki.

- Ekonomia i rynek z jednej strony, działalność artystyczna z drugiej. Ogień i woda. No i kadra dość szczególna. Niełatwo sobie z tym poradzić...

- W filharmonii zatrudnieni są niezwykle ludzie. Orkiestrę tworzą artyści, którzy latami zdobywali swoje wysokie umiejętności, którzy znają swoją wartość. Indywidualności, które muszą pracować w grupie. Wszyscy mają różne charaktery. Dyrektor musi posiadać umiejętności zarządzania taką grupą i twardo stąpać po ziemi.



D. ANTOSIK

Rentgen

Zuzanna Dziedzic ma 68 lat. Od 1976 roku mieszka w Jeleniej Górze. Z wykształcenia jest ekonomistką. Od 1987 roku związana zawodowo z jeleniogórską filharmonią. Początkowo zatrudniona była na stanowisku zastępcy dyrektora tutejszej Państwowej Orkiestry Symfonicznej i kierowała inwestycją rozbudowy filharmonii. Od 1990 roku jest dyrektorem Filharmonii Dolnośląskiej. Za szczególne osiągnięcia w pracy zawodowej była wielokrotnie nagradzana, także wysokimi odznaczeniami państwowymi. Jest laureatką wielu nagród środowiskowych i resortowych. W roku 2010 odznaczona została przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego Srebrnym Medalem Zasłużony Kulturze Gloria Artis, dwa lata później otrzymała Honorową Złotą Odznakę Zasłużona dla Województwa Dolnośląskiego. W 2013 roku otrzymała Medal SPAM za zasługi dla Muzyki Polskiej.

- Artysta powinien czy nie być dyrektorem?

- Według mnie dyrektorem naczelnym filharmonii nie powinien być artysta - muzyk. Tak ja w szpitalu dyrektorem naczelnym nie powinien być lekarz. Naczelnym powinien być menedżer, który siedzi na miejscu i zajmuje się przyziemnymi sprawami, finansami, szukaniem pieniędzy na działalność. Muzyk jest od tego, by zajmować się muzyką, by pracować z orkiestrą i non stop doskonalić swoje umiejętności. Dobry dyrygent, pełniący funkcję zastępcy dyrektora, musi także jeździć, dyrygować innymi orkiestrami, by rozwijać się. Dyrektorowi artystycznemu nie można zarzucać, że nie siedzi przez cały tydzień po osiem godzin za biurkiem, bo jest od czego innego.

- Konkursowe kryteria kompetencji przyszłego dyrektora są wysrubowane. Powinno to odfiltrować kandydatów, tymczasem w kolejce do dyrektorskiego fotela ustawili się aż ośmiu chętnych. Skąd taka atrakcyjność tego stanowiska?

- Filharmonia Dolnośląska to bardzo dobra instytucja, ma dobre zaplecze, porządną salę koncertową, jest tu ciepło, miło, przyjemnie. Mamy bardzo dobrą orkiestrę oraz wyrobioną, wierną i stale rosnącą publiczność. Mamy rozwinięte programy edukacyjne i promocję młodych artystów. Jesteśmy znani w Polsce. I chyba lepiej oceniani w innych częściach kraju niż w swoim województwie. To atrakcyjne miejsce pracy, cenione przez gości, którzy tu przyjeżdżają. Siłą rzeczy nasza filharmonia staje się łakomym kąskiem dla wielu osób.

- Skok na kasę? Około pięć milionów budżetu może być pokusą?

- To nie jest kwota, która robi wrażenie na fachowcach. Z tego budżetu niewiele wykreślić można na honoraria, nad którymi trzeba się nieźle napracować. Ale są to konkretne pieniądze, które dają możliwości działania i mogą być pokusą.

- Patrząc na listę kandydatów, kogo albo czego obawia się Pani najbardziej?

- Patrząc na te listy, widzę skok stolicy Dolnego Śląska oraz władz wojewódzkich na Jelenią Górę i chęć ulokowania tutaj swojego dyrektora. Być może ożył znów pomysł likwidacji filharmonii w Jeleniej Górze. Jeśli tak, to realizację planu trzeba zacząć od wymiany dyrektora. Nie mówię, że każdy inny dyrektor będzie zły. Ale mniej doświadczony popełniał będzie błędy, które doprowadzić mogą do obniżenia poziomu orkiestry, utraty znaczenia instytucji. Na ostatniej reformie administracyjnej ucierpiały dawne miasta wojewódzkie, które utraciły swój status i systematycznie pozbawiane są instytucji budujących rangę ośrodka. Jelenia Góra jest jednym z takich miast. Obawiam się, że podobny los może czekać filharmonię. We Wrocławiu powstało znakomite Narodowe Forum Muzyki, które ma kilka sal i kilka bardzo dobrych zespołów, które mogą koncertować także w Jeleniej Górze.

- Z Wrocławia słychać głosy pytające, po co w ogóle filharmonia w Jeleniej Górze?

- Niestety, słychać, i trzeba nieustannie dawać im odpór. Trzeba pamiętać, że Filharmonia Dolnośląska to też spory zakład pracy z prawie stuosobową załogą. Bardzo ważny dla miasta. Tutaj są jeszcze szkoły muzyczne, które stracą poziom, bo wielu muzyków filharmonii, uczy w tych szkołach. Bardzo dobrzy młodzi muzycy, przychodzący do filharmonii mają szansę dorobienia drugiego etatu w szkole muzycznej. To szalenie istotne, bo wynagrodzenia artystów nie są imponujące. Nieodpowiedzialne majstrowanie przy tym wrażliwym systemie może mieć bolesne skutki.

- Czyli boi się Pani o przyszłość filharmonii?

- I dlatego startuję w konkursie. Tyle mogę zrobić. Dalsze losy filharmonii są w rękach Zarządu Województwa Dolnośląskiego i odpowiedzialnego za kulturę członka tego zarządu, Tadeusza Samborskiego, oraz komisji konkursowej zdominowanej przez środowisko wrocławskie.

Daniel Antosik



II DOLNOŚLĄSKI KONKURS FOTOGRAFII MOBILNEJ DLA DZIECI W WIEKU DO 13 LAT



ZRÓB ZDJĘCIE

telefonem komórkowym, smartfonem lub tabletem, wysyłaj do 15.10.2016 r. na adres obokmnie.2016@gmail.com

I WYGRAJ ATRAKCYJNE NAGRODY

TABLET, SMARTWATCH, SŁUCHAWKI I KSIĄŻKI.

Nagrodzone prace zostaną zaprezentowane na wystawie w Galerii pod Brązowym Jeleniem w Jeleniej Górze.

Regulamin konkursu na www.jck.pl oraz www.sjsf.pl



Gorąco zachęcamy młodych fotografów do udziału w II Dolnośląskim Konkursie Fotografii Mobilnej „Obok Mnie”. Konkurs jest adresowany do dzieci w wieku do 13 lat zamieszkujących na Dolnym Śląsku, fotografujących telefonem komórkowym, smartfonem lub tabletem. Tematyka zdjęć jest dowolna. Do wygrania wartościowe nagrody! Termin zgłaszania prac mija 15 października 2016 r.

Celem konkursu jest zaprezentowanie wizualnej wrażliwości dzieci na otaczającą je rzeczywistość w postaci wystawy oraz wyłonienie spośród uczestników osób szczególnie utalentowanych w tworzeniu obrazów fotograficznych za pomocą prostych, cyfrowych urządzeń i budowanie świadomości obrazu.

W czasach cyfryzacji fotografii, dostępności i łatwości zapisu tego, co jest „obok” za pomocą chociażby telefonu komórkowego, dorośli mają możliwość obejrzenia świata z perspektywy bardzo młodego człowieka. Poznania jego sposobu widzenia, kadrowania obrazu, jego wrażliwości i tego, co dla niego jest najbardziej interesujące w najbliższym otoczeniu. Konkurs to również znakomita okazja dla młodych uczestników do poznania siebie nawzajem za pomocą porównania różnego, własnego sposobu patrzenia na świat. Okres wakacyjny jest najlepszym, bo wolnym od zajęć szkolnych czasem, który można poświęcić znakomitej rozrywce, jaką bywa fotografowanie.

Organizatorem konkursu „Obok Mnie” jest Jeleniogórskie Centrum Kultury w Jeleniej Górze oraz Stowarzyszenie Jeleniogórska Strefa Fotografii i Książnica Karkonoska w Jeleniej Górze.

Szczegółowy regulamin konkursu i karta zgłoszeniowa dostępne są na stronach internetowych organizatorów oraz na naszym portalu www.nj24.pl.

(redd)

Zew morza we Wleniu!

90 kin w całej Polsce, w tym Kino za Rogiem JUTZENKA we Wleniu, uczestniczyć będzie w wyjątkowych urodzinach miasta Gdyni. Jedyna w swoim rodzaju impreza urodzinowa, z okazji 90-lecia Gdyni odbędzie się w sobotę, 18 czerwca, o godz. 17.00 pod hasłem: Zew Gdyni! Daj się zaprosić na Festiwal!



Równocześnie w 90 wybranych miejscach Sieci Kin Studyjnych i Lokalnych, Sieci Kino za Rogiem oraz Pracowni FilMOTEKI Szkolnej odbędą się projekcje miłośno-przygodowej historii *Zew Morza* (1927) - jednego z najciekawszych filmów kina niemego, z muzyką współcześnie skomponowaną przez Krzesimira Dębskiego. Po seansie odbędzie się transmitowane na żywo z Gdyni losowanie specjalnych nagród dla widzów uczestniczących w pokazach - dwóch dwuosobowych zaproszeń na wrześniowy 41. Festiwal Filmowy w Gdyni. Na największych szczęściarzy, którzy odpowiedzą na Zew Gdyni i wezmą udział w wydarzeniu, czekają 7-dniowe pobyty na słynnej imprezie filmowej, ufundowane przez jej organizatorów. Zaproszenie obejmuje dojazd, nocleg, wyżywienie oraz akredytację na wszystkie wydarzenia 41. FFG. Laureaci konkursu zostaną także głównymi bohaterami filmowej relacji z ich wizyty w stolicy polskiego kina. Uwaga! W konkursie dla widzów, którego stawką jest zaproszenie na festiwal, udział wziąć mogą wyłącznie osoby pełnoletnie. Dwuosobowe zaproszenie na 41. Festiwal Filmowy w Gdyni otrzyma także to kino, które w szczególny sposób włączy się w jubileuszową akcję. Szczegóły na www.zewgdyni.pl.

Uwaga! Dla Czytelników NJ mamy jedno dwuosobowe zaproszenie na pokaz *Zewu morza* we Wleniu, dające szansę na wygranie zaproszenia na Festiwal w Gdyni! Otrzyma je pełnoletnia osoba, która najszybciej zatelefonuje na redakcyjny numer 757524781 w czwartek, 16 czerwca, po godz. 15.00. Jedynym warunkiem odbioru zaproszenia jest posiadanie aktualnego wydania „Nowin Jeleniogórskich” z niniejszą zapowiedzią kinowego wydarzenia. Zapraszamy!

(redd)

REKLAMA I PROMOCJA

Gerhart Hauptmann w Jagniątkowie

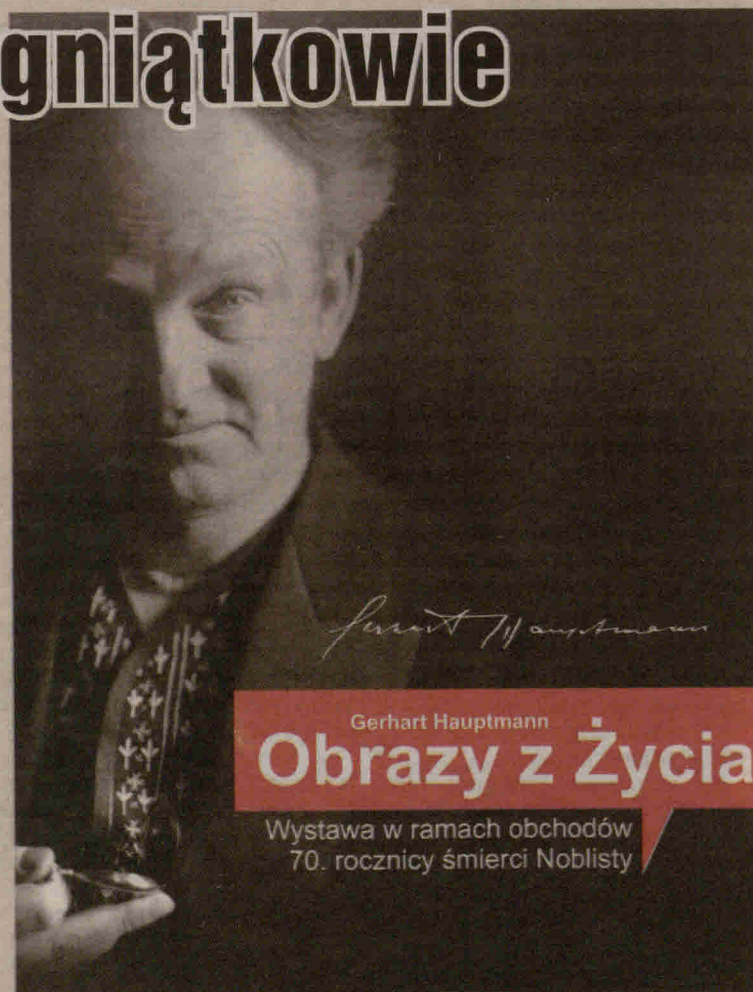
W ubiegły wtorek, 6 czerwca, minęło dokładnie 70 lat od dnia, kiedy Gerhart Hauptmann opuścił swą rezydencję w Jagniątkowie na zawsze. Pozostała niepowtarzalna aura tego miejsca, a dzięki wsparciu władz Polski i Niemiec, doskonałej współpracy z licznymi muzeami i ośrodkami naukowymi w obu krajach, willa „Łąkowy Kamień” nadal tętni życiem i funkcjonuje dziś jako muzeum oraz swoiste międzynarodowe centrum dialogu kulturowego.

Z okazji 70. rocznicy śmierci noblisty Muzeum Miejskie „Dom Gerharta Hauptmanna”, wspólnie z Muzeum Hauptmanna w Erkner, niemieckim Towarzystwem Gerharta Hauptmanna i Biblioteką Państwową w Berlinie przygotowało wyjątkową wystawę, prezentującą nigdy dotąd niepublikowane zdjęcia wielkiego Ślązaka „Gerharta Hauptmanna. Obrazy z życia”. Wystawa ukazuje noblistę w zupełnie innym, dotąd nieznanym sposobie. Nie jako gwiazdę mediów, którą niewątpliwie był. Według ankiety przeprowadzonej w 1906 roku (6 lat przed otrzymaniem nagrody Nobla) Hauptmann był drugim po cesarzu, najbardziej znanym Niemcem. Pisarz wiedział, jak być stale obecnym w mediach. Przedmiotem wielu artykułów w periodykach i gazetach były nie tylko jego liczne wyróżnienia,

odznaczenia, premiery, debiuty. Twórca był często pytany przez media o współczesne wydarzenia i miał świadomość swego znaczenia jako osobowości życia publicznego. Ważnym sposobem obecności na forum publicznym były, jak dziś, obrazy. Wszędzie, gdzie się pojawiał, publicznie robiono zdjęcia, a agencje prasowe szeroko drukowały je w wysokonakładowych czasopiśmie i gazetach. Poza tym Hauptmann sam wynajmował fotografów, którzy uwieczniali jego wizerunek, nie tylko na forum publicznym, ale też w jego rezydencji w Karkonoszach w Jagniątkowie, podczas licznych podróży, z rodziną i ze współczesnymi mu prominentami. Liczne zdjęcia dowodzą wielkiego znaczenia, jakie Hauptmann przypisywał swojej obecności na forum publicznym. W archiwach istnieje mnóstwo przedstawień pisarza jako osoby medialnej, lansujących „markę Hauptmann”, prezentujących noblistę jako wyniosłego indywidualistę i przebojowego pisarza cieszącego się uznaniem. Wystawa „Gerhart Hauptmann. Obrazy z życia” prezentuje natomiast te zupełnie nieznane ujęcia, które udało się odnaleźć w niepublikowanych dotąd zdjęciach. Rainer Maria Rilke pisał w 1900 r.: „Coś cichego, prostego i nieskończenie miłego jest w jego sposobie bycia...” Tworząc

wystawę, starano się odszukać przede wszystkim tę naturalność i prostotę. Prezentowane fotografie to nie tylko zdjęcia wykonane na zlecenie, ale także fotografie wykonane przez przyjaciół, znajomych, w sytuacjach prywatnych. Wśród nich zdjęcia przypadkowe, pokazujące poetę nie w wyćwiczonej pozach, ale jako osobę prywatną, kochającego męża, ojca, człowieka pytającego, wątpliwego, a nawet śmiejącego się i żartującego. Wystawa „Gerhart Hauptmann. Obrazy z życia” prezentowana będzie w Muzeum Miejskim „Dom Gerharta Hauptmanna” w Jagniątkowie do końca sierpnia br. Od 5 września br. ekspozycję będzie można oglądać w Europejskiej Stolicy Kultury na parterze Ratusza Wrocławskiego, w połączeniu z organizowanymi przez jagniątkowskie muzeum spacerami literackimi „Śladami Hauptmanna po Wrocławiu”. Ekspozycji towarzyszy obszerny album. Bliższe informacje na stronie Muzeum: www.muzeum-dgh.pl

Projekt współfinansowany ze środków Ministerstwa Spraw Zagranicznych Republiki Federalnej Niemiec, pozostających w dyspozycji Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej, Biblioteki Państwowej w Berlinie, Saksońskiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Dreźnie oraz Miasta Jeleniej Góry.



Dariusz Serafin, kluczowa postać ośrodka w Jakuszycach, przestał być komandorem Biegu Piastów i członkiem zarządu Stowarzyszenia

Zmęczony?

Od początku czerwca Dariusz Serafin nie jest już Komandorem Biegu Piastów, przestał też być wiceprezesem Stowarzyszenia Bieg Piastów. Dyrektorem Biegu Piastów jest teraz Kaja Szajdrowicz, od wielu lat - mimo młodego wieku - związana z gospodarzami na Polanie Jakuszyckiej.

Skąd taka zmiana, teraz, gdy stowarzyszenie osiągnęło porozumienie z Dolnośląskim Urzędem Marszałkowskim i wydaje się, że najtrudniejsze momenty decyzyjne ma już za sobą? Czy odejście jednego z głównych uczestników tych rozmów coś oznacza dla ustalonych planów wobec Polany?

Formalnie rzecz biorąc, Dariusz Serafin rezygnację z ważnych funkcji w Stowarzyszeniu złożył sam. Zygmunt Bobowski, prezes Stowarzyszenia Bieg Piastów zapewnia, że zmiana w zarządzie i zmiana szefa największego biegu narciarskiego w Polsce nie są w żaden sposób związane z planami inwestycyjnymi na Polanie Jakuszyckiej. Kaja Szajdrowicz twierdzi, że w całej sytuacji nie ma żadnego drugiego dna. Dlaczego więc na posiedzeniu zarządu stowarzyszenia wiceprezes, znany z wielkiego zaangażowania i oddania sprawie, złożył rezygnację? Jego samego nie miałem okazji zapytać. Próby dodzwonienia się spełzyły na niczym, a w Jakuszycach poinformowano mnie, że jest na urlopie. Wiadomo, że Dariusz Serafin nie zerwie z Polaną. Zostanie konsultantem stowarzyszenia do spraw organizacji imprez sportowych.

Wiadomo, że nie wszystkim w stowarzyszeniu podobał się styl pracy Dariusza Serafina. Silna ręka, przekonanie o własnej racji, przesadne lansowanie swojej osoby, sposób prowadzenia rozmów z Urzędem Marszałkowskim oraz niespójna polityka informacyjna - to główne elementy krytyki wobec byłego komandora i wiceprezesa, jakie usłyszałem nieoficjalnie. Prezes Bobowski podkreśla, że jego niedawny zastępca był całkowicie oddany sprawom Polany, od wielu lat. Spędzał tutaj całe dnie, żył całkowicie tutejszym rytmem. - Nieraz mówił, ostatnio przy okazji Biegu Piastów, że jest po prostu bardzo zmęczony i za mało poświęca czasu i energii swoim sprawom. Sygnalizował, że chce odpocząć - wspomina prezes Bobowski. O pracowitości i oddaniu wiceprezesa Serafina mówią wszyscy, choć nie wszyscy uznają, że działał w pełni skutecznie. Wiadomo jednak, że w stowarzyszeniu atmosfera od pewnego czasu gęstniała, co mogło potęgować owo zmęczenie. Wiceprezes był krytykowany za pomysł na galę 40-lecia Biegu Piastów oraz za despekt, jakiego się dopuścił jako organizator wobec marszałka województwa w czasie ostatniego Biegu Piastów.

Zmiany, które się dokonały, przystają do nowej pozycji Stowarzyszenia Bieg Piastów. Według Zygmunta Bobowskiego, gdyby nie ta sytuacja ze złożeniem rezygnacji przez Dariusza Serafina, to i tak ktoś by musiał odejść z osób zatrudnionych, bo potrzeby

będą teraz po prostu mniejsze. 15 lipca Polana Jakuszycka zostanie przekazana, zgodnie z podpisanym jesienią listem intencyjnym, we władanie spółki, która w imieniu marszałka będzie realizowała wielką inwestycję. - To zmieni, ograniczy zakres czynności, jaki pozostanie do wykonania stowarzyszeniu. - Nie będziemy już gospodarzami. Będziemy realizować zlecenia spółki, organizować zawody, utrzymywać trasy. Nasz rolą będzie raczej podwykonawcza. Oczywiście będziemy się wciąż zajmować organizacją Biegu Piastów i odpowiednie zapisy w umowie gwarantują nam warunki do tego - mówi prezes Bobowski.

O zmianie w zarządzie stowarzyszenia zupełnie przypadkiem dowiedział się Sebastian Kącki, prezes Dolnośląskiego Parku Innowacji i Nauki, spółki, która będzie realizować inwestycję na Polanie Jakuszyckiej w imieniu samorządu województwa. Panowie na etapie negocjacji często się kontaktowali, a różnice zdań między nimi były widoczne nawet na wspólnie organizowanych spotkaniach z mediami. - To oczywiście wewnętrzna sprawa stowarzyszenia. Nasze dotychczasowe ustalenia obowiązują - mówi. Skądinąd wiadomo, że w Urzędzie Marszałkowskim zmiana w zarządzie stowarzyszenia została przyjęta z zadowoleniem. W Jakuszycach podkreślają jednak, że rola Dariusza Serafina w kontaktach z Urzędem Marszałkowskim sprowadzała się do bycia trudnym partnerem, który walczył o jak najlepsze warunki dla Polany i dotychczasowych jej gospodarzy.

Kaja Szajdrowicz (rocznik 1989, absolwentka turystyki i rekreacji AWF we Wrocławiu) ze Stowarzyszeniem Bieg

Piastów związana jest od 9 lat. Zaczynała jako wolontariusz, od blisko roku zasiada w zarządzie. Jest sprawną organizatorką, asystowała Dariuszowi Serafinowi w organizacji ostatnich dużych imprez na Polanie Podkreśla, że przez lata miała okazję obserwować pracę i działalność niedoścignionego Juliana Gozdowskiego. - On sam wskazał Kaję na następczynię - podkreśla prezes Bobowski. Przy tej okazji zmieniono nomenklaturę - następczyni nie będzie już komandorem Biegu Piastów, a jego dyrektorem. Kaja Szajdrowicz stawia sobie za cel scalenie zespołu po zmianach, postawienie na pracę zespołową. Chce rozszerzyć ofertę, znaleźć sposób na ożywienie Polany latem, szukać nowych, przyciągających publiczność imprez. - Mam całą głowę pomysłów, ale o tym mówić jeszcze za wcześnie - zapewnia. Podkreśla, że wiele będzie zależało od współpracy z nowym zarządcą Polany.

W stowarzyszeniu dojdzie wkrótce do jeszcze jednej zmiany. Najprawdopodobniej odejdzie z niego Kinga Jaworek, ceniona postać w środowisku. Przewidziano dla niej miejsce w spółce zarządzającej obiektami na Polanie Jakuszyckiej. - Będzie łącznikiem między Stowarzyszeniem a spółką, znającym doskonale tutejsze realia - wskazuje prezes Bobowski.

Przypomnijmy, że według wstępnych planów cała inwestycja ma pochłonąć około 70 mln zł. Precyzyjniej będzie można określić koszt po powstaniu projektu. Choć przekazanie Polany Ja-

kuszyckiej spółce kontrolowanej przez Urząd Marszałkowski ma nastąpić 15 lipca, to już teraz ma zostać wybrany inżynier kontraktu. - Nie chcemy tracić czasu - mówi prezes Kącki. Dodaje, że mimo zawieruchy politycznej inwestycja na Polanie Jakuszyckiej wydaje się projektem na tyle neutralnym i słusznym, że nic nie powinno zakłócić podpisania umowy za kilka tygodni. Przedstawiciele Urzędu Marszałkowskiego są wielkim optymistami w kwestii czasu inwestycji. Według ich ocen, gdyby udało się przygotować całą dokumentację do połowy 2017 r., to w listopadzie 2018 r. inwestycja mogłaby być zakończona. W Stowarzyszeniu Bieg Piastów przyjmują, że realny termin rozpoczęcia inwestycji to wiosna 2018 r., a jej koniec to bliżej 2020 r.

Sławomir Sadowski



Dariusz Serafin, dotychczasowy wiceprezes Stowarzyszenia Bieg Piastów oraz komandor Biegu Piastów, teraz będzie konsultantem stowarzyszenia do spraw organizacji imprez sportowych.

REKLAMA I PROMOCJA

Unijne dotacje do wzięcia

Lokalna Grupa Działania Partnerstwo Ducha Gór zaprasza na spotkania informacyjno-konsultacyjne dla Beneficjentów - przedsiębiorców istniejących, osób zamierzających założyć działalność gospodarczą oraz organizacji pozarządowych, zainteresowanych uzyskaniem dotacji ze środków z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020, zgodnych z Lokalną Strategią Rozwoju LGD Partnerstwo Ducha Gór.

LGD Partnerstwo Ducha Gór pozyskało dla regionu 8.790.000 zł w ramach Lokalnej Strategii Rozwoju 2014-2020 ze środków Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2014-2020. Większość środków została przeznaczona na działalność gospodarczą, ponadto na niekomercyjne inwestycje turystyczne i rekreacyjne, działania organizacji na obszarach wiejskich oraz promocję regionu.

Program spotkań:

- przedstawienie założeń programu Leader w okresie PROW 2014-2020;
- szczegółowe omówienie celów, przedsięwzięć, wskaźników Strategii Rozwoju Lokalnego Kierowanego przez Społeczność (LSR) Partnerstwa Ducha Gór na lata 2014-2020(2023) dla obszaru gmin: Mysłakowice, Podgórzyn, Janowice Wielkie, Karpacz, Kowary, Piechowice, Szklarska Poręba;
- zasady przyznawania dofinansowania oraz typy operacji, które będą miały największe szanse wsparcia z budżetu LSR.

Prosimy o wcześniejsze potwierdzenie obecności drogą mailową, ze względu na ograniczoną liczbę miejsc: sekretariat@duchgor.org lub telefonicznie: 75 644 21 65. Informacje na stronie www.konkursy.duchgor.org.



SPOTKANIA INFORMACYJNE DLA BENEFICJENTÓW

PROGRAM ROZWOJU OBSZARÓW WIEJSKICH 2014-2020
STRATEGIA ROZWOJU LOKALNEGO KIEROWANEGO PRZEZ SPOŁECZNOŚĆ (LSR) 2014-2020(2023)

SPOTKANIA ODBYWAJĄ SIĘ W GODZ. 14.00-16.00

- 22.06.2016 - Przedsiębiorcy - KARPACZ, Urząd Miasta, ul. Konstytucji 3 Maja 54
- 23.06.2016 - Przedsiębiorcy - SZKLARSKA PORĘBA, MOKSIAL, ul. Słowackiego 13
- 24.06.2016 - Przedsiębiorcy - PODGÓRZYN, „Pogórze”, ul. Żołnierska 13
- 27.06.2016 - Przedsiębiorcy - RADOMIERZ, Wieża Widokowa w Radomierzu
- 29.06.2016 - NGO - KOWARY, Urząd Miasta, budynek B, ul. 1 Maja 1b
- 30.06.2016 - NGO - PIECHOWICE, Urząd Miasta, ul. Żymierskiego 49
- 01.07.2016 - NGO - MYŚLAKOWICE, GOK, ul. Daszyńskiego 29

LGD PARTNERSTWO
DUCHA GÓR



Lokalna Grupa Działania Partnerstwo Ducha Gór
ul. Konstytucji 3 Maja 25, 58-540 Karpacz
tel./fax 75 644 21 65, e-mail: sekretariat@duchgor.org
Szczegóły na stronie: www.konkursy.duchgor.org

Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie. Instytucja Zarządzająca PROW 2014-2020

- Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Materiał opracowany przez LGD Partnerstwo Ducha Gór. Materiał współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach poddziałania 19.4

Wsparcie na rzecz kosztów bieżących i aktywizacji Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020.

Szansa młodych mistrzów z bieźni i rzutni

Jak szukać i nie zgubić talentów

Takie programy jak „Lekkoatletyka dla każdego” to dobry początek czegoś więcej, ale i dobry powód, aby dzieci i młodzież zachęcić do uprawiania sportu. Jeżeli zrozumieją, że ruch jest bardzo ważny, później będzie można zacząć myśleć o zdobywaniu medali. - Przygodę z lekką atletyką należy zaczynać jako zabawę, a nie rywalizację. Najważniejsze, aby najmłodszy adepci nie nudził się, a zajęcia lekkoatletyczne nie były monotonne - podkreśla trener Marek Przeorski z MKL „12” w Jeleniej Górze.

Prowadzi treningi w miejskich gimnazjach nr 1 i nr 3 oraz w gimnazjum katolickim. Oprócz niego, trzy razy w tygodniu po 60-90 minut dwudziestoosobową grupę z klas IV-VI w SP nr 3 szkoli Monika Imiołek. Dodatkowo wprowadzili ćwiczenia z gimnastyki, bo w codziennych obserwacjach widać, że największe problemów chłopcy i dziewczęta mają z gibkością. Jakże konkurencje lekkoatletyczne najbardziej ich interesują? Biegi na krótkich dystansach, skok wzwyż i rzuty. Zdecydowanie mniej chętnych mają konkurencje wytrzymałościowe.

- Ważne jest też to, że utalentowani i zainteresowani dalszymi treningami lekkoatletycznymi mają gdzie dalej szlifować swój talent, w MKL „12” - dodaje Marek Przeorski. - W jeleniogórskim gimnazjum mamy klasę o profilu sportowym i klasę tylko lekkoatletyczną. Moim zdaniem program „LDK” jest jednym z najważniejszych w ostatnich latach. W Jeleniej Górze jego realizacja przebiega zadowalająco. Frekwencja na treningach często zależy od terminów, a nawet pogody. W cieplejszych miesiącach jesien-



Trenerzy z MKS-u Bolesławii trzeci sezon wzorowo i z sukcesami realizują w gminie Bolesławiec ogólnopolski program „Lekkoatletyka dla każdego”.

nych młodych adeptów „królowej sportu” było znacznie więcej niż na zajęciach w hali.

- Cieszymy się, że część dzieci pozna lekką atletykę, część przy niej zostanie, a część odejdzie do innych sportów, co też jest ważne, bo będą żyć sportem - mówi prezes PZLA, Jerzy Skucha. - Mam nadzieję, że uda się wychować kolejnych mistrzów, a przede wszystkim poprawić sprawność wielu dzieciaków.

W pilotażowych, czterech końcowych miesiącach 2014 roku program „Lekkoatletyka dla każdego” był realizowany w Bolesławcu, Zgorzelcu i Wro-

clawiu. W 2015 roku na terenie Dolnego Śląska utworzono kolejnych 27 ośrodków lekkoatletycznych. W tym roku do programu przystąpiły gminy Bolków, Lubań i Środa Śl. Od września 2016 dołączy sześć następnych.

- Dzięki systematycznie prowadzonym zajęciom ruchowym poprawiły się stan zdrowia oraz sprawność fizyczna dzieci i młodzieży szkolnej uczestniczącej w programie - mówi koordynator PZLA, Justyna Serafińska-Gruman. - Do regularnej aktywności motywowały nowo promowane, atrakcyjne formy zajęć. Dwa razy w ciągu roku trenerzy przeprowadzają testy

sprawności fizycznej, które potwierdzają poprawę zdolności motorycznych dziewcząt i chłopców. Regularnie monitorowane są wyniki sportowe. Cieszy, że lekka atletyka jest promowana jako popularna dyscyplina oraz jeden z pierwszoplanowych sportów w szkołach podstawowych, zapewniający wszechstronny rozwój. W blisko 60 grupach szkoleniowych z dolnośląskich klas IV-VI trenuje ponad tysiąc uczniów. Dodatkowo dla dzieci z klas I-III regularnie organizowane są eventy szkolne i międzyszkolne oraz zabawy drużynowe. Dostęp do sprzętu lekkoatletycznego ma ponad siedem tysięcy dzieci. W tym roku w zawodach wojewódzkich i regionalnych wystartuje sześciuset zawodników. Wyposażamy szkoły w sprzęt i w ubiory (dresy, koszulki). W majowych zawodach, z udziałem niemal trzystu sportowców z klas IV-VI (eliminacje Nestle Cup), na bolesławieckim stadionie użyto nowego sprzętu zakupionego z kasy magistratu, 50 płotków i dwóch bloków lekkoatletycznych. Na bolesławieckie działania w ramach „LDK” PZLA, wraz z partnerami, przekazali ponad 100 tysięcy złotych. W 2016 roku na finansowanie programu MSiT oraz UMWD we Wrocławiu przeznaczyły 584 tys. złotych.

- Jestem bardzo zadowolony z „Lekkoatletyki dla każdego”, to inicjatywa bardzo potrzebna - przyznaje trener programu i UKS-u Olimpia, Tomasz Szymański z Węglińca. - Nie tylko uczy i bawi. Dzięki niej w mniejszych miejscowościach powstały obiekty i zostały wzbogacone o sprzęt potrzebny do treningów. Program może pomóc dzieciom w wyborze sportu, który w przyszłości chcieliby uprawiać. Jeśli z przychodzącą na zajęcia na orliku i w hali sportowej, naborowej grupy 20-25 osób z najstarszych klas podstawówki, chociaż dwie lub trzy będą dalej trenować, to będą się cieszyć. Ciekawym pomysłem są organizowane w mieście owocowe mityngi, połączone z edukowaniem młodzieży na temat zdrowego odżywiania.

zawodach czwórboju już widać spory postęp w sprawności ogólnej dzieci.

- Cały program „LDK”, do którego w Kamiennej Górze chętnie dołączono, jest bardzo dobrze przemyślany i profesjonalnie realizowany - przyznaje trener Adam Nowak. - Przykładem - wymóg posiadania tytułu instruktora lekkiej atletyki i częste szkolenia. Po modernizacji stadionu przy ulicy Słowackiego można na nim trenować konkurencje biegowe i techniczne (skoki i rzuty). Zdarza się, że na treningi przychodzi po trzydziścioro dzieci. Dla urozmaicenia zajęć w pobliskim parku prowadzą zabawy biegowe. Kilka młodych, obiecujących lekkoatletek wykazuje duże predyspozycje sprinterskie. W mieście nie ma klubu, najbardziej utalentowani będą mogli nadal trenować w klubach Jeleniej Góry i Wałbrzycha.

Olimpijka z Pekinu, Anna Zagórska-Rostkowska i jej mąż, były średniodystansowiec i trener Piotr Rostkowski, zanim przyłączyli się do programu „LDK”, już wcześniej w Szklarskiej Porębie i w szkołach z okolicznych miejscowości (Świeradów Zdrój, Kopaniec, Barcinek i inne), w ramach „Akademii Biegowej” szukali swoich następców i wyławiali talenty lekkoatletyczne.

- Nie można skupiać się na jednej miejscowości, lecz zainteresowanie sportem poszerzyć na inne, które na co dzień nie mają takiej styczności z lekką atletyką - mówi Piotr Rostkowski. - Im w większej liczbie miejsc będziemy, tym mamy większą możliwość wyłapania młodych talentów. Nie wszystkie zresztą od razu ujawniają się. Niektórzy potrzebują czasu i dopiero w kolejnych latach wykazują predyspozycje do trenowania konkretnej konkurencji. Dlatego tak ważne jest zachowanie ciągłości szkolenia. W Szklarskiej Porębie istnieje możliwość dalszego rozwoju sportowego i edukacji w w gimnazjum o profilu lekkoatletycznym, a następnie w liceum sportowym w Zespole Szkół Ogólnokształcących i Mistrzostwa Sportowego.

Henryk Stobiecki

Perełki z Bolesławii

Od dobrych kilkunastu lat lekkoatletki z MKS Bolesławii zdobywają medale w mistrzowskich zawodach regionalnych i ogólnopolskich w różnych grupach wiekowych. Udanie startują też w imprezach rangi europejskiej. Z roku na rok coraz większe sportowe postępy robią Dominika Kwaszcz i Ewa Ochocka (na zdj.) oraz Mateusz Tofil.

Podopieczna trenera Bartosza Grumana to aktualnie najlepsza zawodniczka bolesławieckiego klubu. Dominika ma w kolekcji tytuł mistrzyni Polski 2015 juniorek młodszych w skoku w dal z wynikiem 5,92 metrów, i mistrzyni Dolnego Śląska w biegu na 60 metrów. W pierwszym tegorocznym starcie halowym uczennica Zespołu Szkół Handlowych i Usługowych pewnie zdobyła złoty medal w skoku w dal (5,80 m). W majowych zawodach w Bojanowie Dominika Kwaszcz uzyskała kwalifikację na mistrzostwa Europy U-18, które w dniach 14-17 lipca zostaną rozegrane



w Tbilisi (Gruzja). Wynik 6,17 m jest nowym rekordem klubowym i rekordem Dolnego Śląska. To w grupie juniorek młodszych trzeci rezultat w świecie i drugi w Europie, gorszy tylko o 3 cm od minimum kwalifikacyjnego na mistrzostwa świata U-20 IAAF. Skoczkini z Bolesławii ostatnio reprezentowała Polskę w międzynarodowym Memoriale Franza Schustera w Wiedniu. Dominika wygrała koronną konkurencję wynikiem 5,94 m, wyprzedzając kolejną lekkoatletkę o 28 cm.

W halowym czempionacie kraju kobiet 2016 w Toruniu wychowanka Bolesławii Ewa Ochocka stanęła na srebrnym podium po biegu na dystansie 60 metrów przez płotki. Zarówno w eliminacjach, jak i w finale, podopieczna trenerki Małgorzaty Markowskiej uzyskała wynik 8,39 sek., rywalka z Sandomierza 8,12 sek. Obecnie Ewa reprezentuje barwy AZS AWF Wrocław, szkoli się pod kierunkiem Williama Rostka. Za sukcesy w minionym sezonie, m. in. za mistrzostwa Polski juniorek: halowe w Toruniu w biegu na 60 m ppł. i w Białej Podlaskiej w biegu na 100 m ppł., młoda płotkarka została laureatką nagrody Prezydenta Miasta Bolesławia.

Rekordzista Polski młodzików w 6-boju, Mateusz Tofil (trener Bartosz Gruman), może pochwalić się mistrzostwem kraju 2015 w skoku wzwyż i srebrnym krążkiem MP w biegu na 110 m ppł. oraz kwalifikacją na mistrzostwa Europy juniorów mł. w Gruzji i tytułem mistrza DŚ 2016 (wynik 2,00 m).

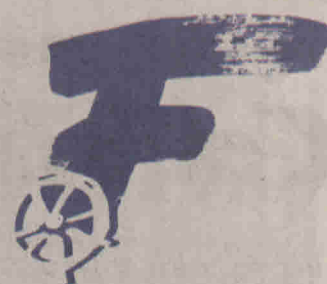
O sportowych możliwościach lekkoatletów z Bolesławii świadczy aż 17 medali juniorów i juniorów młodszych z majowych mistrzostw Dolnego Śląska w Bogatyni. Pięć medali w konkurencjach rzutowych wywalczyli wychowankowie trenera Tomasza Markowskiego. Na podium oklaskiwano również sportowców z grup szkoleniowych Małgorzaty Markowskiej, Dariusza Łomańskiego, Bartosza Grumana i Ryszarda Posackiego.

(STOB)



KOMPAS GÓRSKI

Przewodnik turystyczny nie tylko na wakacje



Fundacja Nowin Jeleniogórskich

Nowinowy ranking schronisk górskich

Schronisko Wysoki Kamień

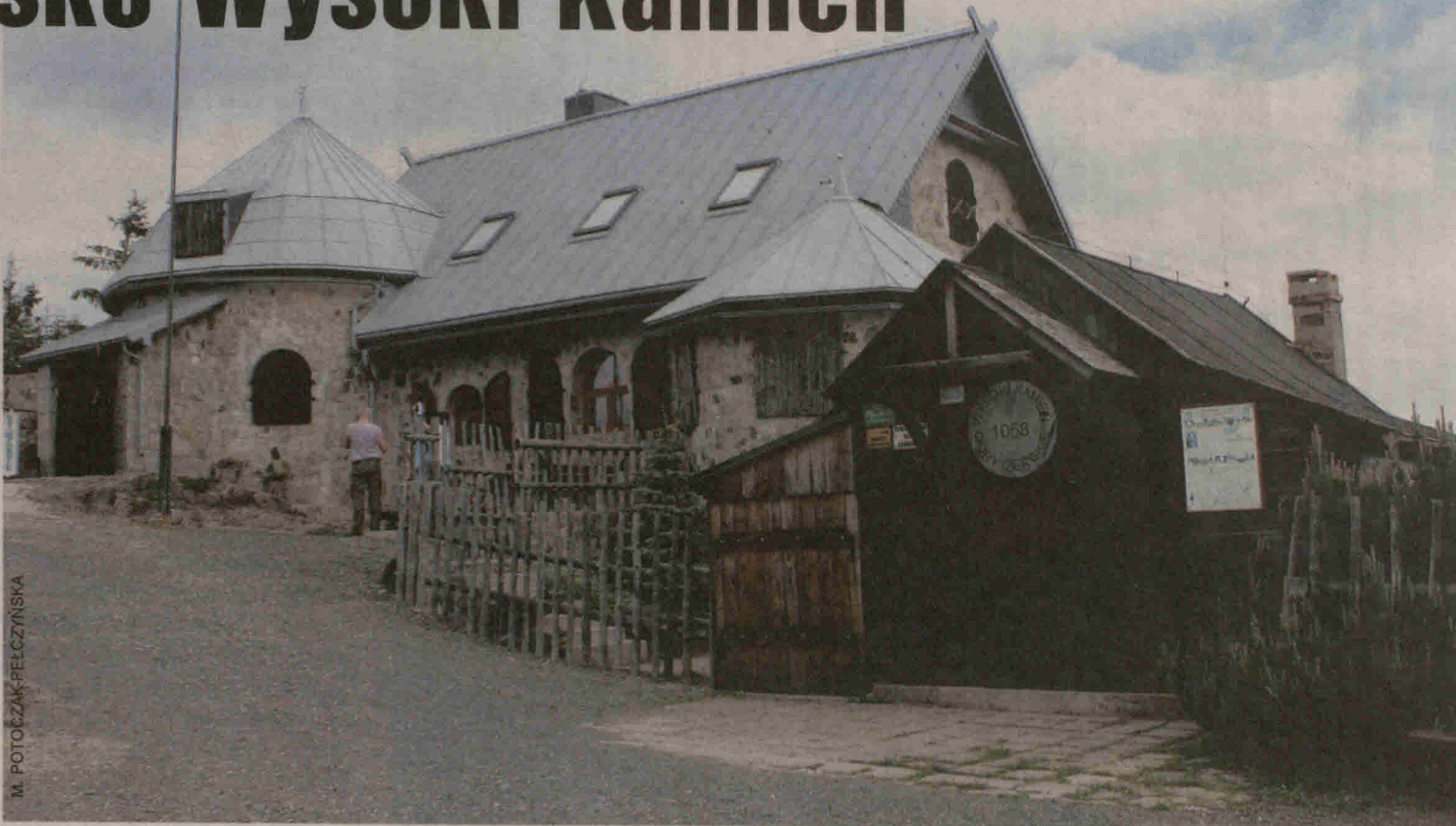
Do Schroniska Wysoki Kamień w Górach Izerskich prowadzi wiele dróg. Na 1058 metrów n.p.m. można się wspiąć czerwonym szlakiem z centrum Szklarskiej Poręby lub krótszym szlakiem żółtym z Zakrętu Śmierci. Można też wędrować z Białej Doliny niebieskim szlakiem i dalej, od Rozdroża pod Zwaliskiem, szlakiem czerwonym.

Droga pod górkę. W sam raz, aby oczyścić pamięć ze wszystkich publikacji na temat „schroniska wniesionego tam na plecach gospodarza”. I okiem niedoinformowanego turysty spojrzeć na gościnę na Wysokim Kamieniu.

Czysto, z klimatem

Pierwsze, co rzuca się w oczy, to porządek wokół schroniska. Nawet na placu budowy wieży widokowej materiały budowlane ułożone są jak na wystawie. Jest tablica informująca, jakie to schronisko i w jakich górach. Druga o tym, że to własność prywatna. I jeszcze jedna, przestrzegająca przed wejściem na teren bez zgody właściciela poza godzinami otwarcia schroniska.

Płotek, trawnik, wypielegnowany skalniak, kwiatki w skrzynce ustawione na parapecie zewnętrznym okna, krzewy wystające ze zmyślnych pniaków udających donice. Jest sporo ławeczek, sprytnie przymocowanych do murku otaczającego teren wokół schroniska. Kamienne schodki prowadzą na „taras widokowy” - nie zapomniano tam o tabliczce z ostrzeżeniem „Nie wchodzić na skały”.



M. POTOCZAK-PEŁCZYŃSKA

- Szkoda, że nie ma tu, jak w Czechach, tablicy z panoramą, opisującej widoczne szczyty i pasma górskie - słychać komentarz turystów oglądających widoki zapierające dech w piersiach.

W schronisku nie można przenocować. Można się zatrzymać, posilić, ogrzać, kupić potrzebne drobiazgi do górskiej wędrowki. Nie jest łatwo nadać klimat i charakter nowo wybudowanemu schronisku, które powstało, a właściwie nadal powstaje,

na naszych oczach. Gospodarzom tego miejsca najwyraźniej to się udało. W środku sporo kamienia i drewna, zielony piec z wizerunkiem Ducha Gór, ławy do siedzenia i pniaki obite wykładziną. Przytulnie. I czysto. Bardzo czysto. Także w sanitariacie. Plastikowy toi-toi obudowano drewnem. „Klucze z kodem dostępu”, czyli klamkę można dostać za 2 złote wraz z informacją, że w schronisku nie ma wody. Chusteczki mokre do mycia rąk zastępują kran z bieżącą wodą.

Brakuje wieszaków w ogólnej jadalni. W upalny dzień nie jest to przeszkodą. Ale kiedy deszcz zaczyna, turyści z pewnością woleliby powiesić mokre ubrania nie tylko na oparciach ław do siedzenia. Brakuje też kosza na śmieci. Co chwila turyści podchodzą do gospodarzy i pytają, gdzie mogą wyrzucić śmieci. Kosz jest schowany za ladą okienka, gdzie można zamówić jedzenie i kupić górskie drobiazgi.

Domowy placek

Herbata i kawa (po 4 złote i 5 złotych). Piwo polskie i czeskie. Domowa szarlotka i genialne ciasto z gruszką po 6 i 7 złotych. Za ciasta należy się wysoka punktacja. Pyszne! Turyści zamawiają kolejne porcje szarlotki „na wynos” do domu. Menu skromne: żurek, flaki, kielbasa z rusztu, pierogi ruskie (10 złotych). Żurek smaczny: z ziemniakami, grzybkami, mięsna wkładka.

- Następnym razem przyniosę sobie jeszcze ugotowane jajko - żartuje turysta zjadający żurek.

Miła niespodzianka: ktoś zamówił porcję żurku, pan w okienku wydaje żurek za 10 zł, a w momencie rezygnacji z przysługującej do zupy porcji chleba - oddaje 2 złote. Porcja to porcja. Nie musiał oddawać.

Jedzenie podawane w plastikowych pojemnikach. Plastikowe sztućce. No tak, brak wody. Ale nikt nie parzy rąk - porcje wydawane są na tacach.

Gospodarze tu... lubią turystów

To nie jest żart. Nie w każdym miejscu turyści czują się tak mile widziani. Kilugodzinny pobyt w tym schronisku upoważnia „Nowiny” do

Punktacja (skala 1-10 punktów)

jadło	- 6 punktów
nocleg	- 0 punktów
czystość/sanitariaty	- 8 punktów
obsługa	- 10 punktów
oferta dodatkowa/atmosfera	- 7 punktów

Ocena łączna: 31 punktów

wystawienia dobrej oceny za obsługę. Na każdym kroku gospodarze (w sumie trzy osoby) starali się być pomocni dla anonimowych turystów. Nienaruszającą się pomoc dotyczyła spontanicznych porad, którym szlakiem najlepiej wrócić do Szklarskiej Poręby, którą będzie bliżej, którą łatwiej. Turyści, którzy zawędrowali z psem, dostali dla niego miskę z wodą (choć to towar deficytowy w schronisku). Nawet samo rozglądanie się po terenie schroniska spowodowało pytanie gospodarza: „Czy czegoś pan, pani szuka?”.

Można płacić w koronach. Pieczęć ze znakiem schroniska dostępna przy ladzie. Za 3,50 złotych można kupić certyfikat imienny, potwierdzający wejście na Wysoki Kamień. W ofercie koszulki i magnesy z wizerunkiem schroniska, widokówki, odznaki PTTK-u.

Szkoda, że jeszcze nie można tutaj przenocować. Schronisko jest czynne od godziny 10 do 18. Na jego stronie internetowej można przeczytać, że „schronisko w budowie, jeszcze nie ma noclegów”. Kontakt tylko drogą mailową. Nie znalazłem numeru telefonu do schroniska.

NJ



M. POTOCZAK-PEŁCZYŃSKA

W środku sporo kamienia i drewna oraz zielony piec z wizerunkiem Ducha Gór.

W naszym regionie każdy znajdzie zawody dla siebie

Kalendarz biegacza

Od krótkich dystansów na łatwych trasach po trudne, górskie ultramaratony. Biegacze w naszym regionie nie muszą jeździć daleko, by wystartować w świetnych zawodach. Oto krótki przegląd naszych biegów.

MICHAŁ LUCH



Tomasz Kałużny i Dariusz Kruczkowski na trasie Letniego Biegu Piastów w Jakuszytach.

O maratonach już szeroko pisaaliśmy, jednak wiele osób, zwłaszcza niezbyt zaawansowanych, przygodę związaną z rywalizacją na zawodach zaczyna od krótszych dystansów.

Najbardziej popularny, doskonale zorganizowany to półmaraton **Wielka Pętla Izerska**, ze startem i metą w Szklarskiej Porębie oraz trasą biegnącą przez Góry Izerskie. Ale nie ma się czego bać: trasę WPI można ocenić jako górska łatwą. Nawierzchnia jest w dużej mierze naturalna, kamienie są tylko w niektórych miejscach, profil zawiera oczywiście podbiegi, ale długie i łagodne. Biegacz amator średniej klasy bez większych problemów zdoła całą trasę pokonać bez przechodzenia do marszu.

Problemem jest pogoda - w czasie WPI zwykle jest upalnie. Wysoka temperatura odbiera szybko siły, warto zabrać na drogę bidon z pićm, bo to, co oferuje bardzo staranny organizator (Towarzystwo Sportowe Regle) w punktach z wodą, może nie wystarczyć.

Jakuszycki Półmaraton, czyli najpopularniejszy bieg z trzech wchodzących w skład **Letniego Biegu Piastów**. Trasa o podobnym stopniu trudności, co WPI, atmosfera równie dobra. W tym roku półmaraton LBP zostanie rozegrany na częściowo zmienionej trasie. Organizator stara się, by była atrakcyjna pod względem krajoznawczym. W planie bieg tuż obok mostku granicznego na Izerze.



Ultrakotlina (130 i 70 km) - przygoda biegowa dla odważnych i świetnie przygotowanych.

ANNA WIECKOWSKA

Półmaraton Karkonoski - dla tych, którzy jeszcze nie czują się gotowi na **Ultramaraton Karkonoski** (rozgrywany dzień wcześniej), ale lubią takie wyzwania, jak strome podejścia, jak również cudowne widoki z głównego grzbietu Karkonoszy. Są i tacy, którzy dzień wcześniej startują w Ultramaratonie Karkonoskim, a połówkę traktują jako dopełnienie biegowego weekendu.

Ultrakotlina - 130 km na fascynującej trasie, szczytami Karkonoszy, Rudaw Janowickich, Gór Kaczawskich i Gór Izerskich, wokół Kotliny Jeleniogórskiej. Dla odważnych i świetnie przygotowanych.

Dla nieco mniej zaawansowanych, ale też twardzieli, połówka **Ultrakotliny** - bieg na 70 km. To dobra okazja na debiut w biegach ultra (dłuższych niż maraton).

Wrześniowa **Lawina ze Śnieżki** do Samotni wyróżnia się tym, że biegnie się głównie w dół, a startuje wielu rodziców z dziećmi. Spotkanie po biegu w schronisku (lub przed nim, gdy pogoda łaskawa) niezwykle sympatyczne. Naprawdę warto!

Półmaraton Rudawy Janowickie udowadnia, że to senne pasmo, niedoceniane przez turystów (może na szczęście...) jest doskonałym terenem biegowym. Drogi szerokie i równe, widoki precudne, sporo cienia rzucającego przez wspaniały las.

Warto pojechać na **Bieg WOP-isty** do Opawy na wschodnim krańcu Karkonoszy. Jego trasa jest okazją do wycieczki po okolicy, na którą pewnie sami byśmy się nie wybrali. Bieg WOP-isty znany jest też z kameralnej, przyjaznej atmosfery.

Wszystkie biegi warte są udziału, ale nie dajmy się zwariować. Gdy ktoś startuje co tydzień, prędzej czy później poczuje przesyt. Warto dawkować sobie tę przyjemność. W jednym roku można pobiec tu, w następnych latach gdzie indziej. Choć oczywiście, gdy nas jakiś bieg zachwyci, trudno się potem powstrzymać przed powrotem... Życzymy takich uniesień!

Leszek Kosiorowski

Maraton Karkonoski - finiszujące panie otrzymują na mecie czerwone róże.



L. KOSIOROWSKI

19 czerwca, niedziela, Nowogrodziec: Nowogrodziecka Dziesiątka - 10 km.

25 czerwca, sobota, Karpacz: 3 x Śnieżka = 1 x Mont Blanc - 17 km, 33 km, 57 km.

2 lipca, sobota, Szklarska Poręba: Ultramaraton Karkonoski - 46,7 km.

3 lipca, niedziela, Szklarska Poręba: Półmaraton Karkonoski - 21 km.

10 lipca, niedziela, Miłków: I Górski Bieg Miłków - 21,097 km i 10 km.

16 lipca, sobota, Szklarska Poręba: Wielka Pętla Izerska - 21,097 km.

16 lipca, sobota, Szklarska Poręba: Mała Pętla Izerska - 10 km.

6 sierpnia, sobota, Szklarska Poręba Jakuszyce: Letni Bieg Piastów - 21 km i 50 km.

7 sierpnia, niedziela, Szklarska Poręba Jakuszyce: Letni Bieg Piastów - 10,7 km.

15 sierpnia, poniedziałek, Kowary: III Bieg Górski Kowary-Okraj - 10,5 km.

27 sierpnia, sobota, Janowice Wielkie: Półmaraton Rudawy Janowickie - 21 km.

27 sierpnia, sobota, Janowice Wielkie: Rudawska Dycha - 10 km.

3 września, sobota, Opawa (gmina Lubawka): Bieg WOP-isty - 21,097 km.

10 września, sobota, Karpacz: Lawina - 6 km.

18 września, niedziela, Jelenia Góra Cieplice: XIV Memoriał Ryszarda Semczuka - 10 km.

1 października, sobota, Leśna: III Półmaraton z Biegiem Kwisy - 10 km i 21,097 km.

9 października, niedziela, Świeradów-Zdrój: Runner's World Super Bieg 2016: 2,5 km, 10 km i 21,097 km.

15-16 października, sobota-niedziela, Szklarska Poręba: Ultrakotlina - 130 km.

15-16 października, sobota-niedziela, Janowice Wielkie: Ultrakotlina - 70 km.

16 października, sobota, Jelenia Góra: II Bieg pod Chojnikiem - 10 km.

nowiny DO BIEGANIA

nowiny DO BIEGANIA

nowiny DO BIEGANIA

nowiny DO BIEGANIA

nowiny DO BIEGANIA

Stare i nowe - otwarte domy przysługowe

Stoją po sąsiedzku. Na górze w Kopańcu. Niżej, na zboczu, przycupnął klasyczny wiejski przysługowie sprzed 300 lat, nieco wyżej, w niepełna rok wyrósł dwupiętrowy dom ze zdobionymi belkami, podobny do starych domów z Bogatyni. Przez oba, w Dniu Otwartym Domów Przysługowych, przewinęło się w ostatnią niedzielę maja grubo ponad sto osób.

W pierwszym z domów od blisko 30 lat mieszkają Agata i Leszek, w drugim dopiero co zamieszkali Cinzia i Wadim, którzy w Góry Izerskie przeprowadzili się z Australii.

To już dwunasty Dzień Otwarty Domów Przysługowych. Na pograniczu Niemiec, Czech i Polski, 29 maja, między godziną 10:00 a 17:00, otwartych dla odwiedzających było łącznie 132 domów, w typowym dla Górnych Łużyc stylu przysługowym. Wśród nich 35 domów czekało na gości w polskiej części regionu. Po raz pierwszy odwiedzano domy w Łagowie, Zgorzelcu, Świeradowie i w Kopańcu.

- Jesteśmy dopiero trzecią rodziną w tym domu w ciągu 300 lat. Zbudowali go Weichertowie i mieszkali w nim przez kilka pokoleń aż do końca II wojny światowej. Potem gospodarzyli tu Bogdanowicze a my kupiliśmy go w 1987 r. - opowiada Leszek. Pod numerem 145, w starym przysługowym domu, gdzie w Kopańcu mieszkają, Agata i Leszek stworzyli i prowadzą od lat Galerię Kozia Szyja. Leszek pracuje w miejscowej szkole, Agata tworzy ceramiczne cuda i maluje bajecznie kolorowe obrazy. Na stałe zamieszkali w Kopańcu, trzy lata po kupnie domu, w roku 1990. W domu, w którym trzeba było zacząć od solidnego remontu. Leszek śmieje się mówiąc, że remont w ich starym domu trwa do dziś. Po dawnych właścicielach została szafa ślaska z surdudem, a na strychu pełno starych książek i rodzinnych zdjęć, któ-



Agata i Leszek w swoim domu w Kopańcu.

re Leszek oddał potomkom dawnych mieszkańców.

Dom Leszka i Agaty jest dzisiaj jednym z ostatnich, tak dobrze zachowanych, przysługowych domów we wsi. Wielu ze 169 niegdyś istniejących domów już nie ma. Większość pozostałych była wielokrotnie przebudowywana i odbudowywana. W ostatnich latach w Kopańcu przybyło kilka całkiem nowych budynków, nieprzypominających już jednak charakterystycznych niegdyś dla tego rejonu, wiejskich domów przysługowych.

Najnowszy, z numerem 156, nawiązujący stylem do budownictwa łужиckiego, postawili Wadim i Cinzia. Do Kopańca przeprowadzili się po latach mieszkania w Australii. Nieco wcześniej mieszkali jeszcze we Włoszech. - Chcieliśmy wrócić do

Europy. Oboje jesteśmy nauczycielami angielskiego. O pracę nie było więc trudno. W Polsce najpierw był Wrocław. Miasto, do którego moja rodzina trafiła z terenów dzisiejszej Białorusi. Uczyliśmy w szkole, ale to nie było do końca to, o czym marzyliśmy. Podczas weekendowych wypadów trafiliśmy do pensjonatu w Karpaczu, skąd robiliśmy wycieczki po okolicy - opowiada Wadim. Wtedy zrodziła się myśl, by zamieszkać gdzieś w okolicy. Tak trafili na działkę w Kopańcu. Stroma łąka pod lasem, na północnym stoku Grzbietu Kamienickiego. U stóp widok aż po horyzont, na wprost - dobrze widoczna Ostrzyca. Interesując się historią tego regionu, Cinzia i Wadim przed trzema laty trafili do Bogatyni i Zgorzelca, na Dzień Otwartych Domów Przysługowych. Poznany tam archi-

tekt przygotował im projekt będący kompromisem między potrzebami a możliwościami inwestorów. Już wtedy Cinzia i Wadim wiedzieli, że chcą mieć dom, w którym znajdzie się miejsce na szkołę językową. - Pomagałem im, jak tylko mogłem, bazując na zmodyfikowanym projekcie dla Stowarzyszenia Dom Kołodzieja. Ważny był także wybór lokalnej firmy z Gryfowa, sprawdzonej wcześniej przy budowie i remontach starych i nowych domów w rejonie - opowiada architekt ze Zgorzelca, Adam Cebula. Na spotkanie z nim, do domu Cinzi i Wadima, przyjechali nowi osadnicy, którzy w pobliskim Antoniowie, chcą wybudować, klasyczny, niewielki dom przysługowy. Parter z użytkowym poddaszem, kryty dwuspadowym dachem. W odróżnieniu od wielu

właścicieli stylowych domów na Bożej Górze w Antoniowie, Bożena i Andrzej mogą pracować przez Internet i chcą zamieszkać na wsi na stałe. - Cieszę się, że coraz więcej ludzi chce budować świadomie, szukając dobrych przykładów. Dom Cinzi i Wadima jest kompromisem. Jest bardziej bogatyński, ale na pewno bardziej lokalny niż góralszczyzna - mówi architekt.

Na co dzień Cinzia i Wadim pracują ze swoimi uczniami przez Internet. Wśród klientów najwięcej mają Polaków rozsiadanych po świecie. Dla chętnych do bezpośredniej nauki mają w swym nowym domu pokoje z wygodami, widokami za oknem i zwierzyzną podchodzącą pod okna z pobliskiego lasu.

Tekst i zdjęcia: Jacek Jaśko

KRAJINĄ DOMÓW PRZYSŁUGOWYCH

nazywa się region na styku Polski, Czech i Niemiec, który wyróżnia się tym, że w jego krajobrazie można spotkać tzw. budownictwo przysługowe.

Budownictwo przysługowe stanowi szczególnie i niepowtarzalny w Europie przykład połączenia stylów. Dom zabudowy przysługowej łączy w sobie dwa ludowe rodzaje budownictwa: słowiański styl belek i pochodzący z Frankonii mur pruski. Ten styl budownictwa szczególnie widoczny jest po polskiej stronie na pograniczu dolnośląsko-łужиcko-czeskim, w powiatach bolesławieckim, jeleniogórskim, lubańskim, lwóweckim oraz zgorzeleckim.

Domy przysługowe najprawdopodobniej budowano od przełomu XV i XVI wieku. Wówczas zaczęły powstawać domy łączące w sobie zalety słowiańskiej konstrukcji zrębowej i przybytej z głębi Niemiec techniki szachulcowej. Iżba zrębowa została dodatkowo otoczona stojącymi „przy (niej) słupami”, na których spoczywa górna kondygnacja lub więźba dachowa. Domy tego typu zaczęły powstawać po raz pierwszy w średniowieczu, na terenie Górnych Łużyc, jako mieszkania rzemieślników, następnie ten rodzaj budownictwa rozprzestrzenił się na północne Czechy i zachodnią część Dolnego Śląska.

Domy przysługowe były budowane zarówno przez biedotę, jak i warstwy zamożniejsze, o czym świadczą zachowane budowle o bardzo bogatej ornamentyce i zdobieniach ciesielskich oraz snycerskich. Najwięcej domów przysłu-

powych zachowało się we wschodniej części Saksonii, gdzie zainwentaryzowano ich do tej pory ok. 6200. W Czechach znajduje się ok. 3600 takich obiektów; w Polsce opisano do tej pory ok. 400 tych domów, jednak nie jest to ich pełna lista. Największe w Polsce zbiorowisko budynków przysługowych położone jest w Bogatyni, gdzie znajduje się ich około 200, z czego 85 wpisano do rejestru zabytków.

Dni Otwarte Domów Przysługowych organizowane są od roku 2005 w ramach przedsięwzięcia Krajina Domów Przysługowych (Umgebundeland), mającego swoje początki w 2003 r. Od tamtego czasu realizowane są projekty, które prowadzą do utrwalenia architektury przysługowej jako elementu charakterystycznego dla regionu oraz atrakcji turystycznej Górnych Łużyc oraz Pogórza Izerskiego. Wśród nich znalazły się m.in.: stworzenie „Grupy fachowej Dom Przysługowy”, wypracowanie marki turystycznej „Urlop w domu przysługowym”, stworzenie turystycznego „Szłaku żyjącego rzemieślnika” czy inicjatywy marketingowej „Miłość od drugiego wejrzenia” (Liebe auf den zweiten Blick), mającej na celu znalezienie nowych właścicieli dla opuszczonych i zaniedbanych domów przysługowych.

Dni Otwartych Domów Przysługowych pokazać mają mieszkańcom regionu i turystą wyjątkowe piękno tej regionalnej architektury i zachęcić do dbania o te niezwykle „architektoniczne perełki”, niespotykane nigdzie indziej w Europie.



Swoj nowy dom w Kopańcu Cinzia i Wadim nazwali Memento Vivere.



Wabik turystyczny

JELEŃ GÓRA

18 czerwca w godzinach 12.00-18.00 odbędzie się impreza rekreacyjno-sportowa „**Dzień Sportu w Termach Cieplickich**”, z DJ-em, indywidualnymi konkurencjami sportowymi, turniejem w piłkę wodną. Dla zwycięzców konkurencji sportowych przewidziane zostały nagrody.

18 czerwca PTTK „Sudety Zachodnie” zaprasza na wycieczkę nordic walking: „**Z kijkami za pan brat**”. Zbiórka uczestników o godzinie 9.00 na Jeleniogórskim Dworcu PKS, stąd przejazd autobusem do przystanku Karpacz Biały Jar. Trasa wyprawy o długości 21 kilometrów: schronisko PTTK Nad Łomniczką, dalej przez Kocioł Łomnicki, Równię Pod Śnieżką, Biały Jar, schronisko PTTK Strzecha Akademicka, schronisko PTTK Samotnia, Polanę, szlakiem zielonym do Karpacza, rondo Biały Jar, skąd o godz. 17.20 powrót autobusem PKS do Jeleniej Góry. Podczas wycieczki obowiązuje posiadanie kijków do „nordic walking” oraz odpowiednie obuwie turystyczne do wędrowania po drogach górskich i szutrowych.

Pod hasłem „**Żyjmy zdrowo i sportowo**” **18 czerwca**, w godzinach 10.00-14.00 przy Szkole Podstawowej nr 6 odbędzie się **festyn rodzinny**. W programie: pokazy capoeiry, animacje dla dzieci oraz wiele innych atrakcji.

Szlakiem nadobrzeńskich wież będzie wiodła trasa wycieczki zorganizowanej **18 czerwca** przez Stowarzyszenie Wieża Książęca w Siedlęcinie. Spotkanie chętnych do wspólnej wędrówki o godzinie 17.40 na Placu Ratuszowym pod Neptunem. O 18.00 rozpocznie się przemarsz szlakiem wież (szlak zielony) z Gildią Przewodników Sudeckich. Po dotarciu na miejsce, czyli do Wieży Książęcej w Siedlęcinie, o 19.40 zaplanowano poczęstunek, zaś o 20.00 odbędzie się otwarcie wystawy **Dagmary Matusiak pt. „Miejsca (nie)umarłe”** oraz spektakl **Parateatru Korkontoi** pod tym samym tytułem.

Miłośników turystyki rowerowej PTTK Sudety Zachodnie zaprasza na **XX Relaks z Rowerem**. Wycieczka wystartuje **19 czerwca** o godzinie 10.00 z Placu Ratuszowego. Rowerzyści pojadą trasą o długości około 58 kilometrów: Jelenia Góra, ul. Nadbrzeźna, Cieplice, Wojcieszce, Kromnów, Stara Kamienica, Nowa Kamienica, Grudza, Janice, Pasiecznik, Barcinek, Wrzeszczyn, Siedlęcin, Perła Zachodu, Jelenia Góra.

19 czerwca o godzinie 15.00, spod mostku nad Kamienną pod Wzgórzem Krzywoustego, wyruszy wycieczka z mapą: „**Szlakiem Muz, nimf i Apolla**”. Trasa wycieczki: Wzgórze Krzywoustego, Helikon, Godzisz (Olimp), Goduszyn, w części prowadzi ścieżkami spacerowymi opisanymi w przewodniku turystycznym z 1796 r., przez **Immanuela Krahma**. W wydany przez siebie przewodnik po Jeleniogórskim Helikonie opisywał on sposób i kolejność zwiedzania miejsc, którymi były siedziby Muz, a które umiejscowił na obecnym wzgórzu Siodło.

Na stadionie przy ul. Lubańskiej odbędzie się **41. Karkonoska Wy-**

stawa Psów Rasowych. Miłośnicy czworonogów będą mogli podziwiać psie piękności **26 czerwca** od godziny 10.00. Na godzinę 10.15 zaplanowano ocenę psów w ringach. O godzinie 11.00 nastąpi prezentacja wyszkolenia i sprawności psów, a o godzinie 14.30 prezentacja finalistów konkursu Młody Prezentor. Kulminacją wystawy będą konkurencje finałowe oraz wręczenie pucharów i nagród, które rozpoczną się o godzinie 15.00.

KARPACZ

Stowarzyszenie Ochrony Krajobrazu i Architektury Sudeckiej zaprasza **18 czerwca** na **III Niezwykły Wieczór Świętojański pt. „Sowy - ptaki nie z tego świata”**. Uczestnicy spotykają się o godzinie 20.00 przed hotelem Malachit na Osiedlu Skalnym. W pierwszej części wieczoru (w sali konferencyjnej hotelu) **dr Romuald Mikusek** z Parku Narodowego Gór Stołowych przedstawi pełne tajemnic życie sów i odczaruje przesady na ich temat. W drugiej części, podczas krótkiego spaceru (przy bezdeszczowej pogodzie) będzie można posłuchać, jak nawołują się o zmroku karkonoskie sowy.

19 czerwca, w godzinach 15.00-20.00, obok zapory na Łomnicy odbędzie się **Noc Świętojańska nad Wodospadem**. Impreza nawiązuje i po trosze miesza tradycje słowiańskich obchodów Nocy Kupały oraz chrześcijańskich obchodów wigilii św. Jana. Całość utrzymana jest w klimacie tajemniczości i magii. Nie zabraknie wielkiego ogniska, wicia wianków, snucia legend i poszukiwania kwiatu paproci. W programie także: przegląd twórczości artystycznej mieszkańców, występ zespołu bluesowo-rockowego oraz zabawy i konkursy z nagrodami dla dzieci i dorosłych.

Już po raz trzeci biegacze górcy będą rywalizowali na trasie **ultra-maratonu 3 X Śnieżka = 1 X Mount Blanc**. Tegoroczna edycja biegu odbędzie się **25 czerwca**. Zawody będą odbywać się na trzech różnych dystansach: 17, 33 i 57 kilometrów, wszyscy zawodnicy startują z centrum miasta, przy Hali Widowiskowo Sportowej, ul. Konstytucji 3 Maja 48, o godz. 9.00. Meta jest w miejscu startu. Zawody skończą się o godzinie 19.30, po czym nastąpi oficjalne wręczenie nagród. Zawodnicy, którzy zdecydują się wystartować na najdłuższym dystansie, trzy razy wbiegną i zbiegną ze szczytu Śnieżki.

26 czerwca, na deptaku obok Domu Wczasowego Bachus, o godzinie 10.00 wystartuje **Uphill Race Śnieżka**, czyli wyścig kolarski z metą na najwyższym szczycie Karkonoszy. Orientacyjny czas przyjazdu zwycięzcy na Śnieżkę to 10.50. Od 10.15 do 14.00 potrwać imprezy towarzyszące, zaś o 15.00 rozpocznie się ceremonia wręczenia nagród.

KOWARY

18-19 czerwca na Stadionie Miejskim odbędą się tegoroczne **Dni Kowar**, będące jednocześnie kulminacją obchodów 70-lecia kowarskiego sportu. Impreza rozpocznie się **18 czerwca** turniejem piłki nożnej dzieci

i młodzieży, który będzie rozgrywany w godzinach 10.00-16.00. Od 14.00 do 18.00 potrwać występy sceniczne najmłodszych, przeplatane konkursami oraz zabawami. O 16.00 w meczu przyjaźni świeżo upieczony trzecioligowiec, czyli kowarska Olimpia, zmierzy się z ekstraklasowym Śląskiem Wrocław. O 18.30 i 19.30 wystąpią lokalne zespoły muzyczne, zaś na 21.00 zaplanowano koncert

gwiazdy, czyli zespołu „**Dystans**” z **Renatą Dąbkowską**. Pierwszy dzień imprezy zakończy o 22.00 - Dyskoteka pod Gwiazdami. **19 czerwca**, w godzinach 10.00-15.00, ponownie na boisko wybiegną dziecięce i młodzieżowe drużyny piłkarskie, zaś na zakończenie święta miasta, o 19.00 koncert zespołu: „**Avangarde**”. Ponadto przez dwa dni na stadionie miejskim na wszystkich będą czekać: konkursy i zawody sportowe, stoiska z lokalnymi produktami, warsztaty i stoiska edukacyjne, strzelnica LOK, wesołe miasteczko, pokazy dronów i samochodów zdalnie sterowanych, pokazy GPR i Straży Pożarnej.

LESZCZYNA

25 i 26 czerwca w Skansenie Górniczo-Hutniczym odbędą się **XVII Dymarki Kaczawskie**. Impreza rozpocznie się **25 czerwca** o godzinie 13.00 symbolicznym rozpaleniem pieca hutniczego. Od 13.00 do 19.00 potrwać animacje - gry i zabawy dla dzieci. O 13.15 zaprezentują się wokaliści i muzycy ze **Złotoryjskiej Kopalni Talentów Muzycznych**. O tej samej porze wystartują zawody strzeleckie. O 14.15 wystąpi chór górniczy z Lubina, a o 17.00 orkiestra górnicza z Rudnej. O 18.00 zaplanowano występ **Teatru „Ocelot”**, pół godziny później rozpocznie się pokaz walk rycerskich. O 19.00 na scenę wyjdzie **Rota**, czyli zespół żołnierzy rezerwy, a o 20.00 **Pozytywny Stan** - zespół rockowy z Lubina. Pierwszy dzień Dymarek zakończy o 21.00 biesiada górnicza.

26 czerwca upłynie pod znakiem Festynu Integracyjnego Zakładów Pracy (14.00-22.00). O 14.00 rozpocznie się turniej siatkówki na „Leśnej Polanie”. O 16.00 zagra **Orkiestra Dęta Zakładów Górniczych „Lena”**, zaś o 18.00 rozpocznie się dyskoteka w Skansenie.

ŁOMNICA

Od **25 do 26 czerwca** w Folwarku Łomnica odbędzie się festyn - **Święto Lnu**. Impreza będzie poświęcona tradycji śląskiego lnu, z szeroką prezentacją polskich producentów i projektantów oraz pokaz mody.

26 czerwca odbędzie się druga edycja wyścigu „**Rowerem na Szrenicę**”. Kolarze ruszą na 20-kilometrową trasę ze startu honorowego przy dolnej stacji wyciągu na Szrenicę o godzinie 10.45, skąd przejazd kolumną, bez ścigania, przez miasto do początku Drogi pod Reglami. Tam nastąpi start ostry o godzinie 11.00. O 13.30 planowany jest wjazd ostatniego zawodnika na metę na Szrenicy.

ŚWIERADÓW ZDRÓJ

W dniach **17-19 czerwca** odbędzie się **Międzynarodowy Zlot Motocykli**

XIX Lwóweckie Lato Agatowe

Lwówek Śląski, rynek miejski
15 - 17 lipca 2016 r.



Barwne odmiany berylu. Fot. J. Scovill

Największa mineralogiczna impreza w Polsce!!!

Giełda minerałów, pokazy cięcia i szlifowania okazów, pokazy płukania złota, wystawa główna: „Barwy minerałów”, prezentacje konkursowych kolekcji mineralogicznych oraz wiele innych atrakcji.



Gmina i Miasto
Lwówek Śląski

Biuro organizacyjne: Lwówecki Ośrodek Kultury
tel. 75 782 45 32, fax 75 782 45 31
e-mail: lok@lwoweckislaski.pl, agatowe@lwoweckislaski.pl
www.lla.lwoweckislaski.pl



Towarzystwo
Geologiczne
Spirifer

Warsztaty i atrakcje dla każdego przy dźwiękach muzyki elektronicznej house music. Wszystko w trakcie dwóch dni od godziny 11:00 do 18:00

SZKLARSKA PORĘBA

18 czerwca o godzinie 10.00, przy Schronisku Turystycznym Chatka Robaczka, ul. Żeromskiego 23, rozpoczną się zawody rowerowe dla dzieci i młodzieży „**Cross Chatka Robaczka**”. Po zakończeniu zawodów wszyscy uczestnicy wraz z rodzinami zostaną zaproszeni na grilla z pieczeniem kiełbasek.

Stowarzyszenie „Puch Ostu” zaprasza na **VII Rajd Sztudyngerowski**, czyli na wycieczkę z przewodnikiem Dużą Sztudyngerowską Trasą Turystyczną pod hasłem „**Dotykane Sztuk - Idąc i Stojąc**”. Wyprawa wystartuje **26 czerwca** o godzinie 13.00, spod dawnego domu J. Sztudyngera przy ul. 1 Maja 55.

BMW. Bazą zlotu będzie Interferie Aqua Park Sport Hotel Świeradów Zdrój. Jest to impreza zamknięta, jednakże jej organizatorzy zapraszają mieszkańców Świeradowa-Zdroju i turystów do wzięcia udziału **18 czerwca** w pokazach - testach sprawnościowych (wolna jazda na motocyklu, pchanie beczki itp.), które będzie można zobaczyć od godziny 16.00.

ZGORZELEC

Ostatnim akcentem kończących się **Dni Zgorzelca** będzie **Zgorzelec Święto Kwiatów**. **25 czerwca** w Miejskim Domu Kultury, w godzinach 12.00-18.00, odbędzie się pokazy w kategoriach: kwiaty polne, wiązanki okolicznościowe, wianki, abstrakcje i kosze. **26 czerwca** prezentacja wystawy w godzinach 9.00-18.00. Na zakończenie zostaną wręczone nagrody za najpiękniejsze kompozycje kwiatowe.

GG

Czarny, choć biały

Zwalczy gorączkę, złagodzi kaszel, wzmocni organizm. Jego drobne, białe kwiaty zebrane w baldachy są bardzo ozdobne, ale mają raczej nieprzyjemny zapach. Także ciemnofioletowe, soczyste, owoce-jagody nie zachwycają smakiem. A mimo to i kwiaty, i owoce należą do najcenniejszych surowców zielarskich.

Choć bez czarny to roślina niewymagająca, w ogrodach jest dość rzadko spotykana. A szkoda, bo ze względu ma walory lecznicze i mało skomplikowany proces uprawy warto pokusić się o posiadanie tej rośliny.

Uprawiając bez czarny dla owoców, powinno się go sadzić w miejscach słonecznych i ciepłych (ale w pewnej odległości od ławek i podjazdów, ponieważ owoce bzu czarnego mają silne właściwości barwiące). Krzew znakomicie radzi sobie także w półcieniu i toleruje różne typy podłoża (w tym jałowe, suche i okresowo podmokłe). Najlepsze do uprawy bzu czarnego są gleby przepuszczalne, próchnicze, średnio wilgotne. Roślina doskonale znosi zanieczyszczenia powietrza i warunki miejskie, a do tego jest dość odporna na choroby i szkodniki. Krzewy sadzi się na miejsce stałe jesienią lub wiosną. W początkowym okresie uprawy zaleca się roślinę podlewać (szczególnie podczas suszy). Przed i po kwitnieniu warto zasilić krzewy nawozem wieloskładnikowym. Czarny bez jest mrozoodporny i nie wymaga okrycia przed nadejściem zimy. Nie jest też wymagane cięcie krzewu, ale... co kilka lat warto usunąć kilka najstarszych pędów i skrócić pędy młodsze. Jednak jeśli posiadamy odmiany wielkoowocowe bzu czarnego, zalecane jest ich cięcie każdego roku. Bez czarny łatwo można rozmnożyć, bo wystarczy ukorzenie pobrane jesienią pędy jednoroczne. Sadzonki powinny mieć 5-6 oczek, przy czym po posadzeniu dwa oczka pozostawia się nad ziemią. Owocuje po 3-4 latach.

Kwiaty czarnego bzu zawierają dużo flawonoidów i kwasów fenolowych,

a ponadto kwasy organiczne, sterole, olejki, garbniki, triterpeny, sole mineralne. Taka kompozycja składników decyduje o właściwościach napotnych i przeciwgorączkowych kwiatów. Kwiaty działają też moczopędnie, uszczelniają ściany naczyń włosowatych i poprawiają ich elastyczność. Ze względu na właściwości przeciwwzapalne stosuje się je także do płukania chorego gardła i okładów przy zapaleniu spojówek.

Kwitnące baldachy zbiera się w maju i czerwcu, gdy część kwiatów jest jeszcze nierozwinięta. Nie wolno ich suszyć na słońcu, bo ciemnieją i tracą właściwości lecznicze. Baldachy powinny być w pełni rozwinięte, bez mszyc i zanieczyszczeń. Ścina się je nożycami ogrodowymi lub ostrym nożem. Ważne, by nie ścinać wszystkich baldachów z jednego krzaka, bo zakłóci to naturalny wzrost i rozwój rośliny. Kwiaty czarnego bzu, tak samo jak jego owoce, należy przerabiać zaraz po zerwaniu z krzaka. Do suszenia ich nie myjemy. Po ścięciu całych kwiatostanów wiążemy je w bukiety i suszymy powieszony pod sufitem w ciepłym, przewiewnym miejscu. Można też suszyć na rozłożonych bawełnianych chustach lub w piekarniku (w temperaturze nieprzekraczającej 40 st. C, przy otwartych drzwiczkach). Kwiaty bzu czarnego można również mrozić.

Jeszcze większą różnorodność cennych substancji kryją w sobie **owoce czarnego bzu**: m.in. glikozydy antocyjanowe, pektyny, garbniki, kwasy owocowe, witaminy (szczególnie dużo C i prowitamina A), sole mineralne (wapnia, potasu, sodu, glinu i żelaza). Poza właściwościami napotnymi i moczopędnymi są też lekko przeczyszczające

i przeciwbólowe. Należą do tzw. środków czyszczących krew, poleca się je jako lek odtruwający i pomagający usuwać z organizmu szkodliwe produkty przemiany materii oraz toksyny w chorobach reumatycznych i skórnych. Owoce czarnego bzu są też stosowane w stanach zapalnych żołądka i jelit, a także jako pomocniczy lek przeciwbólowy w nerwobólach i rwie kulszowej. Zbierając owoce (w sierpniu i wrześniu), ścina się całe baldachy dopiero wtedy, gdy wszystkie jagody są dojrzałe, czarne i lśniące. Szypułki należy usunąć po wysuszeniu.

Uwaga! Nie wolno jeść świeżych owoców (ani kwiatów) czarnego bzu, bo zawierają toksyczny składnik zwany sambunigriną. Po spożyciu jest on rozkładany do cyjanowodoru, co powoduje poczucie słabości, niekiedy wymioty. Dopiero podczas przetwarzania (suszenie, gotowanie) sambunigrina ulega rozkładowi i staje się zupełnie nieszkodliwa.

Uwagę warto zwrócić również na liście - znajdują zastosowanie podczas sporządzania wszelkiego rodzaju maceratów i gnojówek ogrodniczych, przydatnych do wzmacniania odporności uprawianych warzyw i kwiatów oraz do walki z niektórymi chorobami i szkodnikami. Dodatkową ich zaletą jest to, że poprzez swój specyficzny zapach wykazują właściwości odstraszające mszy, krety i nornice. Wystarczy garść pogniecionych liści czarnego bzu umieścić w zamieszkałej norcie, a gryzonie się z niej ewakuują. I jeszcze jedna, bardzo ważna zaleta liści bzu - rozkładając się, dostarczają one dużo materii organicznej, a tym samym wzbogacają glebę w próchnicę.

(ep)



Sok z owoców czarnego bzu

Owoce czarnego bzu ogrzewać w garnku, aż puszczą sok, rozetrzeć je na miazgę i przecisnąć przez gazę. Zagotować sok z miodem (1 część miodu na 10 części soku), rozlać do ciemnych butelek. Pić 2-3 razy dziennie po szklance rozcieńczonego soku (50 g soku uzupełnić gorącą wodą) przy przebiegu, zaburzeniach trawienia, nerwobólach.

Odwar z kwiatów czarnego bzu

Łyżkę kwiatów czarnego bzu zalać szklanką zimnej wody, doprowadzić do wrzenia i gotować na małym ogniu przez 5 minut. Odstawić na 15 minut, przecedzić. Pić 2-3 razy dziennie po 1/3 szklanki jako środek napotny, przeciwgorączkowy i moczopędny.



Mały ogród na balkonie

Mogą rosnąć w skrzynkach, donicach czy pojemnikach plastikowych bądź ceramicznych. Podwieszone, przymocowane do barierki, postawione na podłodze tarasu bądź na stoliku pojemniki z kwiatami lub... warzywami przenoszą nas w zielony, pachnący świat wprost z bloku, kamienicy, domku stojącego wśród innych „pudełek do mieszkania”.

Ogród kwitnący

Nawet na małym balkonie można urządzić ogród. Starannie należy jednak dobrać rośliny do donic. Dużo zależy od tego, w jakim stopniu nasz balkon jest miejscem nasłonecznionym. Trudno bowiem uprawiać cieniulubne rośliny, jeśli balkon znajduje się na południowej wystawie. Warto też przed kupnem roślin zastanowić się, czy na zimę donice będziemy chować do mieszkania. Można bowiem od razu zdecydować się na rośliny wieloletnie, odporne na mróz. Choćby kartowate odmiany jałowców czy świerków, niskie odmiany berberysów, bukszpany, ostrokrzewy mogą być świetną, całoroczną bazą naszego małego ogrodu. Rośliny jednoroczne, kwiaty cebulowe będą wówczas uzupełnieniem, które można aranżować w odmienny sposób każdego roku. Popularne są choćby pelargonie, fuksje, akasmitki, petunie.

Ogród zielny

Można inaczej: mały ogród na balkonie zamienić w zielnik. Pachnący, zielony balkon będzie miał także znaczenie użytkowe i prozdrowotne. Na małym balkonie w doniczkach z powodzeniem można

uprawiać bazylię, cząber, koper, kolendrę, pietruszkę. To zioła jednoroczne. Z wieloletnich nie sprawiają większych trudności w uprawie: tymianek, rozmaryn, lubczyk, mięta, szalwia, lawenda. Eksperti radzą, aby zioła trzymać na balkonie w drewnianych skrzynkach lub maszynowych donicach. Jeśli decydujemy się na małe doniczki, kupmy gliniane, bo w takich zioła lepiej rosną. Należy jednak pamiętać, że w małych doniczkach, na balkonach bardzo nasłonecznionych zioła będą narażone na przesuszenie. W przypadku drewnianych skrzyń pamiętajmy o jednej zasadzie: zioła muszą mieć przestrzeń, najlepiej zostawić około 30 centymetrów pomiędzy roślinami. A w przypadku tych ziół, które szybko się rozprzestrzeniają: mięty, oregano, szalwii - nawet więcej. Tych ostatnich ziół nie sadźmy bezpośrednio obok delikatnej bazylii czy rozmarynu. I jeszcze ostatnia uwaga: zioła nie wymagają specjalnego nawożenia. Regularnie za to należy je przycinać (w słoneczne dni, przed południem).

Ogród warzywny

Nie wszystkie warzywa nadają się do uprawy w skrzyniach na balkonie. Od razu zrezygnujmy z tych, które potrzebu-

ją znacznej przestrzeni (dynie, kapusty). Można spróbować wyhodować na balkonie te warzywa, które nie osiągną dużych rozmiarów i mają krótki okres wegetacji.

Przy zakładaniu ogródka warzywnego na balkonie proponujemy posłużyć się ziemią kupioną w sklepie ogrodniczym, a nie przeniesioną z zaprzyjaźnionego ogródka. Warto na dno pojemnika czy skrzyni wsypać potłuczone gliniane doniczki (poprawią drenaż). Pomidory, ogórki czy fasola pnąca świetnie nadają się do uprawy w drewnianych skrzyniach. Jeśli mamy wypoczywać na balkonie wśród warzywnego ogródka, pomyślmy także o estetyce i różnorodności donic. Obok drewnianej skrzyni można ustawić okrągłe doniczki ze szczypiorkiem, seilerem naciowym. A w lżejszej doniczce (nawet plecionce) posadzić salate.

Początkujący ogrodnik lepiej jeśli rozsądnie także kupi w sklepie ogrodniczym. W porównaniu z uprawą w ogrodzie, na balkonie nie trzeba małego warzywniaka tak często plewić. Ale nie można zapominać o systematycznym i częstym podlewaniu (co dwa lub trzy dni, w upały codziennie).

MPP

Życie niewesołe

Dominiko, jeden z ostatnich listów zainspirował mnie do podsumowania także mojego życia. Błąd za błędem czy raczej jedyne rozwiązanie? Moje pierwsze małżeństwo to była wielka pomyłka. Po trzech latach uwolnił się od siebie. Owocem tego krótkiego związku było dziecko, które nigdy nie zobaczyło ojca świadomie. Syn miał parę miesięcy, jego ojciec po rozwodzie wziął nogi za pas, i tyle go widzieli. Ktoś go widział w obozie przejściowym dla uchodźców w Austrii, potem wspólni znajomi opowiadali mi, że wyjechał do Australii. Po rozwodzie pozostawałam w różnych związkach, ale już nie złożyło się wyjść za mąż. Obecnie jestem sama, zbliża się siedemdziesiątka. Nie myślę o sobie. Myślę o swojej niezwykłej matce oraz o moim synu, który dla mnie też umarł. Wydaje mi się, że nie byłam złą matką. Starałam się, pracowałam, dokształcałam się. Nie zawsze mi wychodziło, czasami za bardzo myślałam o sobie. Zawsze mi to powtarzała moja mama: nie myśl tylko o sobie, masz przecież syna. Byłam wtedy młoda, marzyła mi się wielka miłość. W latach osiemdziesiątych koleżanka namówiła mnie do pracy w Niemczech. Pojechałam, syn został z moją mamą. Zarabiałam takie pieniądze, o których innym się nawet nie śniło. Pracowałam w restauracji u Greka. Po pół roku moja mama zachorowała, musiałam wrócić, postanowiłam zabrać syna do Niemiec na czas pracy. Miał wtedy 12 lat. Chodził do niemieckiej szkoły. Wydawało mi się, że nie grozi nam żadne niebezpieczeństwo, że wszystko jest w porządku. Ja bardzo dużo pracowałam wtedy, on bardzo szybko zaczął mówić po niemiecku. Po dwóch latach jednak wróciliśmy, bo moja mama czuła się już bardzo źle. I dopiero w Polsce, na domiar tych wszystkich kłopotów, okazało się, że mój syn ma kontakt z narkotykami! Już w kraju popadł w złe towarzystwo, przestał się uczyć. Jeszcze nie miałam pojęcia, że on już jest uzależniony. Jeszcze myślałam, że to dopiero początki. Jakże się myliłam! I to nie była żadna tam marihuana czy coś podobnego. To już było prawdziwe nieszczęście: heroina. Dopiero później poznałam to zagrożenie, nauczyłam się odróżniać jedno od drugiego, trochę pomogli mi rodzice innych narkomanów, trochę Monar. Po prostu za późno zorientowałam się w jego uzależnieniu, jak również o tym, czym naprawdę są narkotyki i jak wpływają na młodego człowieka. Piszę, że za późno, bo jestem pewna, że mogłabym wcześniej zaradzić tej całej rodzinnej tragedii. Wkrótce po naszym powrocie moja mama zmarła, a ja sama znalazłam się w wielkich tarapatkach. Syn nie chciał się uczyć, miał duże zaległości, toteż szybko zniechęcił się do nauki. Ja musiałam podjąć jakąś pracę, żebyśmy nie przejechali tego, co zostało zarobione za granicą. Niestety, syn zaczął kraść. Dopiero wtedy zostałaś oświecona, że to na narkotyki. Kradł wszystko, co tylko miało jakąś wartość. Początkowo nigdzie tego nie zgłaszałam, potem jednak inni, znajdujący się w podobnej sytuacji, namówili mnie do zgłoszenia na policję. Syn znajdował się w coraz gorszym położeniu, nieraz widziałam, jak cierpi i oczami szuka czegoś do spieniężenia na narkotyki. Szukałam pomocy w Monarze, ale syn nie chciał się leczyć, odmawiał współpracy z terapeutą. Był niekonsekwentny, czasami miał też tego wszystkiego dosyć, postanawiał zacząć życie od nowa, niestety, nic się nie udawało. W końcu znalazł się w takim towarzystwie, że stał się zwykłym przestępcą. Wziął udział w napadzie, w którym zginął człowiek, i w końcu trafił na wiele lat do więzienia. Dzisiaj to człowiek-wrak, który pije, narkotyzuje się, nie wiem nawet, czy żyje. Ostrzegam innych rodziców przed podobnymi tragediami. Obserwujcie swoje dzieci, poświęćcie im dużo czasu, bo zagrożenia czyhają na nich nawet w niewinnych miejscach.

Bronia

Dziękuję za list, zapraszam do rozmowy.

Dominika (dominika@nj24.pl)

Jeszcze o szparagach

Sezon na szparagi w pełni. Jeśli znudziły nam się one w wersji podstawowej, czas na przepisy ze szparagami w roli dodatku. Teresa Mazur przygotowała danie obiadowe, które zachwyci wyglądem, smakiem i dietetycznymi wartościami odżywczymi. Klopsiki ze szparagami zrobą furorę w naszych domach! Dla tradycjonalistów smaku szparagów podajemy także przepis Teresy na szparagi z jajkiem.

Klopsiki ze szparagami

Produkty: pół kilograma mięsa mielonego, 1 jajko, świeże zioła (ulubione), bułka (namoczona jak do kotletów), 2 łyżki płatków owsianych (wyciągają wilgoć z mięsa), ziarna słonecznika, 1 łyżka musztardy, 1 łyżka koncentratu pomidorowego, sól, pieprz.

Przygotowanie: produkty dokładnie wymieszać, formować kulki dowolnej wielkości, gotować na bardzo wolnym ogniu w rosale lub wywarze warzywnym czy mięsny.

Do klopsów świetnie pasuje biały sos: 1 łyżka masła, 1 łyżka mąki; rozprzecznić na patelni, podsmażyć lekko (zasmażka ma być jasna), dodać zimne mleko – rozprzecznić na gładko. Dodać sos z cytryny, sól i pieprz do smaku.

Klopsiki podawać w sosie, obok – tłuczone ziemniaki gotowane z selerem i odrobiną masła (w proporcji pół na pół; można na koniec dodać odrobinę wody z gotowania ziemniaków i selera).

Do tak przygotowanego dania szparagi stanowią wykwintny dodatek. Należy krótko podsmażyć je na maśle z olejem. Opcjonalnie można dodać śmietanę.

Szparagi z jajkiem na zimno

Obrane, ugotowane szparagi (gotować w całości 10–12 minut) wyłożyć na półmisek. Tajemnica tego dania tkwi w sosie:

1 łyżka łagodnej musztardy, olej, sos z cytryny – wymieszać, dodać sól, wodę z gotowania szparagów. Na koniec dodajemy dwa ugotowane na twardo i pokrojone jajka. Można wzbogacić sos rukolą, szczypiorkiem i suszonymi pomidorami. Danie schłodzić w lodówce.



MPP

Odprawa pośmiertna

W sytuacji, gdy pracownik zmarł w czasie trwania stosunku pracy bądź też w okresie pobierania po jego rozwiązaniu zasiłku z tytułu niezdolności do pracy wskutek choroby, zgodnie z Kodeksem Pracy jego najbliższym przysługuje prawo do otrzymania odprawy pośmiertnej. Jako śmierć w czasie trwania stosunku pracy należy rozumieć również sytuację, gdy zmarł on, przebywając na urlopie wypoczynkowym czy macierzyńskim. Odprawa przysługuje rodzinie pracownika niezależnie od tego, jak długo pozostawał on w stosunku zatrudnienia, także wtedy, gdy umowa zawarta była na okres próbny. Nieistotna jest również przyczyna śmierci pracownika – uprawnienia nie ustają na przykład w sytuacji, gdy popełnił on samobójstwo. Ponadto, jeśli pracownik był zatrudniony u kilku pracodawców, odprawę wypłaca każdy z nich.

Odprawa przysługuje małżonkowi i innym członkom rodziny, spełniającym warunki wymagane do uzyskania renty rodzinnej. Nie ma żadnych dodatkowych warunków określających jej przyznanie. Trzeba jednak wiedzieć, że w sytuacji, kiedy przed śmiercią para była w separacji, świadczenie współmałżonkowi nie będzie wypłacone. Otrzymają je inni członkowie rodziny, którzy spełniają, w myśl przepisów o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, warunki wymagane do uzyskania renty rodzinnej. Są to więc dzieci zmarłej osoby lub jej małżonka, a także dzieci przez nią adoptowane, do 16. roku życia lub, jeśli się uczą, do 25.

roku życia. Trzeba tu również dodać, że jeśli dzieci zmarłego pracownika są całkowicie niezdolne do pracy, nie jest istotne, ile mają lat.

Wysokość odprawy uzależniona jest od okresu zatrudnienia zmarłego pracownika. Rodzinie przysługuje równowartość jego miesięcznego wynagrodzenia, jeśli czas ten wynosił mniej niż 10 lat. Jeżeli zmarły był zatrudniony co najmniej 10 lat, uprawnionym należy się świadczenie w wysokości 3-miesięcznej wypłaty, a na największą odprawę mogą liczyć bliscy osoby pozostającej w stosunku pracy przez okres minimum 15 lat – wtedy osiąga ona wartość półrocznego wynagrodzenia. Oczywiście przepisy obowiązujące w danym zakładzie pracy (np. wynikające z regulaminu wynagradzania) mogą przyznawać wyższą wysokość świadczeń.

Odprawę wypłaca pracodawca zmarłego pracownika, dzieląc ją równo pomiędzy wszystkich uprawnionych członków rodziny. Może jednak tego obowiązku uniknąć, jeśli ubezpieczył pracownika na życie i opłaca za niego składkę. Wtedy świadczenie wypłaca firma ubezpieczeniowa. Jeśli kwota odszkodowania jest niższa niż odprawa, pracodawca zobowiązany jest pokryć tę różnicę (art. 93 § 7 k.p.). Niezależnie od odprawy, rodzina zmarłego z tytułu polisy otrzymuje również świadczenie za zgon.

Dla rodziny zmarłego ważny jest też fakt, że odprawa jest wolna od podatku dochodowego, a roszczenie o jej przyznanie ulega przedawnieniu po upływie 3 lat od dnia jego wymagalności.

(ep)

Gdy serce drgnie

Krystyna, 35 lat, z Jeleniej Góry. Jestem gruba. Szukam pana, który właśnie lubi kobiety mające na czym usiąść i czym oddychać. Pana wyłącznie z Jeleniej Góry. Pana wyłącznie do 44 lat. Seks przygodny całkowicie wykluczony. Szukam Pana opiekuńczego, który chciałby się zakochać i otoczyć mnie miłością. Lubię restauracje, fajne wnętrza. Kogoś, kto tak jak ja lubi spędzać letnie wieczory w restauracji przy lampce wina. Może chciałby u mnie zamieszkać. Tylko telefony pod nr 663-605-332 po godzinie 20.

Krysia

37-latką, sympatyczną, nie chce seksu, poznam pana na stałe, pracującego, z okolic Dolny Śląsk. Tylko telefony pod nr 609-124-013 po godzinie 18-tej.

Edyta

Mam 65 lat, 170 cm wzrostu i jestem emerytką. Szukam przyjaciela ceniącego jak ja szczerść i uczciwość, z którym mogłabym dzielić radości i smutki. Lubię krótkie wypadki za miasto i w górę, a także przyjacielskie pogawędki. Jestem praktyczna, romantyczna. Może jakiś jesienny pan odezwie się do mnie jeszcze tej wiosny. Tel. 509-012-516.

Jagoda

Miła, sympatyczna singielka, lat 44, waga 61, wzr. 164, z poczuciem humoru pozna miłego, sympatycznego pana do stałego związku pod nr tel. 603-869-250. Na początek proszę smsy.

Samotna

Chociaż piękne lato, ale w sercu smutek i pustka. Może i Tobie dokuca samotność? Jesteś wdowcem, katolikiem bez nałogów, zmotoryzowany, pragniesz ciepła i miłości drugiej osoby, zadzwoni i spotkajmy się, bo we dwoje jest różnie iść przez życie. Jestem wdową, lat 66, uczciwą, opiekuńczą, o dobrym sercu, której dokuca samotność. Mieszkam na wsi w bloku. Lubię spacerować i działkę, warzywa z własnego ogródka. Proszę dzwonić wieczorem. Tel. 721-082-038.

Samotna

Życie jest piękne tylko wtedy, kiedy kogoś kochamy. Może szukam właśnie Ciebie. Poznam miłą, sympatyczną kobietę w wieku 34-48 lat, która zostanie moją przyjaciółką, a może kimś więcej, której mógłbym zaufać i wspólnie przeżyć urok życia – każdej chwili. Jestem miłym, sympatycznym blondynem. Uwielbiam podróże, spacerować. Lubię słuchać muzyki oraz biegać. Nie lubię samotności. Jeżeli zainteresował Ciębie mój anons, to pisz lub dzwoni już dziś, bo czas tak szybko ucieka, a we dwoje różnie. Tel. 514-568-438.

Andrzej

Niezależny, bez nałogów, pozna i zabierze na wakacje nie tylko szczupłą, samotną, lecz uśmiechniętą dziewczynę. Ze względu na pracę za granicą kontakt w piątek od 16, w sobotę do 20. Tel. 0049-178-295-72-13

Karol

Samotny, zadbany 46-latek pozna kobietę o ciepłym serduszkach, która tak jak ja szuka drugiej połowy. Różnica wieku nie stanowi przeszkody. Tel. 724-636-236.

Robert

No i nadszedł czas miłosnych uniesień, wspólnych spacerów i długich, ciepłych wieczorów. Niech czas wiosny stanie się idealną okazją do zawarcia nowych znajomości. Być może moja rubryka pomoże Ci stać się szczęśliwym, a może nawet zakochanym człowiekiem. Niech i w Twoim serduszkach zakwitnie nowe uczucie. Daj sobie szansę i napisz do mnie. Kto pragnie się ogłosić, pisze kilka słów o sobie i o swoich oczekiwaniach wobec ewentualnego partnera. List trzeba dostarczyć do redakcji NJ (ul. M. Curie-Skłodowskiej 13, 58500 Jelenia Góra), można też wysłać mailem lub faksem. Powtórzenie anonsu wymaga jedynie kontaktu telefonicznego. Kto pragnie odpowiedzieć na ogłoszenie (jeśli nie ma numeru telefonu), pisze list do wybranej osoby, zaznaczając jej imię i numer Nowin, w którym anons się ukazał, oraz załącza w kopercie znaczek pocztowy. Tel. do mnie 694633332 lub email: ania@nj24.pl

Pomogę,
oddam za darmo



Ofiarodawcy mogą dzwonić pod nr 75 764 63 66 w godz. 9-15.

(ep)

Do oddania:

Namiot 4-osobowy, dwa plecaki ze stelażem, stojak na ubrania, sokułnik, pokrowiec na bagażnik samochodowy, siatka do gry w siatkówkę, komputer, odzież kobieca (S); szafka, mała lodówka, odzież kobieca (Świeradów Zdrój); buty chłopięce zimowe (r. 35); odzież chłopięca (134-140 cm); męskie marynarki i garnitur (r.52).

Potrzeby:

Buty męskie (r. 40 i 42); meble; łóżko piętrowe; pościel; elektryczna maszynka do gotowania; lodówka (mała); pralka (wąska).

Wspomnienie



o Andrzeju Karasińskim
(1939-2016)

Prezes od spraw niemożliwych

„Czasem cały świat oznacza mniej niż jeden człowiek, którego brak...”

Człowiek o nieprzeciętnej osobowości, stanowczy i uparty. Wrażliwy, trochę indywidualista. Założyciel, prezes i dyrektor bogatynskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Górniczego i Energetycznego „EGBUD”. Wieloletni, znakomity działacz sportowy (klub Aesculap Jelenia Góra, Karkonoski Związek Narciarski, Dolnośląska Federacja Sportu). Prezes Dolnośląskiego ZN (2006-2014), członek Zarządu Polskiego Związku Narciarskiego, z tytułem Honorowego. Twórca i mecenas kadry Polski w narciarstwie alpejskim. Aktywny działacz wielu organizacji pozarządowych i biznesowych. Kochający tatę.

- Ojca wspominamy jako osobę o nieskończonych pokładach energii i tytana pracy. W rodzinie i wśród przyjaciół mówiliśmy o Nim „wieczny fighter”. Jego wizja świata i życia, w rozumieniu drogi, jaką każdy musi przejść, to linia prosta pomiędzy punktem, w którym się w danym momencie znajdował, a celem, który sobie wyznaczał. Ojciec nie patrzył w przeszłość. Liczyła się tylko walka i dążenie do wybranego celu. Osiągnięcie go lub też nie powodowało wyznaczenie nowego wyzwania i dalszą walkę. Determinacja ojca w dążeniu do celu z jednej strony była wyznacznikiem i motorem działań, z drugiej stanowiła wyzwanie i ciągle obciążenie sumienia, że jednak coś można było zrobić więcej i lepiej. Nauczyliśmy się przy Nim, że słowa „nigdy”, „nie da się” czy „za późno” są relatywne, a przykładem załatwienia spraw niemożliwych można by poświęcić kilka osobnych opowieści. „EGBUD” był niejako trzecim dzieckiem Ojca. Bywały dni, że do domu wracał

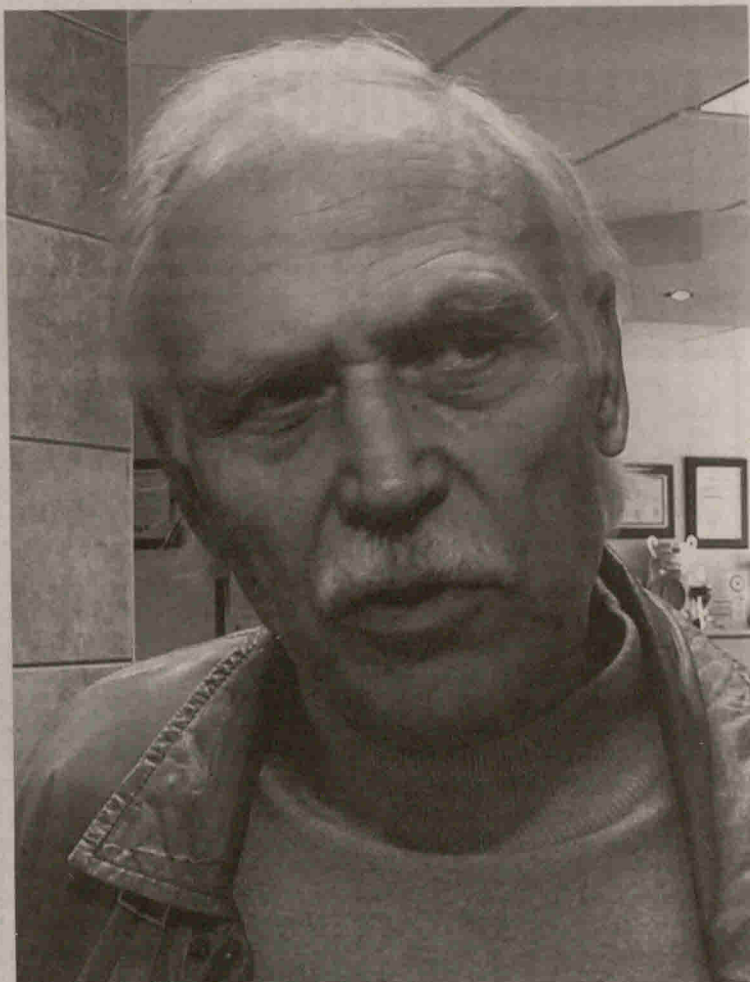
tylko, aby przemocować. Liczba godzin, jakie spędzał w firmie, dobitnie świadczyła o jego zaangażowaniu, pracowitości i poświęceniu - wspomina syn, Bartosz Karasiński.

- Tata kochał spędzać czas zawsze aktywnie - podkreśla córka, Katarzyna Karasińska. - W młodości uprawiał hokej na lodzie, grał w tenisa, później sprawdzał swoje umiejętności w windsurfingu. Sport w życiu Taty, a przez to również w naszym, zajmował szczególne miejsce. Każdy weekend w górach lub nad jeziorem. Rano gimnastyka, wieczorami bieganie. Jazda na rowerze i narciarstwo (pierwszych ślizgów uczył się z podręcznikiem na stoku), towarzyszyły Tacie zawsze. Jego sportowa pasja doprowadziła do tego, że staliśmy się rodziną narciarską. To On wcześniej rano jeździł ze mną na zajęcia narciarskie w Aesculapie, rozgrzewał śniegiem zmarznięte ręce, kiedy z zimna łzy same napływały do oczu. To On z psem rasy doberman na kolanach, na wyciągu krzesłowym, towarzyszył mi w treningach pod Łabskim Szczytem. Dzięki ogromnej determinacji, konsekwencji i wytrwałości Taty przez kilkanaście lat miałam możliwość uczestniczyć w narciarskiej przygodzie, poznać i osiągnąć światowy poziom. To dzięki Tacie zobaczyłam przepiękne ośrodki narciarskie i miejsca na świecie, których w innych okolicznościach nie byłoby mi dane ujrzeć. W slalomie i w gigancie wygrywałam mistrzostwa Polski różnych grup wiekowych, mistrzostwo świata juniorów Trofeo Topolino i zawody FIS, stawałam na podium Pucharu Ameryki i Pucharu Europy (zwycięstwo w klasyfikacji

generalnej w sezonie 2004/2005) oraz Uniwersjady. Miałam wysokie notowania i punkty w slalomach prestiżowego Pucharu Świata kobiet w narciarstwie alpejskim, starty olimpijskie, w MŚ i w ME. Tata gratulował i poklepywał po plecach jak kolega. Kiedy na stoku pokonywałam kolejne tyczki slalomowe, Jego oczy były szkliste od łez, wzruszenia i dumy.

- Wspominam Andrzeja jako człowieka z wizją, pasjonata narciarstwa alpejskiego i działacza mającego na celu odbudowę siły tej zimowej dyscypliny na arenie międzynarodowej. W okresie coraz większych trudności finansowych klubów i związków narciarskich, aktywnie włączył się w pozyskanie środków finansowych i racjonalną organizację sportu wyżywczego. Tym sprawom poświęcał wiele czasu i energii. Jako prezes DZN zdobywał pieniądze na tak podstawowe sprawy, jak opał i energia elektryczna oraz wynagrodzenie dla pracowników Biura Dolnośląskiego Związku. Na forum PZN zabiegał o lepszy wizerunek karkonoskiego narciarstwa jako ośrodka szkoleniowego i organizatora zawodów, a nie tylko dostarczyciela najzdolniejszej młodzieży do klubów tatrzańskich i beskidzkich. W mojej pamięci pozostanie zaangażowanie Andrzeja i jego pragmatyzm w działaniu, który z pewnością był wynikiem Jego menedżerskich doświadczeń w działalności gospodarczej - wspomina członek władz DZN w latach 1985-2014, Bartosz Lipiński.

Narciarstwo pochłonęło Andrzeja Karasińskiego bez reszty. Jako człowiek z wizją postanowił zostać menedżerem



i ratować poziom polskiego narciarstwa alpejskiego, które od lat 80-tych, czyli od sukcesów siostr Małgorzaty i Doroty Tlaćkówn, było pogrążone w kryzysie. Udało się stworzyć optymalne warunki do profesjonalnego uprawiania tej dyscypliny. Andrzej przekonał zagranicznego fachowca, trenera z Austrii, który pracował z Japonkami, Rolanda Baira. Powołano pięcioosobową kadrę Polski, od sponsorów pozyskano na sezon około 1,4 mln złotych. Przez kilka lat w nowej grupie Katarzyna Karasińska, Dagmara Krzyżyńska i Agnieszka Gąsienica-Daniel notowały największe sukcesy w dziejach polskiego narciarstwa alpejskiego kobiet. W PZN Andrzej został pełnomocnikiem ds. organizacji i szkolenia kadry kobiet. Nie brał za to pensji.

- Niezłomna wola i wizja Andrzeja Karasińskiego powodowały, że dając z siebie wszystko, ciągnął za sobą innych i inspirował do nadzwyczajnych starań - wspominał ówczesny prezes PZN, Paweł Włodarczyk. - Na zebraniach w PZN, na spotkaniach ze sponsorami i działaczami sportowymi przekonywał: „Nie chodzi o to, żeby dopasować treningi do posiadanego budżetu, ale żeby zorganizować środki potrzebne do właściwego trenowania”. Tak traktował i załatwiał większość spraw, z którymi musiał czy też chciał się borykać. Zawsze gotów do poświęcenia własnego czasu i przede wszystkim zdrowia. Musiał się wszystkiego dowiedzieć, natychmiast to omówić i niezwłocznie poprawić.

Andrzej Karasiński urodził się 24 marca 1939 roku w Gdańsku. Ze względu na ówczesną sytuację geopolityczną akt urodzenia nazywa się Geburtsurkunde i poza polskimi nazwiskami i nazwami w całości jest w języku niemieckim. Szkołę podstawową i Liceum Ogólnokształcące ukończył w Ostrowie Wlkp. Ukończył magisterskie studia na Wydziale Budownictwa Drogowego Politechniki Wrocławskiej. Na różnych stanowiskach, m. in. jako dyrektor naczelny i dyrektor techniczny w PBK, pracował w przedsiębiorstwach w Wałbrzychu i w Nowej Rudzie. W latach 1977-1979 kierował oddziałem wałbrzysko-turoszowskim Dolnośląskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego. Potem

był dyrektorem budowy elektrowni Zatonie koło Bogatyni i dyrektorem Zarządu Budownictwa Górniczego w zgorzeleckim FAMAGO. Od 1990 roku prezes PBGiE „EGBUD”.

- Andrzej był osobą o silnej woli, upartą, dużo wymagającą od siebie i od innych, ale też osobą spontaniczną i towarzyską - wspomina życiowa partnerka od 1999 roku, Danuta Pawelczuk. - Oprócz sportu Jego pasją był język angielski. Sam się uczył. Posiadał najlepsze nagrania i podręczniki ze słynnego uniwersytetu w Oxfordzie. Często do późnych godzin wieczornych, ze słuchawkami na uszach, Andrzej siedział przed komputerem. Potrafił dokładnie przetłumaczyć każdy tekst, także z branży przemysłowej. Mniej rozmawiał po angielsku. Miał niepotrzebne opory, bo chciał być perfekcyjny w wymowie. Gdy wypoczywaliśmy na Cyprze czy w Chorwacji, potrafił załatwić każdą sprawę. W młodości Andrzej lubił portretowe fotki, również w grupie pozował do zdjęć. W ostatnich latach unikał fleszy. Z reguły szelmowsko odwracał się, gdy ktoś go fotografował z bliska. Andrzej miał trzy zawały serca i miniudary. Gdy pogarszał się Jego stan zdrowia, nie chciał mówić, co mu dolega. Przy życiu trzymała go siła woli. Śmierć Andrzeja to dla wszystkich był duży cios. Nasz smutek i żal nie minęły.

- Odchodząc zbyt szybko na wieczny spoczynek, Andrzej Karasiński zostawił po sobie pustkę w firmie, w sporcie, wśród krewnych i przyjaciół. Osierocił nie tylko nas jako rodzinę, ale pozostawił po sobie wiele nieskończonych pomysłów i projektów. Ich dalsza realizacja stanowi swego rodzaju misję i pozwala nam czuć Jego obecność wśród nas. Za każdym razem, kiedy nie jest łatwo, z uśmiechem wspominamy słowa „Cóż, p... nie gołąbki same nie wskoczą do...” - mówi syn Bartosz.

- Kochany tata był człowiekiem wartościowym i prawym, na którego wsparcie zawsze mogłam liczyć. Pewnie dlatego Jego brak od śmierci (28 lutego) i ostatniego pożegnania na zgorzeleckim cmentarzu (2 marca) jest jeszcze i będzie nadal bardzo bolesny - dodaje córka Kasia.

Henryk Stobiecki

Zakład Usług Pogrzebowych „ANUBIS”

Jelenia Góra, ul. Wiejska 4b
ul. Jagiellońska (wjazd od ul. Sobieszkowskiej)
tel. 075 752 25 82
kom. 0601 74 84 41

Całodobowy Zakład Usług Pogrzebowych „HERA”

Jelenia Góra, ul. Wolności 293
tel. 75/75 582 16,
kom. 601 594 123

Całodobowy Zakład Usług Pogrzebowych „WISN”

Jelenia Góra, ul. Piłsudskiego 39
Kowary, ul. 1 Maja 9
tel. 75 75 258 97
kom. 502 34 10 50

W dniu 9 czerwca 2016
upłynęła trzecia rocznica śmierci
ukochanego Męża, Ojca i Dziadka

Marka Brzezińskiego

Przyjaciół, Kolegów i Znajomych
prosimy o chwilę wspomnienia i zadumy.

Wula, Kostas, Piotr
Brzezińscy

Zapraszamy Czytelników do wspominania swoich bliskich,
tel.: 75 64 244 20

USŁUGI POGRZEBOWE BEZPŁATNA INFOLINIA

800 700 880

BIURO:

pon.-pt. – 7.00-15.00

Stary Cmentarz, Jelenia Góra, ul. Sudecka 44
tel. 75 64 20 160

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Jerzy Wydro,
58-500 Jelenia Góra, ul. Grottera 15/2, tel. (75) 764 60 50 zawiadamia
na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc, że w dniu

19 lipca 2016 r. o godz. 9:30

w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze przy ul. Adama Mickiewicza 21,
w sali nr 121 odbędzie się

DRUGA LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI

Przedmiotem licytacji jest udział w wysokości 1/2 części w nieruchomości obejmującej działkę gruntu nr 205/8, o powierzchni 0,0191 ha, położonej w **Mitkowie, gm. Podgórzyn**, objęty księgą wieczystą w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze nr **JG1J/00044647/5**. Właścicielem tej nieruchomości jest Gmina Podgórzyn, właścicielem użytkowania wieczystego gruntu w wysokości 1/2 części do 14.03.2095 r. jest dłużnik Jerzy Ziemięwicz.

Udział dłużnika w nieruchomości w wysokości 1/2 części oszacowany jest na kwotę: **4 100,00 zł**. Cena wywołania udziału w wysokości 1/2 w nieruchomości wynosi 2/3 wartości oszacowania, tj. kwotę: **2 733,33 zł**.

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć **rekojmię w wysokości 10 proc. ceny oszacowania nieruchomości, tj. 410,00 zł, najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg** w gotówce lub na rachunek bankowy komornika w PKO BP S.A. O. Jelenia Góra nr **27 1020 2124 0000 8102 0075 4069**.

Przez złożenie rekojmi na rachunek bankowy rozumie się jej wpływ na rachunek komornika.

Szczegółowych informacji udziela komornik
pod numerem tel. (75) 764 60 50

Zarząd Jeleniogórskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Jeleniej Górze z siedzibą przy ul. Różyckiego 19

**ogłasza przetarg ofertowy na najem lokali użytkowych
- dwóch oddzielnych pomieszczeń biurowych
przy ul. Różyckiego 19 w Jeleniej Górze
z samodzielnym wejściem:**

1. pomieszczenie na I piętrze o powierzchni 19,43 m kw.
2. pomieszczenie na II piętrze o powierzchni 15,37 m kw..

Oferta może być złożona na jeden lub dwa lokale.
Oferta winna określać wysokość stawki najmu za 1 m kw. p.u. lokalu (netto).
Oprócz zaproponowanej stawki przyszły najemca ponosić będzie koszty energii cieplnej, elektrycznej i wody.

Informacje na temat lokalu udzielane pod numerem telefonu
75 76-74-832 do 34 wew. 68 i 31.

Warunkiem rozpatrywania ofert jest wpłacenie na konto Spółdzielni
91 1020 2124 0000 8702 0006 8676 wadium w wysokości 400,00 zł.

Oferty należy składać w zamkniętych kopertach z napisem „najem lokalu użytkowego” w sekretariacie Jeleniogórskiej Spółdzielni Mieszkaniowej ul. Różyckiego 19 pokój 220 do dnia 30.06.2016 r. do godz. 9⁰⁰.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 30.06.2016 r. o godz. 9¹⁵.

Zarząd JSM zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu.

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

ogłoszeniem nr 105/2016 ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej zabudowanej położonej w Jeleniej Górze przy **ulicy Podgórzynskiej**, w granicach działki nr 10/8 o powierzchni 0.1076 ha, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr JG1J/00031630/9 wraz z udziałem wynoszącym 1/5 części w działce nr 10/6 o powierzchni 0.0842 ha i 1/3 części w działce nr 10/7 o powierzchni 0.0383 ha, dla których prowadzona jest księga wieczysta nr JG1J/00094318/5, obręb Cieplice III, AM 2.

Nieruchomość zabudowana jest wolnostojącym budynkiem mieszkalnym o dwóch kondygnacjach nadziemnych, pełniącym wcześniej funkcję warsztatów szkolnych, oraz dwoma jednokondygnacyjnymi budynkami niemieszkalnymi. Przeznaczenie nieruchomości w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego: tereny zabudowy usługowej.

Cena wywoławcza: 159.000,00 zł. Wadium: 15.900,00 zł.

Sprzedaż nieruchomości położonej w granicach działki nr 10/8 zwolniona jest z podatku VAT na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 10, 10a ustawy z dnia 11 marca 2004 roku o podatku od towarów i usług.

Sprzedaż udziałów w działkach nr 10/6 i 10/7 podlega opodatkowaniu podatkiem VAT w wysokości 23 proc. na podstawie ustawy z dnia 11 marca 2004 roku o podatku od towarów i usług. Cena udziałów w działkach nr 10/6 i 10/7 stanowi 7,55 proc. ogólnej ceny nieruchomości.

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości winno wpłynąć na konto depozytowe Miasto Jelenia Góra - **Bank MILENIUM S. A. I Oddział w Jeleniej Górze nr 97 1160 2202 0000 0000 6011 5681 najpóźniej do dnia 28 lipca 2016 roku.**

Wpłata wadium winna zawierać adres nieruchomości, której wpłata dotyczy

Przetarg odbędzie się w dniu 3 sierpnia 2016 roku o godz. 10.00, w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie nr 105/2016 Prezydenta Miasta z dnia 3 czerwca 2016 roku wywieszone jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta bip.jeleniagora.pl.

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro, pokój nr 111 lub telefonicznie pod nr 75/ 75-46-304 lub 75/ 75-49-893 bądź na stronie internetowej nieruchomosci.jeleniagora.pl.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

OGŁOSZENIE Nr 4 /d/G /2016 PREZYDENTA MIASTA JELENIEJ GÓRY z dnia 6.06.2016 r.

1. **Prezydent Miasta Jeleniej Góry** zaprasza do składania ofert na oddanie w dzierżawę na okres trzech lat, gruntu niezabudowanego stanowiącego własność Miasta położonego przy ul. Bronka Czecha, ozn. geod. jako **dz. nr 82 o pow. 462,00 m kw., Obr. Sobieszów I, AM 2**, z przeznaczeniem na parking płatny.
2. Oferty należy składać w zaklejonych kopertach w Centrum Obsługi Klienta Urzędu Miasta Jelenia Góra - na stanowisku Wydziału Gospodarki Nieruchomościami przy ul. Ptasiej 6A - sala nr 3, parter **do dnia 30.06.2016 r. do godz. 16.30.**
3. Oferty pisemne winny zawierać:
w przypadku osoby fizycznej
- nazwisko i imię, adres zamieszkania oferenta, nr dowodu osobistego, PESEL,
- aktualne zaświadczenie o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej a w przypadku osoby bezrobotnej oświadczenie, iż wpis taki zostanie dostarczony z chwilą podjęcia przez nią działalności,
w przypadku osoby prawnej
- nazwę i siedzibę oferenta, dokumenty określające jego status prawny, dane właściwego rejestru oraz charakterystykę prowadzonej działalności,
oraz
- **proponując miesięczny czynsz dzierżawnego nie niższego niż 600,00 zł w miesiącach od 1 maja do 30 września i nie niższego niż 150,00 zł w pozostałych miesiącach roku,**
- dowód wpłaty wadium w wysokości **1000,00 zł,**
- oświadczenie, że oferent zapoznał się z warunkami niniejszego ogłoszenia i przyjmuje je bez zastrzeżeń,
4. Do czynszu dzierżawnego doliczony będzie podatek VAT wg obowiązującej stawki.
5. Dzierżawca zobowiązany jest do opłacania podatku od nieruchomości.
6. Dzierżawca zobowiązany będzie do:
- utrzymywania parkingu w czystości i należyłym stanie technicznym i czystości (w zimie obowiązek odśnieżania) oraz do ponoszenia wszelkich kosztów z tym związanych,
- ubezpieczenia swojej działalności od odpowiedzialności cywilnej.
7. Parkowanie samochodów na parkingu odbywać się będzie wyłącznie przodem do granicy działki nr 83, zabudowanej budynkiem mieszkalnym przy ul. Młyńskiej 2a.
8. Wszelkie nakłady poniesione przez dzierżawcę na przedmiocie dzierżawy nie podlegają zwrotowi.
9. **Warunkiem udziału w przeglądzie ofert jest wpłata wadium w wysokości 1000,00 zł, które należy wpłacić na konto Urzędu Miasta w Jeleniej Górze w Banku Millennium S.A. Oddział w Jeleniej Górze nr 97116022020000000060115681 lub w kasie tut. Urzędu.**
10. Wadium wniesione przez oferenta, którego oferta zostanie przyjęta, zalicza się na poczet przyszłego czynszu dzierżawnego, a wadla pozostałych ofertów podlegają zwrotowi.
Wadium nie podlega zwrotowi w razie uchylania się oferenta, którego oferta została wybrana, od zawarcia umowy dzierżawy w terminie określonym przez Prezydenta Miasta.
11. Ogłoszenie oraz formularz oferty umieszczono na stronie internetowej Urzędu Miasta Jeleniej Góry. Dodatkowe informacje można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami przy ul. Ptasiej 2/3, pokój 102, tel. 075- 75-46-279, gdzie dostępne są również formularze oferty.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

Syndyk masy upadłości Bronisława Kitlińskiego sprzedaje:

- garaż o pow. użytkowej 15,00 m kw. posadowiony na działce gruntu nr 323/10 o powierzchni 0,0017ha położonej w Kowarach przy ul. Ogrodowej
- samochód terenowy TOYOTA RAV 4 2.2 nr rej. DJE 66UX rok prod. 2011 r.

Regulaminy przetargu wraz z cenami jednostkowymi dostępne są w Kancelarii Syndyka przy ul. Kiepy 23a w Jeleniej Górze.

Pisemne oferty w języku polskim winny być składane w zaklejonej kopercie z dopiskiem „Przetarg - Kitliński” w terminie do dnia **28.06.2016 r.** w Kancelarii Syndyka. Majątek przeznaczony do sprzedaży można oglądać po wcześniejszym uzgodnieniu z Syndykiem tel. 075-649-33-86. Komisyjne otwarcie ofert i rozstrzygnięcie przetargu nastąpi w dniu **29.06.2016 r.** o godzinie **10.30** w Kancelarii Syndyka.



*Polujemy
na prawdę.*

www.n24.pl

nowiny
dziennik

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY
ogłoszeniem nr 6/R/2016 z dnia 2 czerwca
2016 roku ogłasza rokowania celem
sprzedaży nieruchomości gruntowych
położonych w Jeleniej Górze:



1. Nieruchomość gruntowa niezabudowana położona przy ulicy Wrocławskiej, w granicach działki nr 10/5 o powierzchni 0.0755 ha, obręb Maciejowa I, AM-8, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr JG1J/00084232/5.

Przeznaczenie w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego: tereny zabudowy mieszkaniowej, tereny zabudowy usługowej; przeznaczeniem uzupełniającym są usługi z zakresu obsługi komunikacji - napraw pojazdów samochodowych, motocyklowych i pokrewnych.

Cena wywoławcza netto: 27.000,00 zł. Wysokość zaliczki: 2.700,00 zł.

2. Nieruchomość gruntowa niezabudowana położona przy ulicy Wrocławskiej, w granicach działki nr 16/2 o powierzchni 0.1422 ha, obręb Maciejowa I, AM-8, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr JG1J/00084232/5.

Przeznaczenie w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego: tereny zabudowy mieszkaniowej, tereny zabudowy usługowej; przeznaczeniem uzupełniającym są usługi z zakresu obsługi komunikacji - napraw pojazdów samochodowych, motocyklowych i pokrewnych.

Cena wywoławcza netto: 50.000,00 zł. Wysokość zaliczki: 5.000,00 zł.

Pisemne zgłoszenie udziału w rokowaniach należy składać w zamkniętych kopertach nieidentyfikujących Zgłaszającego, w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra - ul. Ptasia 2-3, w pokoju Nr 111, do dnia 22 lipca 2016 roku do godz. 14⁰⁰.

Koperta winna zawierać opis: „Rokowania na sprzedaż nieruchomości położonej przy ulicy Wrocławskiej - ze wskazaniem numeru geodezyjnego działki.”

Część jawna rokowań, tj. otwarcie zgłoszeń udziału w rokowaniach i ich ocena formalna odbędzie się w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra - Jelenia Góra ul. Sudecka 29, w sali nr 13 o godz. 10⁰⁰, dnia 28 lipca 2016 roku. Termin ustnej części rokowań komisja przeprowadzająca rokowania określi w dniu otwarcia jawnej części rokowań.

Zaliczkę w wysokości odpowiednio: 2.700,00 zł (słownie: dwa tysiące siedemset złotych) - działka nr 10/5; 5.000,00 zł (słownie: pięć tysięcy złotych) - działka nr 16/2; uczestnicy rokowań wnoszą w pieniądzu przez dokonanie przelewu na konto depozytowe Miasta Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S.A. I Oddział w Jeleniej Górze nr 97116022020000000060115681. Zaliczka winna wpłynąć na konto najpóźniej do dnia 22 lipca 2016 roku. Za termin wniesienia zaliczki uważa się dzień jej wpływu na konto.

Uczestnicy rokowań zobowiązani są posiadać dokument tożsamości oraz dowód wniesienia zaliczki.

Zgłoszenie udziału w rokowaniach powinno zawierać:

- imię i nazwisko (nazwę lub firmę) Zgłaszającego, adres i telefon kontaktowy,
- datę sporządzenia zgłoszenia,
- kopię dowodu wpłaty zaliczki,
- oświadczenie, że Zgłaszający zapoznał się z warunkami rokowań i przyjmuje te warunki bez zastrzeżeń,
- w przypadku osób prawnych oraz innych podmiotów nie posiadających osobowości prawnej a podlegających rejestracji - aktualny odpis z Krajowego Rejestru Sądowego bądź aktualna informacja z Centralnej Informacji Krajowego Rejestru Sądowego oraz właściwe pełnomocnictwa osób reprezentujących podmiot,
- w przypadku osób fizycznych zamierzających nabyć nieruchomość w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą - aktualne zaświadczenie o wpisie z Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej RP,
- w przypadku reprezentowania Zgłaszającego przez pełnomocnika - pełnomocnictwo w formie pisemnej.

Ad.I. proponowaną cenę w złotych nie niższą niż 27.000,00 zł netto i sposób jej zapłaty (w tym liczbę i wysokość rat, termin płatności poszczególnych rat), przy czym pierwsza rata w wysokości 15.000,00 zł plus należny podatek VAT w wysokości 23 proc. od całej ceny nieruchomości, podlega zapłacie nie później niż 3 dni przed wyznaczoną datą zawarcia umowy notarialnej; pozostała kwota płatna w maksymalnie trzech ratach rocznych, począwszy od roku następnego, licząc od daty zawarcia umowy sprzedaży,

Ad.II. proponowaną cenę w złotych nie niższą niż 50.000,00 zł netto i sposób jej zapłaty (w tym liczbę i wysokość rat, termin płatności poszczególnych rat), przy czym pierwsza rata w wysokości 30.000,00 zł plus należny podatek VAT w wysokości 23 proc. od całej ceny nieruchomości, podlega zapłacie nie później niż 3 dni przed wyznaczoną datą zawarcia umowy notarialnej; pozostała kwota płatna w maksymalnie trzech ratach rocznych, począwszy od roku następnego, licząc od daty zawarcia umowy sprzedaży,

Zgłoszenie i wszystkie oświadczenia do niego załączone winny być podpisane przez Zgłaszającego lub osoby przez niego upoważnione.

Sprzedaż nieruchomości niezabudowanej podlega opodatkowaniu podatkiem VAT w wysokości 23 proc. na podstawie ustawy z dnia 11 marca 2004 roku o podatku od towarów i usług.

Ogłoszenie Nr 6/R/2016 o rokowaniach z dnia 2 czerwca 2016 roku wywieszone jest na tablicy ogłoszenia w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta www.jeleniagora.pl.

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro pokoju nr 111 lub telefonicznie pod nr 075/ 75-46-228 lub 075/ 75-46-304 bądź na stronie www.nieruchomosci.jeleniagora.pl.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY
informuje, że:



Obwieszczeniem nr 255.2016.VII z dnia 01 czerwca 2016 r. przeznaczone zostały do wydzierżawienia nieruchomości stanowiące własność Gminy Jelenia Góra

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Tomasz Rodacki Kancelaria Komornicza w Jeleniej Górze zawiadamia na podstawie art.953 kpc w związku z art. 983 kpc że w dniu 07 lipca 2016 r. o godz. 09:30 w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze przy ul. Mickiewicza 21 (sala nr 121) odbędzie się:

DRUGA LICYTACJA

ograniczonego prawa rzeczowego oznaczonego jako spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr 65 położonego w Jeleniej Górze przy ulicy Ludomira Różyckiego nr 25 znajdującym się w zasobach Jeleniogórskiej Spółdzielni Mieszkaniowej (adres spółdzielni Jelenia Góra ul. Różyckiego 19). Lokal składa się z 2 pokoi, kuchni, łazienki z wc i przedpokoju, o powierzchni użytkowej 47,82 m kw. dla której Sąd Rejonowy Wydział Ksiąg Wieczystych w Jeleniej Górze prowadzi księgę wieczystą nr JG1J/00086718/0.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę 132.500,00 zł

Cena wywołania nieruchomości wynosi: 2/3 wartości oszacowania tj. kwotę 88.333,33 zł

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w wysokości jednej dziesiątej sumy oszacowania, to jest 13.250,00 zł najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg, (art. 962 § 1 kpc).

Rękojmia powinna być złożona w kancelarii lub na rachunek bankowy komornika: 80 2030 0045 1110 0000 0298 3840 Bank BGŻ BNP Paribas S.A., tytułem przelewu: „rękojmia na licytację - KM 3381/15 (imię i nazwisko licytanta)”. Rękojmia może być również złożona w księżeczce oszczędnościowej zaopatrzonej w upoważnienie właściciela księżeczki do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia Sądu o utracie rękojmi. Zgodnie z przepisem art. 976 § 1 kpc w przetargu nie mogą uczestniczyć osoby, które mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły oraz dłużnik, komornik, ich małżonkowie, dzieci, rodzice i rodzeństwo oraz osoby obecne na licytacji w charakterze urzędowym; licytant, który nie wykonał warunków poprzedniej licytacji.

Nieruchomość można oglądać w ciągu dwóch tygodni przed licytacją po wcześniejszym uzgodnieniu terminu z komornikiem, operat szacunkowy tej nieruchomości znajduje się do wglądu w Kancelarii Komornika, a na trzy dni przed licytacją w I Wydziale Cywilnym Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze sygn.akt. sądowych I Co 1443/15.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych od egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględnione w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Tomasz Rodacki Kancelaria Komornicza w Jeleniej Górze zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc że w dniu 12 lipca 2016 r. o godz. 08:00 w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze przy ul. Mickiewicza 21 (sala nr 124) odbędzie się:

PIERWSZA LICYTACJA

nieruchomości opisanej jako lokal mieszkalny położony w miejscowości Jelenia Góra przy ul. Sokoliki 4/4 w przyziemiu budynku wielorodzinnego, posiadającą założoną księgę wieczystą w Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego Jeleniej Górze pod nr KW JG1J/00057468/0. Lokal składa się z 2 pokoi, kuchni, przedpokoju, łazienki, wc, pomieszczenia gospodarczego i wiatrołapu o powierzchni użytkowej 29,50m kw.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę 39.000,00 zł

Cena wywołania nieruchomości wynosi: 3/4 wartości oszacowania tj. kwotę 29.250,00 zł

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w wysokości jednej dziesiątej sumy oszacowania, to jest 3.900,00 zł najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg, (art. 962 § 1 kpc).

Rękojmia powinna być złożona w kancelarii lub na rachunek bankowy komornika: 80 2030 0045 1110 0000 0298 3840 Bank BGŻ BNP Paribas S.A., tytułem przelewu: „rękojmia na licytację - KM 4326/14 (imię i nazwisko licytanta)”. Rękojmia może być również złożona w księżeczce oszczędnościowej zaopatrzonej w upoważnienie właściciela księżeczki do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia Sądu o utracie rękojmi. Zgodnie z przepisem art. 976 § 1 kpc w przetargu nie mogą uczestniczyć osoby, które mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły oraz dłużnik, komornik, ich małżonkowie, dzieci, rodzice i rodzeństwo oraz osoby obecne na licytacji w charakterze urzędowym; licytant, który nie wykonał warunków poprzedniej licytacji.

Nieruchomość można oglądać w ciągu dwóch tygodni przed licytacją po wcześniejszym uzgodnieniu terminu z komornikiem, operat szacunkowy tej nieruchomości znajduje się do wglądu w Kancelarii Komornika, a na trzy dni przed licytacją w I Wydziale Cywilnym Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze sygn.akt. sądowych I Co 2748/14.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych od egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględnione w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

ogłoszeniem nr 104/2016 ogłasza przetarg ustny nieograniczony
na sprzedaż niżej wymienionych nieruchomości gruntowych,
położonych w Jeleniej Górze:



1. ul. Kamiennogórska/Bronisława Czecha - nieruchomość gruntowa niezabudowana położona w granicach działki nr 800/2 o powierzchni 0.1508 ha, obręb Sobieszów II, AM 21, księga wieczysta nr JG1J/00083848/9.

Przeznaczenie w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego: tereny parkingów; przeznaczeniem uzupełniającym są tereny infrastruktury technicznej, tereny zieleni urządzonej, tereny zabudowy usługowej, tereny dróg wewnętrznych.

Cena wywoławcza netto: 61.000,00 zł. Wadium: 6.100,00 zł.

2. ul. Kamiennogórska/Bronisława Czecha - nieruchomość gruntowa niezabudowana położona w granicach działki nr 800/6 o powierzchni 0.2488 ha, obręb Sobieszów II, AM 21, księga wieczysta nr JG1J/00083848/9.

Przeznaczenie w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego: tereny zabudowy usługowej; przeznaczeniem uzupełniającym są tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej.

Cena wywoławcza netto: 91.000,00 zł. Wadium: 9.100,00 zł.

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości, winno wpłynąć na konto: Miasto Jelenia Góra - Bank MILENIUM S.A. I Oddział w Jeleniej Górze nr 97116022020000000060115681, najpóźniej do dnia 1 sierpnia 2016 roku.

Wpłata wadium winna zawierać oznaczenie numeru geodezyjnego działki, której wpłata dotyczy

Przetarg odbędzie się w dniu 5 sierpnia 2016 roku o godz. 10.00, w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie Nr 104/2016 Prezydenta Miasta z dnia 2 czerwca 2016 roku wywieszone jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta www.jeleniagora.pl

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro pokoju nr 111 lub telefonicznie pod numerami: 75/75-46-228, 75/75-46-304 lub 75/75-49-893 lub na stronie internetowej www.nieruchomosci.jeleniagora.pl

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Jerzy Wydro, 58-500 Jelenia Góra, ul. Grottingera 15/2, tel. (75) 764 60 50 zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc, że w dniu

5 lipca 2016 r. o godz. 8:00

w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze przy ul. Adama Mickiewicza 21 w sali nr 121 odbędzie się
PIERWSZA LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI

Przedmiotem licytacji jest lokal mieszkalny nr 1 stanowiący odrębną nieruchomość o powierzchni użytkowej 41,50 m kw. (dwa pokoje), położony w budynku przy ul. Ogrodowej 16 w Podgórzynie, objęty księgą wieczystą nr JG1J/00050552/7 w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze. Właścicielem nieruchomości jest Agnieszka Żwirko.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę 60 700,00 zł.

Cena wywołania wynosi 3/4 wartości oszacowania, tj. kwotę 45 525,00 zł.

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć **rękojmię w wysokości 10 proc. ceny oszacowania nieruchomości, tj. 6 070,00 zł, najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg w gotówce lub na rachunek bankowy komornika w**

PKO BP S.A. O. Jelenia Góra nr 27 1020 2124 0000 8102 0075 4069.

Przez złożenie rękojmi na rachunek bankowy rozumie się jej wpływ na rachunek komornika. Nieruchomość można oglądać w ciągu dwóch tygodni przed licytacją, operat szacunkowy tej nieruchomości znajduje się do wglądu w Kancelarii Komornika, a na trzy dni przed licytacją akta zostaną przekazane do Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze Wydział I Cywilny.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeśli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie spod egzekucji tej nieruchomości lub innych przedmiotów razem z nią zajętych. Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględniane w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

Szczegółowych informacji udziela komornik pod numerem tel. (75) 764 60 50.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Tomasz Rodacki Kancelaria Komornicza w Jeleniej Górze zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc że w dniu **12 lipca 2016 r. o godz. 08:30** w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze przy ul. Mickiewicza 21 (sala nr 124) odbędzie się:

PIERWSZA LICYTACJA

ograniczonego prawa rzeczowego oznaczonego jako spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr 82, położonego w miejscowości Jelenia Góra, przy ul. Józefa Elsnera nr 2, znajdującego się w zasobach Jeleniogórskiej Spółdzielni Mieszkaniowej (adres spółdzielni Jelenia Góra ul. Rózyckiego 19) dla której Sąd Rejonowy Wydział Ksiąg Wieczystych w Jeleniej Górze prowadzi księgę wieczystą nr JG1J/00097462/0.

Lokal składa się z 4 pokoi, kuchni, łazienki z WC i przedpokoju o powierzchni użytkowej 65,60 m kw.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę **151.000,00 zł**

Cena wywołania nieruchomości wynosi: 3/4 wartości oszacowania tj. kwotę **113.250,00 zł**

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w wysokości jednej dziesiątej sumy oszacowania, to jest **15.100,00 zł** najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg, (art. 962 § 1 kpc).

Rękojmia powinna być złożona w kancelarii lub na rachunek bankowy komornika: **80 2030 0045 1110 0000 0298 3840 Bank BGŻ BNP Paribas S.A.**, tytułem przelewu: „rękojmia na licytację - **KM 7763/15** (imię i nazwisko licytanta)”. Rękojmia może być również złożona w księżeczce oszczędnościowej zaopatrzonej w upoważnienie właściciela księżeczki do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia Sądu o utracie rękojmi. Zgodnie z przepisem art. 976 § 1 kpc w przetargu nie mogą uczestniczyć osoby, które mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły oraz dłużnik, komornik, ich małżonkowie, dzieci, rodzice i rodzeństwo oraz osoby obecne na licytacji w charakterze urzędowym; licytant, który nie wykonał warunków poprzedniej licytacji.

Nieruchomość można oglądać w ciągu dwóch tygodni przed licytacją po wcześniejszym uzgodnieniu terminu z komornikiem, operat szacunkowy tej nieruchomości znajduje się do wglądu w Kancelarii Komornika, a na trzy dni przed licytacją w Wydziale Cywilnym Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze sygn.akt. sądowych I Co 875/16.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych od egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględnione w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

WÓJT GMINY PODGÓRZYN

ogłasza, że na tablicach ogłoszeń oraz na stronie internetowej Urzędu Gminy w Podgórzynie **podgorzyn.bip.pl /prawo lokalne / zarządzenia** zostaje podany do publicznej wiadomości w dniu 14.06.2016 r. na okres 21 dni wykaz nieruchomości gminnych przeznaczonych do sprzedaży w trybie bezprzetargowym, oraz do dzierżawy.

OGŁOSZENIE W INTERNECIE 3 zł + 23% VAT

PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY NA SPRZEDAŻ DZIAŁEK GMINY PODGÓRZYN**Wójt Gminy Podgórzyń**

ogłasza ustny przetarg nieograniczony na sprzedaż nw. nieruchomości:

Miłków:

- działka nr 378/10 o pow. 0,1503 ha, KW nr JG1J/00046969/2, cena wyw. 19.000 zł

Podgórzyń:

- działka nr 417/1 o pow. 0,2509 ha, KW nr JG1J/00031245/3, cena wyw. 80.000 zł

- działka nr 417/2 o pow. 0,1871 ha, KW nr JG1J/00031245/3, cena wyw. 70.000 zł

- działka nr 417/3 o pow. 0,2275 ha, KW nr JG1J/00031245/3, cena wyw. 80.000 zł

- działka nr 417/4 o pow. 0,1534 ha, KW nr JG1J/00031245/3, cena wyw. 60.000 zł

- działka nr 417/5 o pow. 0,1830 ha, KW nr JG1J/00031245/2, cena wyw. 70.000 zł

Przesieka:

- działka nr 244/3 o pow. 0,0037 ha, KW nr JG1J/00031240/8, cena wyw. 10.000 zł

Sosnówka:

- sprzedaż przysługującego Gminie Podgórzyń prawa użytkowania wieczystego działki nr 44/6 o pow. 0,1809 ha, KW nr JG1J/00065286/9, będącej własnością Skarbu Państwa, cena wyw. 60.000 zł

- działka nr 646/8 o pow. 0,0490 ha, niezabudowana, KW nr JG1J/00054330/2, cena wyw. 19.000 zł

Stanisław:

- działka nr 5/91 o pow. 0,1204 ha, KW nr JG1J/00055208/6, cena wyw. 50.000 zł

- działka nr 5/92 o pow. 0,1204 ha, KW nr JG1J/00055208/6, cena wyw. 50.000 zł

- działka nr 5/93 o pow. 0,1204 ha, KW nr JG1J/00055208/6, cena wyw. 50.000 zł

- działka nr 5/95 o pow. 0,1204 ha, KW nr JG1J/00055208/6, cena wyw. 50.000 zł

- działka nr 5/96 o pow. 0,1331 ha, KW nr JG1J/00055208/6, cena wyw. 50.000 zł

- działka nr 5/106 o pow. 0,1250 ha, KW nr JG1J/00055208/6, cena wyw. 46.000 zł

- działka nr 5/107 o pow. 0,1250 ha, KW nr JG1J/00055208/6, cena wyw. 46.000 zł

- działka nr 5/108 o pow. 0,1345 ha, KW nr JG1J/00055208/6, cena wyw. 50.000 zł

- działka nr 5/109 o pow. 0,1442 ha, KW nr JG1J/00055208/6, cena wyw. 53.000 zł

- działka nr 5/110 o pow. 0,1647 ha, KW nr JG1J/00055208/6, cena wyw. 60.500 zł

- działka nr 5/111 o pow. 0,1486 ha, KW nr JG1J/00055208/6, cena wyw. 40.000 zł

Do ceny zakupu doliczony zostanie należny podatek VAT.

Przetarg odbędzie się w dniu 18 lipca 2016 r. o godzinie 10:00 w Urzędzie Gminy w Podgórzynie.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej jest wnoszone w pieniądzu w kasie Urzędu Gminy lub na rachunek bankowy: **BGŻ S.A. Oddział Jelenia Góra 50 2030 0045 1110 0000 0102 1100** najpóźniej 3 dni przed datą przetargu, tj. do dnia 14 lipca 2016 r.

Wadium przepada na rzecz Gminy w razie uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał, od zawarcia notarialnej umowy kupna-sprzedaży w terminie wyznaczonym w Kancelarii Notarialnej przez sprzedającego. Nieruchomości zbywane są na podstawie danych z ewidencji gruntów i budynków.

W przypadku wznowienia granic, wykonanego na koszt i staranie Nabywcy - gmina nie bierze odpowiedzialności za ewentualne różnice.

Przetarg przeprowadzony będzie zgodnie z Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz. U. z 2014 r. poz. 1490) oraz ustawą z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity: Dz. U. z 2015 r. poz. 1774 z późn. zm.).

Wójt Gminy zastrzega sobie prawo do odwołania przetargu do chwili jego rozpoczęcia - zgodnie z art. 38 ust. 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami.

Uczestnik przetargu może zaskarżyć czynności związane z przeprowadzeniem przetargu do Wójty Gminy Podgórzyń w terminie 7 dni od daty ogłoszenia wyników przetargu.

Szczegółowe informacje o przedmiocie sprzedaży i warunkach przetargu można uzyskać w Urzędzie Gminy w Podgórzynie (pokój nr 15), tel. (75) 75 48 116 lub na stronie www.podgorzyn.bip.net.pl do dnia 14 lipca 2016 r.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Dariusz Bijowski zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 983 kpc, że w dniu 19/07/2016 r. o godz. 10:20, sala nr 121 w Wydziale Cywilnym Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze, ul. Mickiewicza 21, odbędzie się:

DRUGA LICYTACJA

nieruchomości gruntowej zabudowanej dwoma budynkami mieszkalnymi położonej w miejscowości **Zachemie 74 gm. Podgórzyń** stanowiącej własność dłużnika **Kunecki Grzegorz** posiadającej założoną księgę wieczystą w **Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Jelenia Góra nr JG1J/00060495/2.**

Cena oszacowania wynosi: **792.700,00 zł.**

Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi: dwie trzecie wartości oszacowania tj. kwotę: **528.466,67 zł.**

Zgodnie z art. 962 § 1 przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 części sumy oszacowania, tj. kwotę **79.270,00 zł**, najpóźniej w dniu poprzedzającym licytację na konto komornika: **BZWBK SA I O/Jelenia Góra 69 1090 1926 0000 0001 0662 7500.**

Nieruchomość tą można oglądać w dniach 11/07/2016 r. oraz 12/07/2016 r. w godz. 17:30- 18:30, zaś operat szacunkowy tej nieruchomości znajduje się do wglądu w biurze komornika.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych od egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględniane w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

Burmistrz Miasta Kowary

informuje, że stosownie do art. 35 Ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami, (tekst jednolity Dz. U. z 2015 r., poz. 1774 ze zm.), w siedzibie Urzędu Miejskiego w Kowarach przy ul. 1 Maja nr 1a na okres 21 dni, został wywieszony wykaz nieruchomości stanowiący załącznik nr 1 do Zarządzenia Nr 64/2016 z dnia 07.06.2016 r. Burmistrza Miasta Kowary w sprawie ogłoszenia **wykazu nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży.**

BIURO OGŁOSZEŃ

tel. 75/75-247-81; e-mail: bo@nj24.pl

OGŁOSZENIA PRZYJMUJEMY DO CZWARTKU DO GODZ. 14.00

LOKALE

DO WYNAJĘCIA kawalerka; 2-pokojowe, mieszkania pracownicze, wesela limuzyna - Karpacz. Tel. 603-622-848. J452-G

CIEPLICE- do wynajęcia kawalerka oraz mieszkanie 2-pokojowe. Tel. 505-789-767. J476-G

SPRZEDAM dwupokojowe Piechowice wyremontowane z balkonem, 603-925-484. J820-G

DO WYNAJĘCIA pokoje jednoosobowe z osobnym wejściem kuchnia, łazienka, pralnia. Tel. 667-621-947. J862-G

DO WYNAJĘCIA komfortowy lokal 110 m kw. w atrakcyjnym miejscu z dużym parkingiem na 8 samochodów, 609-736-480. J865-G

DO WYNAJĘCIA apartament z ogrodem i wiatą garażową na Słonecznej Dolinie, 601-880-444. J875-G

SPRZEDAM lub zamienię na mniejsze mieszkanie własnościowe w Cieplicach 3-pokojowe, kuchnia, łazienka, przedpokój, balkon 90 m kw. najchętniej na Osiedle Podgórzyskie, 790-512-192. J892-G

ODSTĄPIĘ lokal w Galerii Handlowej, 603-623-170. J923-G

KARPACZ- centrum mieszkanie 2 pokoje, 46 m kw.+ garaż sprzedam 150.000 zł. Tel. 603-111-122. J927-G

SPRZEDAM mieszkanie własnościowe w centrum 45 m kw. 3 pokoje. Pośrednikom dziękuję, 510-001-760. J931-G

KARPACZ mieszkanie do wynajęcia na dłużej, 603-59-11-69. J932-G

SPRZEDAM mieszkanie po remoncie 67 m kw., parter 150.000,- Kiepur. Tel. 534-485-861. J933-G

TANIO sprzedam mieszkania 1,2,3-pokojowe bez pośredników blisko centrum. Kredyty, 510-124-844. J952-G

DO WYNAJĘCIA mieszkanie dwupokojowe w Cieplicach. Tel. 600-297-261. J965-G

SZKLARSKA Poręba- centrum. Wynajmę lokal 26 m kw. handel-usługi. Tel. 603-46-46-36. J966-G

SPRZEDAM mieszkanie 2-pokojowe, łazienka, 62 m kw., garaż- Barcinek, 669-755-377. J976-G

SPRZEDAM mieszkanie 3-pokojowe, 60 m kw. po remoncie- Snyerska, 502-676-449. J979-G

SPRZEDAM lub wynajmę dwupokojowe Zabobrze, 601-898-330. J987-G

3-POKOJOWE Orle, www.rychlewski.com.pl 501-736-644. 85.000,- 46 m kw., parter, ogródek, www.rychlewski.pl 501-736-644. J995-G

2-POKOJOWE koło Uniwersytetu Ekonomicznego sprzedam, www.rychlewski.com.pl 501-736-644. J996-G

PODGÓRZYN mieszkanie 40 m kw. sprzedamy NK 601-852-382.

KOBIETĘ przyjmę pod swój dach w zamian za pomoc w domu i ogrodzie - Karpacz, 534-792-927. J997-G

2-POKOJOWE, parter, 63 m kw., 135.000 Zabobrze NK 601-55-64-94.

1/2 domu, mieszkanie 74 m śródmieście 189.000 NK 601-55-64-94.

CIEPLICE, 2-pokojowe, 42 m, ok. Term 160.000 NK 601-55-64-94. J1000-G

MIESZKANIE bezczynszowe pokój, kuchnia- oddzielne wejścia, łazienka wc, strych 33 m kw., 72.000,- Szklarska Poręba Górna. Tel. 601751497. J777-K

WLEŃ 2-pokojowe, kuchnia, łazienka, 47 m kw., sprzedam. Tel. 606-201-815. J882-K

NIERUCHOMOŚCI

ZARZĄDZANIE Wspólnotami Mieszkaniowymi „popdom”, 663-338-443. J650-G

SPRZEDAM dom w Ściegnach, 350 tys. Tel. 790-205-551. J693-G

ZARZĄDZANIE nieruchomości, 693-957-884. J742-G

PIECHOWICE- do wynajęcia hala 1000 m kw. z dużym placem 20000 m kw.+ biura 140 m kw., 604-244-503. J873-G

HALA 200 m, plac, centrum, sprzedam, wynajmę, 601-750-910. J895-G

SPRZEDAM połowę domu 80 metrów w Świeradowie Zdroju, cena do uzgodnienia 537-755-331. J924-G

OKAZJA- sprzedam działki budowlane 55 zł/m kw. przy wjeździe do Jeżowa Sudeckiego, 609-23-58-51. J928-G

PILNIE sprzedam dom w centrum Jeleniej Góry (ul. Kasprowiec), do remontu, nowa blachodachówka, 3 kondygnacje, 276 m kw., działka 1200 m kw. 250 tys. Tel. 602180643. J930-G

SPRZEDAM nieruchomość o pow. 56 m kw. działka o powierzchni 360 m kw. za przystępną cenę. Tel. 886-792-646. J935-G

DZIAŁKĘ i dom w Jagniątkowie sprzedam. Tel. 511-622-679. J945-G

SPRZEDAM działkę (1678 m kw.) zabudowaną lokalami z przeznaczeniem na działalność handlowo-usługową w centrum Jeleniej Góry, ul. Piłsudskiego 47 (naprzeciwko Filharmonii). Telefon 75/75-236-41. J951-G

MACIEJOWA- sprzedam dom+ działka 1,20 ha. Telefon 75/75-350-93. J974-G

DOM w Sobieszowie 420.000 NK 601-55-64-94.

NOWY dom, Wojcieszycze 440.000 NK 601-55-64-94. J1001-G

SPRZEDAM działkę budowlaną Milęcice, gmina Lubomierz powierzchnia 1.21 ha. Tel. 694494963, (32)291-70-05. J834-K

www.grzywinsky.pl

tel. 505-074-854 509-156-552



ZAPRASZAMY
WSZYSTKICH KLIENTÓW
DO NOWO OTWARTEJ
FILII NR 1 naszego biura
przy ul. Wilkomirskiego 1
w Jeleniej Górze (Zabobrze III)

NIERUCHOMOŚCI



www.stepien.org.pl

Sprzedajemy Najwięcej Nieruchomości

JESTEŚMY SKUTECZNI!!!

Jelenia Góra, Mostowa 6, tel/fax: 75 64 94 684

PRZYJMUJEMY NIERUCHOMOŚCI NA SPRZEDAŻ

Korzystnie sprzedam
działkę budowlaną
w JELENIEJ GÓRZE

(Czarne wzdłuż
ul. Nowej) powierzchnia
10.400 m kw. (1.04 ha).
Cena 60 zł/m kw.

Tel. 694494961, (32)291-70-05.

INFORMACJA

Burmistrz Miasta i Gminy Wleń

informuje o wywieszeniu
na tablicy ogłoszeń tuł. Urzędu

wykazów nieruchomości
przeznaczonych do oddania
w dzierżawę: zarządzenie
Nr 0050.45.2016 z dnia
3.06.2016 r.

MOTORYZACYJNE

KUPIĘ każde auto, całe, powy-
padkowe, 693-82-82-83. I2093-G

POMOC drogowa, kraj, zagranica, 506-536-136. J141-G

KUPIĘ każdy ciągnik i sprzęt
rolniczy, 602-811-423. J969-G

CENTRUM akumulatorów-
„Agromasz” Centra Bosch, Varta, Eurostart w dobrych cenach
na każdą kieszeń. Wymiana i
badanie instalacji gratis. Cieplice,
Dolnośląska 3; 75/75-59-290;
75/64-66-610. J999-G

MTZ Belarus - tani, niezawodny
ciągnik. Gwarancja, pełny serwis.
Tel: 661488660. J371-K

TŁUMIKI tanio- sprzedaż,
montaż, naprawa, mechanika po-
jazdowa. Autotech, JG., Wincen-
tego Pola 10 (teren stacji kontroli
pojazdów Ewał, obok Makro),
504-93-17-15. J775-K

DARMO skasuję auto,
787-009-777.

SKUP aut, 533-533-443.

KUPIĘ auto całe, uszkodzone bez
przeglądu OC, 500-403-803. J778-K

SKUP aut. Płacę najlepiej! Kupię
każde auto osobowe dostaw-
cze ciężarowe motocykle, ciągniki
rolnicze wszystkie od 1 do 50 tys.
zł całe i uszkodzone legalnie umo-
wa, najlepsze ceny na rynku go-
tówka w 20 min konkretnie
788345470; dawgoz@interia.pl
J837-K

GARAŻE BLASZANE
WZMOCNIONE
KOJCE DLA PSÓW
BRAMY GARAŻOWE



PRODUCENT
75/64-09-205, 509-038-426
www.robstal.pl

URZĘDOWA KASACJA
POJAZDÓW

Jeżów Sudecki, Długa 17

75 / 713 - 74 - 12

AUTO- SZYBY
HAKI HOŁOWNICZE

Polerowanie reflektorów. Wolności 26 za Biedronką
tel. (75)712-20-89; 601-95-25-99

KUPNO

KUPIĘ każde auto, całe, powy-
padkowe, 693-82-82-83. I2094-G

KOLEKCJONER kupi stare obra-
zy, figurki, i różne stare przedmio-
ty. Tel. 692-382-933. J621-G

KUPIĘ antyki, 695-702-259.
J823-G

SKUP książek, płyt. Dojazd. Go-
tówka 509675586. I2163-K

KUPIĘ każde auto, 511-209-408.

AUTO skup, 794-794-104.
J779-K

SPRZEDAŻ

DREWNO kominkowe,
512-170-233. I2402-G

DREWNO kominkowe- sezonowa-
wane, różne wymiary,
601-799-452.

PODŁOGI tradycyjne z drewna
parkiety, podbitki, boazerie,
601-799-452. I2511-G

DREWNO kominkowe bukowe,
sezonowane, 781-832-104,
603-781-271. I2543-G

BUK- brzoza kominkowe,
506-070-359. I2546-G

DREWNO rozpałkowe oflisy. Tel.
727-235-168. J622-G

KONIE ujeżdżone,
75/76-16-422. J676-G

TANIO piasek, pospółka, żwirek,
kruszywa bazaltowe i inne. Tel.
601-267-302. J777-G

SPRZEDAM drewno okraglaki,
świerk, sosna do przetarcia jako
surowiec budowlany dobrej jakości.
Kom. 794-425-208. J940-G

WYSOKOKALORYCZNY czeski
brykiet dębowa- bukowy, do ko-
minków, pieców i c. o., jedna tona
brykietu zastępuje 4- 5 mp drewna,
509-796-168. J960-G

DREWNO opałowe, kominkowe-
dowóz Jelenia Góra, okolice,
607-604-558. J970-G

DREWNO kominkowe opałowe,
75/7125026. I2167-K

ZAKŁAD
KAMIENIARSKI

Tanie nagrobki

Ceny konkurencyjne

JELENIA GÓRA - CZARNE

ul. Malinowa 45

(duży plac

wystawowy)

duża gama kolorów

(kom. 508 209 654)

USŁUGI

ROLETY, roletki, żaluzje, marki-
zy, moskitiery, daszki. Producent,
76/870-53-48; 608-289-703.

I2096-G

KANALIZACJA- udrożnianie,
oczyszczanie odpływów. Hydraulika-
kompleksowa, 609-172-300.

PODCIŚNIENIOWE czyszczenie
dywanów, tapicerek, usługi również
w firmie, odbieramy- przywozimy,
wysoka jakość usług. Zapraszamy,
609-172-300. I2100-G

DOMOFONY- montaż, naprawa,
serwis, 601-76-57-35. I2128-G

DACHYSOLIDNE.PL remont i
budowa dachów, kominy, orynnowa-
nianie. Wszystkie rodzaje pokryć
dojazd i wycena gratis. Rabaty dla
wspólnot, 506-027-079. I2130-G

PRZEPROWADZKI/ transport
kompleksowo- miasto, kraj, zagranica,
3 samochody różne gabaryty.
Tel. 880-044-951. I2131-G

DACHY, rynny, obróbki,
784-196-933. I2223-G

JUNKERSY- piece gazowe, ser-
wis, 604-569-785; 75/76-49-496.

I2228-G

WUKO usługi kanalizacji. Tel. 500-50-50-02.

KANALIZACJA pogotowie kanalizacyjne. Tel. 500-50-50-02. 12331-G

ŁAZIENKI kompleksowo: kafelki, hydraulika, panele, malowanie, gładzie, ogólnobudowlane, 601-148-406. 12374-G

CYKLINOWANIE, układanie, profesjonalnie, 601-313-541. 12425-G

PODCIŚNIENIOWE dogłębne czyszczenie dywanów, wykładzin, tapicerki meblowej, samochodowej. Profesjonalnie - Karcher, 792-216-960. 12459-G

STUDIO Parkiet „Kornik”: cyklino-owanie bezpyłowe, układanie parkietów, sprzedaż parkietów, klei, lakierów, olei, 609-736-480. 12480-G

WYLEWANIE posadzek Mixokret, mas wyrównujących, frezowanie posadzek, usuwanie subitu, pozostałości klei, lepiszczy, układanie parkietu, cyklino-owanie bezpyłowe, 609-736-480. 12481-G

DOMY pod klucz. Profesjonalne usługi remontowe, 605-209-140. 12519-G

ANTENY zbiorcze R/TV/Sat sprzedaż, montaż, serwis. Tel. 75/644-50-80. 12561-G

ANTENY naziemne i satelitarne, sprzedaż, montaż, naprawa, 502-102-333. 12564-G

ALARMY, kamery, domofony, 603-117-054.

INSTALACJE, pomiary elektryczne, 603-117-054. 12566-G

ROLETY, żaluzje, moskitiery, montaż, naprawy, 604-460-139. 12583-G

PRAŁKONAPRAWY, 603-83-54-83. J84-G

REMONTY mieszkań, 691-631-082. J136-G

AUTOLAWETA+ osoby, kraj, zagranica, 506-536-136. J142-G

TRANSPORT na lawecie, 506-536-136. J143-G

USŁUGI remontowe elektryczne hydrauliczne 697265055. J159-G

MALOWANIE, montaż, wymiany, 606-734-030. J228-G

JUNKERSY- serwis, 604-569-785.

GAZOWY sprzęt gastronomiczny, 604-569-785.

GAZOWE przeglądy, 604-569-785. J303-G

ROLETY, „Ares”, 75/76-43-430.

ŻALUZJE, „Ares”, 75/76-43-430. J471-G

DOCIEPLENIA poddaszy technologia piany poliuretanowej, 502-362-187. J505-G

KOMINY, wkłady kominowe, 608-495-534. J533-G

KOSZENIE trawników, aeracja, nawożenie, 502-393-358. J542-G

KOPARKO-ŁADOWARKA; Brukarstwo- układanie kostki brukowej, granitowej, ogrodzenia- rabaty, 665-32-30-34. J568-G

DACHY, naprawy, konserwacja, ekspresowo, tanio, 501-258-867. J577-G

REMONTY- 605-573-611.

KOMPLEKSOWO - 605-573-611.

PROFESJONALNIE - 605-573-611.

GLAZURA - 605-573-611.

REGIPSY- 605-573-611. J579-G

ELEKTRYK, 664-475-323. J587-G

ŚWIADECTWA energetyczne, 510-240-885.

PROJEKTOWANIE budowlane, 600-201-769. J624-G

UZALEŻNIENIA, współuzależnienie- Mirosław Lupa- pedagog-terapeuta uzależnień, profilaktyka, konsultacje w domu klienta, 604-178-079. J641-G

OSUSZANIE budynków - bezinwazyjne - 20 lat gwarancji, 663-338-443. J649-G

BRUKARSTWO- kompleksowo. Tel. 608-658-351. J662-G

KOSZENIE terenów zielonych metodą tradycyjną/ mulczowaniem. Przycinanie żywopłotów, 510-243-111. J673-G

KONTENERY: wywóz gruzu, śmieci, 727-548-554. J709-G

KOSZENIE trawy- profesjonalnie, 511-097-022. J723-G

ELEKTRYKA, nadzory, projektowanie, wykonawstwo, pomiary. Tel. 601-158-355. J761-G

TANIO dostarczam kruszywa na budowy. Tel. 601-267-302. J776-G

CYKLINOWANIE, lakierowanie podłóg. Tel. 695-823-040. J782-G

KOPARKO-ŁADOWARKA+ młot. Transport- wywrotki 12 lub 24 tony 56 m piasek, żwir, prace ziemne. Tel. 607-377-280; 75/64-38-350 Józef Sudecki, www.wtg-transport.pl J789-G

DACHY, 601-872-363. J818-G

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki meblowej, 781-88-36-88. J828-G

REMONTY tanio gwarancja, 509-924-523.

REMONTY, 604-992-041. J852-G

PIASEK, żwir, kamień, ziemia, transport 10-28 ton, koparko-ładowarka, 696-115-226. J860-G

TRANSPORT- bus towarowy, 600-540-190. J864-G

PRZEPROWADZKI, wywożenie gabarytów, śmieci, gruzu, cięcie podcinanie drzew, 516-022-560. J866-G

PRZEPROWADZKI kompleksowe z ekipą do załadunku, 694-559-227. J871-G

WSPÓLNOTA Mieszkańcowa w Jeleniej Górze ul. Druciana 2 poszukuje solidnego wykonawcy docieplenia dachów. Kontakt pod nr 669-036-357. J877-G

NAPRAWA AGD, pralek, kuchenek- dojazd, 783-616-565. J882-G

KARCHER pranie wykładzin, dywanów, 792-036-065.

SPRZĄTANIE klatek schodowych, 792-036-065. J893-G

SPRZĄTANIE biur, mieszkań, domów, 792-036-065.

MYCIE okien, witryn, 792-036-065. J894-G

NADZORY budowlane, kierownik budowy, tel. 782-778-455, 75/717-59-38. J899-G

PRANIE dywanów, 602-741-924.

MONTAŻ mebli, 602-741-924.

MALOWANIE, 602-741-924. J906-G

MINIKOPARKI. Brukarstwo, дренаż, izolacje fundamentów przyłącza wodno- kanalizacyjne, transport, kruszywa, 781-134-275. J917-G

DRZWI drewniane- producent. Tel. 502-337-307.

SCHODY- od projektu po montaż. Producent, tel. 502-337-307. J918-G

HYDRAULIKA kanalizacja, gaz, montaż kuchenek, junkersów, 604-922-815. J934-G

NAPRAWA maszyn do szycia. Tel. 603-324-921. J944-G

ARCHITEKT, kierownik budowy, projekty budowlane, 665-960-337. J953-G

TELEWIZJA Cyfrowa, instalacje DVB-T/SAT, LCD, Plasma, naprawy domowe RTV Hi-Fi SAT serwis, ul. Promienna 29. Tel. 75/75-241-51; 602-373-343. J954-G

REMONTY mieszkań, 693-295-537. J955-G

KOMPUTERY serwis i usługi informatyczne z dojazdem 605-233-937. J956-G

MINIKOPARKI- wynajem, przyłącza gazowe, elektryczne, wodno-kanalizacyjne, fundamenty, ogrodzenia, bramy, bruki, izolacje pionowe fundamentów. Tel. 665189955. J957-G

ZŁOTA rączka, 729-206-231. J971-G

NAPRAWY, remonty, 729-637-639. J972-G

TANIO budowa domu, dachy, ogrodzenia, murki z kamienia, remonty, elewacje, 784-768-300. J981-G

HYDRAULIKA- tanio, solidnie, 503-319-676. J982-G

PODNOŚNIKI koszone 21 m i 25 m wynajem. Tel. 608-404-760. J991-G

MALOWANIE montaż wymiany 606734030. J1002-G

FIRMA drogowa- wykonujemy drogi, place, wszelkie roboty ziemne i rozbiórkowe. Nawierzchnie z kostki brukowej oraz z masy asfaltowej. Kontakt biuro@sudeckie.pl J338-K

MALOWANIE mieszkań, drobne remonty, prace gospodarcze, 601-33-59-57. J588-K

MALOWANIE natryskowe dachów, hal magazynowych, elewacji itp. udzielamy gwarancji wystawiamy rachunki 600270020. J666-K

DOCIEPLENIA, elewacje- 500110126. J740-K

ŚCINKA drzew alpinistycznie lub podnośnika, 509-208-891. J776-K

WYPOŻYCZALNIA wykrywaczy metali 509924523. J812-K

MALOWANIE dachów- blachodachówka, gonty, beton 600270020. J816-K

PIASKOWANIE- stali, kamienia naturalnego, cegły- malowanie antykorozyjne, 600270020. J818-K

PIECE kaflowe, kuchnie, piece chlebowe, grille, kominki. Zdun z uprawnieniami. Sklep firmowy ul. Karola Miarki 58 www.justakominki.pl 603623604. J838-K

CYKLINOWANIE, solidnie+ schody, 697-143-799. J839-K

ŚCINKA drzew trudnych alpinistycznie i z podnośnika. Doświadczenie, OC, faktura, 602637388. J880-K

LEKARSKIE

PSYCHIATRA lek. med. Czesława Gierczak, Staszica 12. Rej. tel. 502-591-364. 12377-G

WSZYWKI przeciwalkoholowe, 601-83-50-12.

WSZYWKI przeciwalkoholowe. Tel. 603-78-57-80. 12506-G

PSYCHIATRA Bogusław Zasępa nerwice, depresja, zaburzenia psychiczne, odcucia, wizyty domowe. Tel. 602-804-195. 12528-G

GABINET Rehabilitacji, www.erykolszak.pl 697-855-631. 12530-G

LOGOPEDA, 698-136-816. J553-G

ENDOKRYNOLOG specjalista ginekolog-położnik, androlog, lek. med. Włodzisław Wiciak: choroby tarczycy, ginekologiczne, niepłodność kobiet i mężczyzn zaburzenia erekcji. USG. Przyjmuje: codziennie w godz. rannych i popołudniowych Jelenia Góra, Różyckiego 4. Telefony: gabinet 75/75-312-90; domowy 75/75-52-126. Możliwość rejestracji na godziny. Zniżka dla emerytów i rencistów przy leczeniu chorób tarczycy. J556-G

GINEKOLOG - rejestracja www.kunkiewicz.info również telefonicznie 602-17-27-94; 602-35-17-94. J633-G

SPECJALISTA chorób kobiecych i położnictwa, specjalista seksuolog, Anna Pominkiewicz USG. Laser. Codziennie. W. Polskiego 3/2, 602-479-306. J646-G

CHOROBY tarczycy, Anna Rudz-Gościewska, Jelenia Góra, Żeromskiego 2 (dawny szpital). Rejestracja pon., wtorek, czwartek, 75/64-34-593. J652-G

PSYCHIATRA- Ryszarda Czerniawska, specjalistyczna terapia nerwicy i zaburzeń psychicznych. Jelenia Góra, pl. Piastowski 30, ul. Cieplicka 223/1. Rejestracja telefoniczna: 693-583-915. J708-G

PSYCHIATRA Ewa Ratajczak przyjmuje w środy od godz. 15.00 „Klinika” ul. Letnia 2, Jelenia Góra. Rejestracja telefoniczna 796-933-844. J750-G

PORADNIA Endokrynologiczna dr Przemysław Chmielewski specjalista chorób wewnętrznych, endokrynolog zaprasza Kowary, 1 Maja 2A, „Cito-Med”, wtorek 15.00-18.00. Tel. 75/718-29-99. J863-G

REUMATOLOG Waldemar Markiewicz, leczenie chorób reumatycznych i osteoporozy. Przyjmuje: wtorki, czwartki od 16.00. Jelenia Góra ul. Kiepur 51. Rejestracja telefoniczna 603-540-303. J903-G

KARDIOLOG- Jan Łyśsy- kompleksowa nieinwazyjna diagnostyka układu krążenia, ul. Ogińskiego 1B wejście E. Rejestracja tel. 8.00-16.00 75/643-16-80; 606-172-144. J912-G

PSYCHOLOGICZNY Gabinet mgr Jolanta Kałudzińska-Góra. Doświadczony psycholog, terapeuta. Certyfikat specjalisty terapii uzależnień. Diagnostyka i terapia dzieci, dorosłych, rodzin, nerwice, depresje, zaburzenia odżywiania. Jelenia Góra, ul. Teatralna 1, pok. 204 a. Rejestracja tel. 504-155-159. J961-G

VIAGRA, cialis, 601-960-615; 605-405-855. J992-G

ALKOHOLODTRUCIE 502361579. J1003-G

ANGIOLOG Joanna Olszewska-Rocznik, leczenie chorób żył, zakrzepicy, miażdżycy, diagnostyka obręzków kończyn, kwalifikacja do operacji naczyniowych, przepływy naczyniowe szyjne i kończyn dolnych USG-DOPPLER, Sprzymierzonych 4, rejestracja 516815337. J413-K

SPECJALISTA protetyki stomatologicznej stomatologii ogólnej Wojciech Z. Kulig. Wszystkie rodzaje odbudowy, leczenia zębów, wszystkie rodzaje koron, protez, mostów protetycznych, mikroskop zabiegowy, implanty, ceramika adhezyjna, piaskowanie, naprawy, wybielanie zębów, rentgen. Jelenia Góra, 1 Maja 28/2, I piętro, pon.- pt. 10.00-19.00. Tel. 75/76-75-473; 601-773-396. J994-G

ALKOHOLODTRUCIA, 603-082-316. J557-K

BALDENT H. Niedźwiecka- Bal specjalista stomatolog. Jelenia Góra ul. Długa 7/8 m 6. Leczenie zachowawcze i protetyczne. Tel. 757647958. J597-K

LARYNGOLOG- foniatra Dorota Gigiel. Badanie videoendoskopowe gardła i krtani. Diagnostyka i leczenie zaburzeń słuchu u dzieci i dorosłych. Sygietyńskiego 7. Rejestracja (8.00-18.00), 75/76-73-567. J634-K

LARYNGOLOG- Jeleniogórskie Centrum Laryngologii: USG zatok, video- endoskopia, tympanometria, operacyjne leczenie chrapania. Rejestracja 75/64-57-651; www.jcl-laryngolog.pl J811-K

USG

stawów biodrowych dziecięcych

SPECJALISTA ORTOPEDII i CHIRURGII URAZOWEJ

UPRAWNIONY DO BADAN NURKÓW

Zbigniew Rudnicki

przyjmuje:

poniedziałek 17.00-18.00

środa 17.00-18.00

sobota 9.30-11.00

pl. Piastowski 30 - obok apteki Jelenia Góra - CIEPLICE

Tel. kom. 601-75-14-74

Wizyty domowe: poniedziałek, środa, czwartek, sobota.

PRYWATNY GABINET DERMATOLOGICZNY

wtorki i czwartki 17.30-19.00. Inne terminy przyjęć i wizyty domowe - po uzgodnieniu. Bez rejestracji 601-898-289

Specjalista dermatolog

ALICJA LECHETA-PRAWDZIK

Jelenia Góra ul. Morcinka 1 (mała poczta przy aptece)

PRYWATNE POGOTOWIE DERMATOLOGICZNE 601-898-289

KRZYSZTOF CZERKASOW

specjalista chirurg ortopeda

przyjmuje poniedziałek od godz. 16.00

Jelenia Góra, Letnia 2

Rejestracja telefoniczna 75 64 57 651

Okulista Małgorzata MARKIEWICZ

specjalista chorób oczu

Leczenie chorób oczu

komputerowe badanie wad wzroku

dobór okularów pole widzenia

pachymetria bezdotykowy

pomiar ciśnienia śródgałkowego

plukanie dróg łzowych.

Przyjmuje od pon. do pt. 10.00-18.00

Jelenia Góra, 1 Maja 15/17 "Optyk" (vis a vis hotelu Europa)

Rejestracja telefoniczna 603-613-058

KAMERALNY
z iskrą ciepła domowego
DOM SENIORA "GRZEŚ"
tel. 757619784
607445996
KARPACZ
ul. M. Skłodowskiej 9
zaprasza na pobyty z całodobową opieką
- osoby starsze i przewlekle chore,
również z chorobą Alzheimera i Parkinsona

SKLEP MEDYCZNY
LUCYNA MUSIAŁ
zaprasza czynny codziennie
w godzinach 9.00-17.00
Jelenia Góra,
ul. Ogińskiego 13
w budynku "Jubilat"
tel. 513-197-857

USG
NOWY APARAT KOLOR DOPPLER
○ USG jama brzuszna
○ tarczycy ○ ślinianki
○ piersi ○ gruczoł krokowy
○ stawy biodrowe i kolanowe
○ przepływy tętnicze i żyłne w kończynach, w tętnicach szyjnych.
NZOZ "SPECJALISTA"
ul. Sygietyńskiego 7
Rej. tel. 75 76-73-567

GABINET OKULISTYCZNY
LEK. MED. OKULISTA
KRYSTYNA WIĄCEK-MIERZWA
ul. Letnia 2 (budynek "Klinika")
- przychodnia lekarzy specjalistów
Przyjmuje od pon. do pt. 9.00 do 17.00
Rejestracja telefoniczna
75/645-76-50/51
tel. kom. 502-612-616
75/649-50-25

Estetica Dental
CENTRUM PROTEZY DENTYSTYCZNEJ
Piękny uśmiech...? Z nami to możliwe!
protezy stałe i ruchome
protezy elastyczne
klamry w kolorze zęba
prace na implantach
naprawa protez
tel. 75 75 575 99
biuro@esteticadental.eu

UWAGA PALACZE
Rzucisz palenie po jednej wizycie.
Terapie antynikotynowe,
alkoholowe, alergię - wygaszanie.
Rejestracja tel. 509-156-662
JELENIA GÓRA,
TEATRALNA 1
GABINET PRZENIESIONY Z "VITY".

PRACA

PRACOWAŁEŚ za granicą-
zwrot podatku, 75/75-240-44;
601-55-44-10.

KINDERGELD zasiłek,
75/75-240-44; 601-55-44-10.
12541-G

ZATRUDNIĘ pracownika biurowego w kancelarii prawnej. Kontakt: rekrutacja.kancelariaprawna.jg@wp.pl
J941-G

DOM Seniora zatrudni pielęgniarki i opiekunki. Oferujemy dobre wynagrodzenie. Mile widziana znajomość języka niemieckiego. Kontakt: 533-988-714. J943-G

ZATRUDNIĘ fryzjera/kę Jelenia Góra, Groszowa 5 Fryzjerstwo. Tel. 75/75-326-49. J962-G

ZATRUDNIĘ do pralni panią/pana- energicznych, również studentów, 886-666-896. J977-G

ZATRUDNIĘ młodego, pojętnego operatora maszyn pralniczych- dobre wynagrodzenie, 886-666-896.

ZATRUDNIĘ kierowcę, młodego, pojętnego- wykształcenie średnie, 886-666-896. J978-G

OPIEKA Niemcy 725248935. J630-K

ZDR WIE
ZAKŁAD USŁUG LEKARSKICH
Spółka z o.o.
Jelenia Góra
ul. Mostowa 2
(75) 76-74-937
pn. - pt. 8⁰⁰ - 18⁰⁰
www.zulzdrowie.pl
PODSTAWOWA OPIEKA ZDROWOTNA (POZ)
lekarz rodzinny
lekarz pediatra
punkt szczepień
gabinet zabiegowy
MEDYCYNĄ PRACY
badanie profilaktyczne
badanie sanitarno- epidemiologiczne
badanie kierowców (wszystkich kategorii)
bezpłatne badanie uczniów do szkół ponadpodstawowych i ponadgimnazjalnych oraz studentów
KOMPLEKSOWE BADANIA DIAGNOSTYCZNE
laboratorium analityczne
EKG
spirometria
audiometria
szczepienia ochronne (p/grypie, WZW, przy wyjazdach do krajów tropikalnych, inne)

AMBERCARE opiekunki do Niemiec, legalnie netto do 1500 euro, od zaraz, wymagany j. niem. komunikatywny, 535340311 lub 533848005. I1974-K

POŚREDNICTWO Pracy „Partner” poszukuje opiekunek osób starszych do legalnej, dobrze płatnej pracy w Niemczech. Informacja tel. 75/64-72-242; www.agencja-partner.pl J840-K

ZATRUDNIĘ stomatologa na pół lub cały etat. Gabinety w Gryfowie Śląskim, Olszynie (powiat lubański). Usługi w ramach kontraktu NFZ oraz prywatnie. Atrakcyjne wynagrodzenie. Tel. 605222100. J841-K

ZATRUDNIĘ opiekunki do Niemiec, wyjazdy już od 1 miesiąca, wysokie zarobki. Tel.: 519690458. J886-K

Firma Ładziński Zakłady Metalowe
Zatrudni:
Ślusarzy/ spawaczy konstrukcji metalowych
Wymagania: uprawnienia, znajomość rysunku technicznego, doświadczenie
Mile widziana grupa niepełnosprawności
Cv+list motywacyjny prosimy przysłać na adres: kadry@ladzinski.pl
Tel. 75 64-35-418

NAUKA

TŁUMACZ przysięgły- niemiecki, 501-099-367. I2089-G
OSK „Plus”, Kiepur 27B/1, kursy kat. B, doszkalanie. Tel. 502-266-499; www.plus.prawojazdy.com.pl J546-G

ANGIELSKI, 698-136-816.
LOGOPEDA, 698-136-816. J554-G

TŁUMACZ przysięgły języka niemieckiego, 75/642-44-21, 501-648-318. J593-G

ANGIELSKI 516125237. J884-G
TERAPIA logopedyczna- 661939843. J911-G

SZYBKIE numerki w centrum, 501-830-202.

PRZYJMĘ panie, 533-526-406. J973-G

SARA 45-latką zaprasza na miłą zabawę, 691-943-975.

PRZYJMĘ do współpracy dziewczynę, 665-254-483.

ZGRABNA Iza 25-latką zaprasza na miłą zabawę, 609-625-629. J986-G

WYJAZDY 24 h, 530-023-206. J988-G

MARTYNA, 570-656-782.
BLONDYNKA od 8.00, 570-623-196. J998-G

AGATA Bolesławiec 39 lat zaprasza, 723272926. I2165-K

TURYSTYCZNE

LOTNISKA- przewozy. Tel. 607-763-204. J497-G

BERLIN przewozy. Tel. 75/64-920-90; 603-425-425. J632-G

PRZEWOZY osobowe „Dario” Niemcy- Austria, 75/78-12-746; 604-672-112; www.przewozydario.pl J707-G

ELJAN-TRANS przewozy krajowe- międzynarodowe, luksusowe autobusy 9,18,21,45, 51-osobowe, 602-660-819; www.eljan-trans.pl J810-G

LOTNISKA- przewozy, 602-120-624. J948-G

DAR-POL przewozy osobowe całe Niemcy, 75/75-18-255, 607-222-369.

BERLIN- Hamburg- Bremen okolice, 607-222-369, 75/75-18-255.

DAR-POL przewozy na lotniska, 607-222-369.

HEILBRONN: Stuttgart- Freiburg okolice, 607-222-369; 75/75-18-255.

NURNBERGIA Monachium Jezioro Bodeńskie i okolice, 75/75-18-255; 607-222-369.

DAR-POL przewozy osobowe Niemcy Środkowe (Esen, Bonn, Sigen, Koblenz, Frankfurt (okolice), super ceny, 607-222-369; 75/75-18-255.

DAR-POL przewozy osobowe do Niemiec z adresu na adres bez przesiadki, 75/75-18-255; 607-222-369. J989-G

PEGAZ. Przewozy osobowe do Niemiec- wakacyjna promocja 35 euro za osobę. Tel. 74/818-74-64; 665-359-696; www.przewozypegaz.pl J990-G

REWAL 50 m morze, wczasy, 502-550-864, www.tedi.pl J369-K

NAJNOWOCZESNIEJSZA APARATURA
JEDNORAZOWA SKUTECZNA KURACJA
ANTYNIKOTYNOWA
Jelenia Góra, ul. Teatralna 14.
Tel. 75 76-47-519, 500 078 345
Godziny przyjęć
od poniedziałku do piątku od 16.00-18.00

Chirurgia plastyczna, pełny zakres zabiegów
specjalista chirurgii plastycznej dr med.
Jakub Kratochwil
rejestracja
75 6424558

Specjalista chirurgii ogólnej
Dr n.med. **Marek Kaźmierczyk**
•diagnoza i leczenie chorób przewodu pokarmowego
•choroby odbytu /hemoroidy i inne/
•kwalifikacja do zabiegów operacyjnych
•inne schorzenia chirurgiczne-żyłki kończyn dolnych i inne
Jelenia Góra ul.Ogińskiego 4 "KLINIKA"
Poniedziałek 16-17.
Lwówek Śl. pl. Wolności 28 Wtorek 16-17
obok apteki w Ryńku kom. 602635191

NEUROLOG
WŁODZIMIERZ KOŚCICKI
Jelenia Góra, ul. Teatralna 14.
Tel. 75 76-47-519, 500 078 345
Godziny przyjęć
od poniedziałku do piątku od 16.00-18.00

HOTEL ***
Tango
www.hotel-tango.pl
Wesela marzeń
tel. 601 834 644
kontakt@hotel-tango.pl

SPRZEDAŻ

SPRZEDAŻ

SPRZEDAŻ

SPRZEDAŻ

SPRZEDAŻ

SPRZEDAŻ

Wielka loteria 90 nagród
na 90-lecie
Kupuj i wygrywaj!
widerma www.stihl.pl

WIOSENNE PROMOCJE!
Do wybranych urządzeń atrakcyjne pakiety akcesoriów!

STIHL MS 170
699,-
Ciepła kłosałnica: Moc: 1,3 kW/1,8 KM, Prędkość: 35 cm/sek. 4,1 kg

STIHL FS 38
599,-
Koszenie: Moc: 2,2 kW/3,0 KM, Prędkość: 3,0 m/sek. 4,2 kg

STIHL HS 40
999,-
Koszenie: Moc: 2,2 kW/3,0 KM, Prędkość: 3,0 m/sek. 4,2 kg

STIHL RE 80
599,-
Koszenie: Moc: 2,2 kW/3,0 KM, Prędkość: 3,0 m/sek. 4,2 kg

Autoryzowany Dealer:
Jelenia Góra, ul. Grunwaldzka 82B
tel. 75 752 50 83

PROFILE
70-92 mm

OKNA
DRZWI
PCV
DREWNO
ALUMINIUM
WITRYNY
PARAPETY
ROLETY
OKNA DACHOWE

PPHU "JAREX"
Jelenia Góra,
ul. Przesmyk 3
(koło Zajezdni MPK)
Telefon: (75) 7649-361;
(75) 7678-844
jarexokna@gmail.com

RATY

www.jarexokna.pl

Fabryka
okien PCV
Montaż, serwis, raty.

Transport GRATIS!

Okucia WINK-HAUS

Okna i okna dachowe,
drzwi, rolety, parapety

Jelenia Góra - Łomnica
Kolejowa 18a; 607-575-610
tel./fax (75) 714 14 70

PROGRES

OKNA
DRZWI FARBY
Tikkurila

Jelenia Góra-Cieplice, ul. Wolności 208
tel. 75 75 513 12, www.progres.jgora.pl

RAMY
do OBRAZÓW

- Ramy do obrazów, lusterek, grafik itp.
- 250 wzorów listew
- ART. dla ARTYSTÓW MALARZY i KREATYWNIEGO HOBBY
- Farby, pędzle, akcesoria

Szklarstwo
"Piel Korona" Jelenia Góra-Cieplice, ul. Wolności 242a,
tel. (75) 75-503-25, od pon. do piątku 9-17; w sob. nieczynne

OKNA DRUTEX
OKNA, DRZWI, FASADY
z PCV, aluminium i drewna

NOWOŚĆ - OKNA IGLO ENERGY K-0,6

DRZWI KMT
STAL

■ STALOWE ■ ALUMINIOWE ■ POKOJOWE ■ WEJŚCIOWE ■ ANTYWŁAMANIOWE ■ P.POŻ
■ ROLETY ZEWNĘTRZNE ■ BRAMY GARAŻOWE

RATY! MAX II s.c. 58-500 Jelenia Góra,
ul. Wolności 26of, tel./fax (75) 64-310-17
www.drutex.com.pl

Teraz taniej nawet do 30 %**

Drzwi Roku
3950 zł

Brama Roku
2690 zł

ul. Wincentego Pola 8,
58-500 Jelenia Góra
tel./fax 75/75-333-65
tel. kom. 693-399-277
e-mail: biuro@fan.jgora.pl

Hörmann - Fan Jelenia Góra
Autoryzowany Partner Hörmann Polska

KOSMETYCZNE

AVON- konsultantka,
692-494-164. J312-G

BIZNES

BIURO Rachunkowe,
75/64-38-224; 606-940-585. J67-G
POŻYCZKI, 693-957-884. J504-G
USŁUGI prawne, 693-957-884. J743-G

J&V Biuro Rachunkowe- szeroki zakres usług. Oferujemy przystępne ceny. Serdecznie zapraszamy od pn.-pt. w godz. 9.00-16.00, ul. Wazów 5, Jelenia Góra- Cieplice (koło poczty). Tel. 75/64-67-789. J791-G

BEZPŁATNE porady prawne- każdy wtorek w Jeleniej Górze po wcześniejszej rejestracji telefonicznej 602-46-78-12, ul. Teatralna 1 pok. 311. J959-G

POŻYCZKI pod zastaw samochodów, nieruchomości, motocykli, skuterów. Gotówka w 20 minut. Wrocław, ul. Powstańców Śląskich 114, tel. 531-746-850. J339-K

POŻYCZKI pozabankowe- szeroka oferta. Tel. 75/619-7-619; 609-088-754. J885-K

DOM KREDYTOWY INVEST
Zawsze 0 zł za pośrednictwo.
Negocjujemy najniższe raty.

Kredyty:
hipoteczne w programie MDM
konsolidacyjne do 200 tys.
Firmowe bez ZUS i US
Bez BIK, czyszczenie BIK.

ul. 1 Maja 65
JELENIA GÓRA
tel. 75/752-57-57; kom. 733-844-070

POŻYCZKI POZABANKOWE
*bez BIK i KR
*raty miesięczne
*nawet dla osób z zajęciem komorniczym

Tel. 500 086 705

leasing • pożyczki
pojazdy • sprzęt medyczny
maszyny • urządzenia

tel. 795 005 835 • biuro@millennium-kredyty.pl
MILLENNIUM

KREDYT NA TWOJE POTRZEBY

małe raty - bez ograniczeń wieku

bez
BIK

ODDŁUŻENIA
skutecznie, nawet z komornikiem

KONSOLIDACJE

szybka decyzja, bez zbędnych formalności

2,9%
już od

Jelenia Góra: ul. Śudecka 18, tel. 75 617 10 55, 75 617 10 56
czynne: pn. - pt. w godz. 9:00-17:00

... pół Dolnego Śląska
dowie się o Tobie

Reklama w:

„Nowinach Jeleniogórskich” i legnickim „Tygodniku Regionalnym Konkrety”

NOWINY
jeleniogórskie

Konkrety
TYGODNIK REGIONALNY

szczegóły 75 64 24 480, 75 75 247 81

Konkursy z okazji Dnia Dziecka rozstrzygnięte!

Nowiny dla całej rodziny

Świetnie spisali się uczestnicy konkursów dla najmłodszych Czytelników „Nowin Jeleniogórskich”, które zorganizowaliśmy z okazji Dnia Dziecka. Od początku spokojni byliśmy o zainteresowanie „Krzyżówką dla bystrzaka”, i tu ilość rozwiązań nie była dla nas zaskoczeniem. Trochę obawialiśmy się jednak, czy konkurs literacki na rymowaną o „NJ” nie jest aby zbyt trudnym zadaniem. Jednak spotkała nas wielka i niezwykle przyjemna niespodzianka, bowiem na konkurs wpłynęło łącznie kilkadziesiąt zgłoszeń! Kolejny raz okazało się, że nasi Czytelnicy lubią twórcze wyzwania. Większość zgłoszeń zawierało bowiem rymowanki. Najwięcej zgłoszeń dostaliśmy oczywiście z samej Jeleniej Góry, ale nie brakowało tych z innych miejscowości naszego regionu. Miłym zaskoczeniem były zgłoszenia z Legnicy i z Gdyni...

Niektórzy przysłali tylko rymowanki, niektórzy tylko rozwiązania krzyżówek, a niektórzy wystartowali w obu kategoriach jednocześnie. Wielu bystrzakom krzyżówka nie sprawiła najmniejszego kłopotu. Hasła „KRÓL JULIAN” i „KLOCKI LEGO” zostały trafnie „rozszyfrowane” (otrzymaliśmy tylko dwa błędne rozwiązania). Warunkiem wzięcia udziału w tym konkursie było wpisanie poprawnego hasła z jednej wybranej krzyżówki i dostarczenie kuponu na adres redakcji. Parę osób podjęło się rozwiązania dwóch krzyżówek, oczywiście takie kupony także brały udział w walce o nagrody.

Rymowanki były trudniejszym zadaniem, i tu nie było złych rozwiązań! Redakcyjne jury miało natomiast nie lada kłopot z wybraniem tych najlepszych i podziałem nagród. Tym większy, że wiele rymowanek bardzo przypadło nam do gustu. Nie ma wątpliwości, że naszym Czytelnikom nie

brak talentów. Choć i ten konkurs dedykowany był dzieciom, w licznych pracach, nadesłanych na nasz konkurs literacki, wyraźnie czuć było pomocne wsparcie dorosłych. Z założenia premiowaliśmy szczególnie widoczną samodzielność, ale ponieważ w pomocy ze strony najbliższych nie ma nic złego, a nawet wręcz przeciwnie – niezwykle cieszy nas rodzinna zabawa – w konkursie pod znaczącym tytułem „Nowiny dla całej rodziny” nie stroniliśmy od honorowania prac zbiorowych. A z nagród i tak najwięcej uciechy powinny mieć dzieciaki.

Termin przyjmowania zgłoszeń w redakcji minął 10 czerwca. Na laureatów czekały przygotowane już tego dnia wejściówki do kina Helios, wejściówki do Term Cieplickich, zaproszenia do Pizzy Hut oraz przede wszystkim wartościowe książki: „Skarby Drzewa” Małgorzaty Lutosławskiej oraz „Przygody Karkonoskich Skrzatów”

Oto nagrodzone rymowanki:

I nagroda Paweł Dach za „Nowiny dla całej rodziny”

Chcesz znać wieści swej kotliny, leć do kiosku po Nowiny.
Babcia z dziadkiem je czytają, po czym o tym rozprawiają.
Mama z tatą się główkują, bo krzyżówkę rozwiązują.
Coś sprzedajesz, coś kupujesz, to do Nowin maszerujesz.
Tam Cię chętnie wysłuchają, komunikat umieszczają.
Z Nowinami możesz wiele, wygrać książkę na niedzielę.
A w tygodniu po dniu pracy Filharmonia Cię uraczy.

II nagroda - Mateusz Kubiak za „Nowiny nowinki dla chłopca i dziewczynki”

Nowiny, nowinki dla chłopca i dziewczynki,
co wtorek je kupisz, by dowiedzieć się różnej informacyjki.
Rymowanka ta jest o gazecie,
którą mama czyta przy kawie na taborecie.
A gdy ciekawi ją, co się jeszcze dzieje w powiecie,
to mama wchodzi na www.nj24.pl i czyta w internecie.
Co wtorek mama gazetę kupuje
i cieszy się, gdy czyta i coś się dowiaduje.

III nagroda - Laura Burbul za „Gdzie Nowiny tam są całe rodziny”

Do czytania „Nowin” zachęciła nas Babcia,
której listonosz co wtorek „Nowiny” dostarcza,
czyta więc Babcia i Tato, i Mama,
I nawet ja, choć jestem jeszcze mała.
Bo te „Nowiny” to odkrywają
nie jedną jeleniogórską historię całą.
Bo choć rodzina zbyt dużo czasu nie ma,
to do „Nowin Jeleniogórskich” zajrzeć trzeba.

Nagroda specjalna - Eliza Romanek za „Adrenalina”

Czytając Jeleniogórskie Nowiny,
Podniesie Ci się poziom adrenaliny
To jest prawda, to jest fakt,
Bo Nowin Jeleniogórskich nie czyta się byle jak.

Nagroda specjalna - Julia Barańska za „Wielka strata”

Nowiny Jeleniogórskie - co to jest, pyta Ola mała.
To jest super gazeta, którą zna okolica cała.
Czyta Oli mama, czyli Oli tata.
Nie przeczytasz Nowin - jest to wielka strata.

Wyróżnienie - Hania Kaczmarek za „Sudeckie Wzgórze”

W mieście Jeleniej Górze,
gdzieś w górskiej toni
cudowne Nowiny, jakby we śnie,
a w nim przepiękna Redakcja mała,
co ludzi poznać tak bardzo chciała.

Nagrodzeni otrzymają zestawy nagród, które można odbierać osobiście w redakcji „Nowin Jeleniogórskich” (ul. Skłodowskiej-Curie 13, Jelenia Góra) już od dzisiaj, od poniedziałku do piątku, w godz. 9.00 do 16.00. Telefon kontaktowy: 75 64 24 480.

Marli Nienartowicz z wydawnictwa Ad-Rem, a także z innych wydawnictw: „Wojna, która zmieniła Rondo” Romana Romanyszyn i Andrija Łesiw, „Koala disco” Oli Cieślak, „Mat i świat” Agnieszki Suchowierskiej oraz „Kazimierz, skąd ta forsa?” Grażyny Bąckiewicz oraz karkonoskie wycinanki i efektowna kolorowanka.

Nagrody za prawidłowe rozwiązania krzyżówek otrzymują: **Martina Schade, Damian Balik, Tomek Wilk, Weronika Wilk, Nikodem Ogórek, Jakub Ogórek, Michał Ogórek, Kornelia Kostek, Oliwia Rudy, Julia Suchta, Julia Romanowska i Julia Barańska.**

(lei/red)

REKLAMA I PROMOCJA



„Skarby drzewa” to powieść o tym, jak trójka młodych ludzi przez przypadek zostaje wciągnięta w fascynującą przygodę poszukiwania zaginionego skarbu. Czy znajdą tajemniczą książkę szkatułę, przekazywaną z rąk do rąk przez kolejne wieki? Jaki jest prawdziwy cel gry, którą podjęli? I czym są skarby drzewa?

Ta publikacja to także element projektu „Moja Mała Ojczyzna”, realizowanego przez młodzież z jeleniogórskich gimnazjów. Polecamy nie tylko dla młodzieży!

Książka już w sprzedaży:

- z płytą DVD z filmami do części historycznych,
- z mapą trasy – śladami bohaterów książki,
- z opisem do haseł, które poprowadzą do skarbu!

WYDAWNICTWO AD-REM

Zapraszamy do naszej **Księgarni Regionalnej** w Jeleniej Górze
ul. Okrzei 12, tel. 75 75 222 15, 602 18 06 43, adrem@onet.pl
oraz do naszej księgarni internetowej www.adrem.jgora.pl

Partnerzy konkursu:

TERM CIEPLICKIE
www.termcieplickie.pl

HELIOS

AD REM



HELIOS

NOCE MARATONY FILMOWE

MARATON HORRORÓW

POCZUT OBECNOŚĆ

24/06 23:00

OBEĆNOŚĆ
OBEĆNOŚĆ 2
ZANIM SIĘ OBUDZI
ANNABELLE

MAXXX hit za hitem

SUZUKI **diastudenta.pl** **DEMOTYWATORY.PL** **PEPSI**

Kino Helios Jelenia Góra
al. Jana Pawła II 51
rezerwacja: 75 718 84 19
www.helios.pl

Warto czytać Historie z pływającego salonu

Dymsza, Ordonówna, Jędrusik, Kosak. Niesamowite opowieści o celebrytach pływających legendarnym statkiem pasażerskim, zebrane w książce „Batory. Gwiazdy, skandale i miłość na transatlantyku” Bożeny Aksamić.

Historia legendarnego polskiego transatlantyku „Batory”, który przez 33 lata służby był świadkiem wielkich romansów, dramatów, rozstań, szalonych zabaw... Pływali na nim Adolf Dymsza, Hanka Ordonówna, Kalina Jędrusik, Arkady Fiedler, Wojciech Kosak... Tu kręcono słynną „Pasażerkę” Andrzeja Munka. Tu występował kabaret „Dudek” i zespół „Mazowsze”, a filmy puszczał Tomasz Raczek. Oto historia najmodniejszego salonu Polski, gdzie błyszczały gwiazdy i rozgrywały się wielkie dramaty.

„Lucky Ship” (szczęśliwy statek) - tak go nazywano. Bo kiedy w czasie wojny pływał w konwojach, torpedy się go nie miały. A może i trochę dlatego, że dowodził nim długo kapitan, o którym mówiono, że jeśli kiedyś zupełnie wytrzeźwieje, statek czeka pewna katastrofa. Również dzięki niemu „Batory” stał się jedną z największych legend pięknej, bezpowrotnie minionej epoki transatlantyków.

„Batory” w liczbach to 30 lat na morzach i oceanach, 160 metrów długości, prawie 22 szerokości, i 300 członków załogi, 222 rejsy linowe i ponad 270 tysięcy pasażerów łącznie. Był pięknym olbrzymem: miał siedem pokładów, kabiny, jadalnię, salę daniową, wielką salę balową, czytelnię, trzy bary, basen, a nawet salę gimnastyczną z elektrycznym koniem i wielbłądem. Dekorowali go najwybitniejsi artyści, a pływali na nim - balując, romansując i wywołując skandale - pisarze, politycy, szpiegi, milionerzy i malarze. Służył pod polską banderą 36 lat. Długo - statki żyją znacznie krócej, ale „Batory” był wyjątkowy.

Dla Stanisława Dygata i Kaliny Jędrusik rejs „Batorym” był za krótki. Hanka Bielicka na nim niemal zamieszkała. Melchior Wańkowicz płynął „Batorym” sześć razy, z tego raz w konwoju torpedowców. Na „Batorym” Wojciech Młynarski napisał piosenkę o kacu, czyli „Tupot białych mew”, a Agnieszka Osiecka „Serenadę a la angina”. Jej bohaterem był oficer rozrywkowy Eryk Klum, który o podróżujących „Batorym” artystach napisał: „Specjalnymi względami cieszyli się w barach. Śmieliśmy się, niekiedy wspólnie, że jeszcze kilka rejsów, a będą mieli za mało krwi w alkoholu”. Na statku wymysłowo popularny w PRL-u skecz: „Batory wraca, będzie żniwko”. Bogumił Kobiela grał celnika, a Irena Kwiatkowska, Jan Kobuszewski, Wiesław Gołas i Edward



Dziwoński - pasażerów. Gdy Andrzej Munk kręcił na pokładzie liniowca „Pasażerkę”, kłócił się okropnie z ekipą. „Nie była to praca gładka i prosta - będzie wspominać Aleksandra Ślaska. - Może dlatego, że Munk był artystą, niezwykłym, upartym w dążeniu do odkrycia trudnej, własnej prawdy”. Reżyser nie był ze zdjęć zadowolony i chciał je powtórzyć, niestety, 20 września 1961 roku zginął w wypadku samochodowym i film dokończono bez niego. Na „Batorym” gościli też m.in.: Adolf Dymsza, Hanka Ordonówna, Loda Halama, Jadwiga Smosarska, Mieczysław Fogg, Ewa Demarczyk, Bohdan Łazuka, Wiesław Michnikowski, Magdalena Zawadzka, Zofia Kucówna, Maria Fołtyn, Irena Santor, Anna German, Jerzy Połomski, Halina Kunicka, Sława Przybylska. Bo „Batory” był nie tylko transatlantykiem. Był najważniejszym salonem dwóch różnych Rzeczypospolitych.

Uwaga! Dla naszych Czytelników mamy trzy egzemplarze tej właśnie książki. Rozdamy je osobom, które najszybciej zatelefonują na redakcyjny numer 75 64 24 480, w poniedziałek, 20 czerwca, po godz. 14.00. Warunkiem odbioru książki jest posiadanie aktualnego wydania „Nowin Jeleniogórskich”. Zapraszamy!

Krzyżówka nr 24

POZIOMO: 4. Wyższość w oczach, - 7. Prowadzi do złego, - 9. Lubianym dawany, - 10. Górą z nóg zwala, - 11. Partyjny odprysk, - 13. Czarna owca, - 15. Ziemi obszar, - 17. Ślimaczę się w lesie, - 18. Do plectenia lub prawienia, - 20. Usłyszysz w Budapeszcie, - 21. Kąpany w gorącej wodzie, - 24. Produkt kłamczuchy, - 26. Pan Potakiewicz, - 27. Pan z Serbinowa, - 28. Gra z Mariackiej, - 29. Do podnoszenia.

PIONOWO: 1. Nad kotami, - 2. Wyspa ze Świnoujściem, - 3. Wspiera reżysera, - 4. Na zachętę dla ucznia, - 5. Bity w wielu krajach, - 6. Państwo potraw, - 8. Prowadzą do pokoju, - 10. Niezdecydowany książkę, - 12. Ząb za ząb, - 14. Dyplomatyczne jednostka, - 16. Bułka z masłem, - 17. Po lodowcu, - 19. Leży w Chałupach, - 22. Ma ich wiele rudzielec, - 23. Aktorka na roli, - 24. Odrzucone z taśmy, - 25. Leśne kobierce. (rap)

W rozwiązaniu wystarczy podać hasło ułożone z pól oznaczonych w prawym dolnym rogu. Do wygrania książka Krzysztofa Kawałce „Roman Dmowski”. Na odpowiedzi (tylko na oryginalnych kuponach) czekamy dziesięć dni od daty ukazania się numeru.

Odpowiedzi do krzyżówki nr 22

POZIOMO: walizka, zachcianki, zaliczka, felga, wynik, afonia, taran, Porsche, implant, rumak, zajazd, ocean, stypa, redaktor, ozonosfera, kostium. **PIONOWO:** warzywo, ściek, gangster, wiza, lalka, kuzyn, balast, fiesta, Brama, oślica, nikotyna, pozory, Niagara, jadlo, datki, opust, grom.

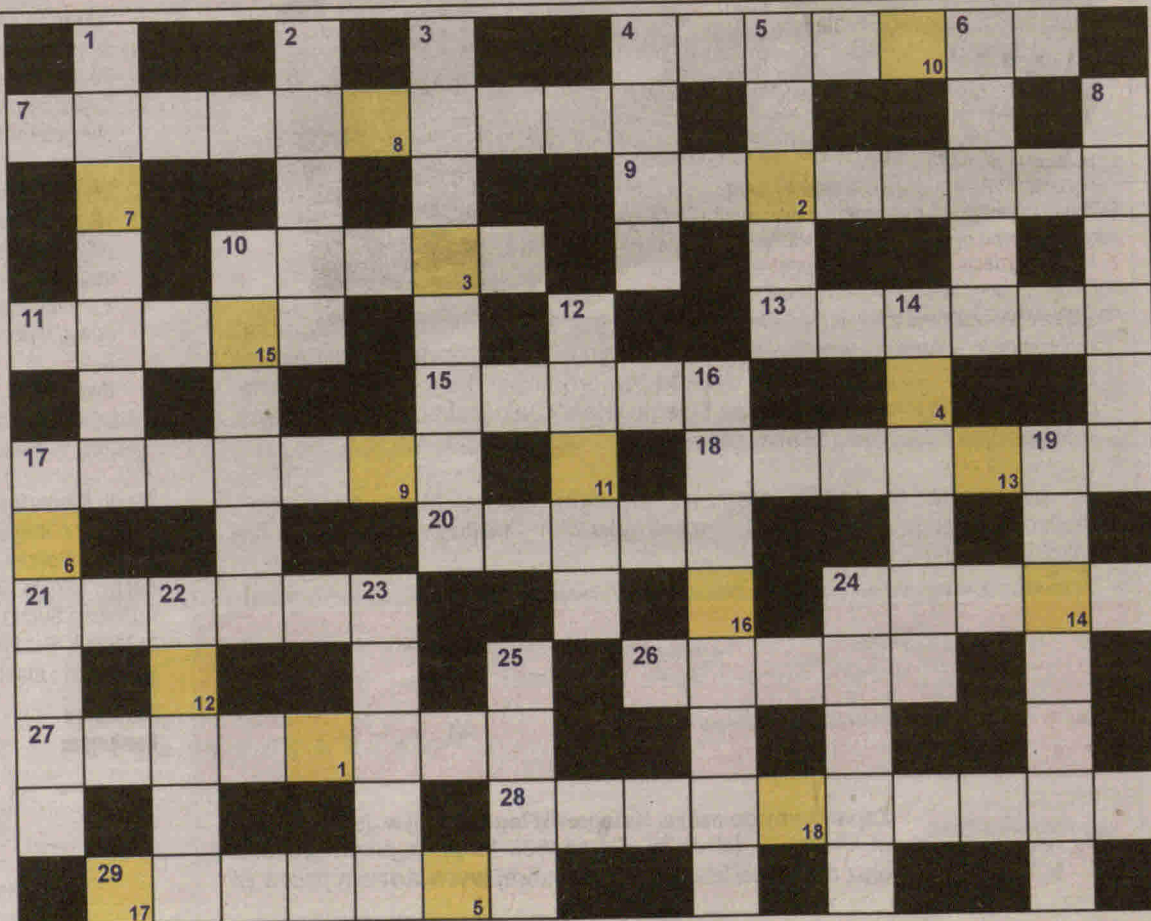
Rozwiązanie krzyżówki nr 22

MARZENIA DO SPEŁNIENIA

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 22 książkę Stephena W. Hawkinga „Ilustrowana teoria wszystkiego” otrzymuje Edward Kuc z Jeleniej Góry. Prosimy o kontakt z redakcją.

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18

KUPON NR 24



JELEŃ SALONOWY

Przy owacji siedmiuset kibiców, 20 minut przed końcowym gwizdkiem ligowego meczu z GKS-em Kobylnice, w szpalerze zawodników Olimpii **Sebastian Szujewski** opuścił boisko w Kowarach. Popularny „Łajo” powiedział: „Basta”. Tak dobiegła końca jego 29-letnia kariera piłkarska. Krótka była w zespole juniorów Karkonoszy, półtora roku grał w czwartej lidze belgijskiej. Po meczu Sebastian

fetował z kolegami i fanami trzecioligowy awans, ale w biało-zielonych barwach już nie wystąpi. Treningi rozpoczął w 1987 roku jako... sześciolatek. Teraz w kowarskim klubie będzie więcej szkoleniowo pracował z dziećmi.

Ikona Olimpii nie wyklucza kopania piłki dla zabawy, ale w drużynie z niższej ligi. Kibice żałują i komentują krótko: - „Łajo” odchodzi jako zwycięzca. Olimpia bez niego to jak Manchester bez Fergusona. (5)



- Raczek z raczkami - żartował znany krytyk filmowy **Tomasz Raczek**, który otwierał przed tygodniem w jeleniogórskim kinie Helios cykl czerwcowych prezentacji Kina Konesera. Gospodarze już przed specjalną projekcją raczyli uczestników spotkania popularnymi cukierkami, właśnie „raczkami”. Goście gratulowali pomysłodawcom oprawy seansu słodkiego dowcipu i wyjątkowo trafionego „lokowania produktu” - Niestety, zbieżność „nazwisk” przypadkowa i nic z tego nie mam - wyjaśniał z uśmiechem w kinowych kuluarach bohater wieczoru - Co prawda moja rodzina miała przed wojną prywatną firmę, ale była to prowadzona w Radomiu fabryka obuwnicza, konkurująca ze słynnym Batą. Po wojnie rodzinny majątek jednak znacjonalizowano. Na jego bazie powstał w czasach PRL Radoskór. I nie było w tym nic słodkiego...

Tak czy siak, dzięki Raczkom filmowy wieczór w Heliosie był podwójnie smakowity. (14)

Nietypowe wyróżnienia zafundowali studenci Karkonoskiej Państwowej Szkoły Wyższej swoim wykładowcom podczas ubiegłotygodniowego święta uczelni. Było kilka zaskakujących kategorii, m.in. Selfie Kiler czy Sokole Oko. Prawdziwą furorę wśród żaków robiła kategoria Sympatyczny Dusiciel. Zwyciężyła w niej **mgr Teresa Gola**. Dla wszystkich jasne było, że to zabawa, nazwy kategorii wymyślono z przymrużeniem oka. - Jestem zaskoczona, dziękuję. Mogę zapewnić, że nadal będę dusicielem na zajęciach, ale nadal będę przy tym sympatyczna - obiecała głośno laureatka. (7)



Kwestionariusz banalny

Imię i nazwisko: **Urszula Borkowska**

Zajęcie: absolwentka średniej szkoły muzycznej w Wałbrzychu i studiów muzycznych w Państwowej Szkole Muzycznej we Wrocławiu; pracę nauczycielki muzyki (fortepian, kształcenie słuchu) w Państwowej Szkole Muzycznej I i II stopnia im. S. Moniuszki w Jeleniej Górze rozpoczęła w 1968 roku; od 2001 roku pełni funkcję dyrektora tej szkoły (wcześniej przez 20 lat była zastępcą dyrektora).

1. Mieszkam tu, bo:

Pochodzę z Bielska-Białej. Do Jeleniej Góry przyjechałam z rodzicami. Beskidy zamieniłam na Karkonosze. I tutaj zapuściłam korzenie. Mimo że mieszkam przez pewien czas za granicą, mój kąt na Ziemi jest w Cieplicach.

2. Lekcja z dzieciństwa, którą zapamiętałam:

Pamiętam godzinę czternastą. O tej porze codziennie chodziłam ćwiczyć grę na fortepianie na plebanię kościoła ewangelickiego. W domu nie miałam instrumentu, a moja mama znała żonę pastora. Inne dzieci bawiły się na podwórku, a ja brałam nuty i na godzinę czternastą tam maszerowałam. Wtedy traktowałam ten czas jako dopust boży. Ale wewnętrzna systematyczność i dyscyplina, które się wówczas we mnie rozwijały, zapoczątkowały w późniejszym życiu.

3. Ten pierwszy raz:

Pierwszy publiczny występ w Teatrze Zdrojowym w Cieplicach. Nie zapomnę tego stresu do końca życia. Miałam tak wielką treść, że na scenę musiano mnie wpełznąć. Paraliżujący strach pozwalał poruszać się palcom po klawiaturze fortepianu, ale moja głowa nie pracowała. Pamiętając o tym doświadczeniu, swoich uczniów zawsze przygotowuję stopniowo do publicznych występów.

4. Przebieg życia:

Podróż. O 600 kilometrów przekroczyłam na północ koło podbiegunowe i o 400 kilometrów na południe równik. Nic piękniejszego w życiu nie mogło mnie spotkać.

5. Wkurza mnie:

Lenistwo, niedokładność, nierzetelność w wykonywaniu powierzonych obowiązków zawodowych i prywatnych.

6. W życiu nie umiem się obejść bez...

Bez działań we współpracy z drugim człowiekiem. Czasem się obawiam, co uczynię, kiedy zaawansowany wiek na to już nie zezwoli. Nie umiem się obejść bez pomocy ludziom.



7. Gdybym dostała 100 tys. zł...

Świat jest tak ciekawy, tak olbrzymi, tak pełen niespodzianek. Zdecydowanie pieniądze przeznaczyłabym na podróż. Z wyjątkiem krajów arabskich - bo te mnie przerażają. Chciałabym zobaczyć Chiny, Australię i Nową Zelandię.

8. Gdyby Polska była monarchią, królem uczyniłabym:

Nie jestem feministką, ale postawiłabym na kobietę. Uważam, że kobiety do powierzonych zadań podchodzą po gospodarsku i z większą umiejętnością zachowania dyplomacji. Z racji swojej działalności na rzecz drugiego człowieka podoba mi się Anna Dymna.

9. Za późno na:

W sferze moich marzeń były studia medyczne lub prawo. O medycynie myślałam poważnie nawet po ukończeniu studiów muzycznych. Interesowała mnie chirurgia. Obowiązki macierzyńskie na to jednak nie pozwoliły.

10. Ulubiona anegdota:

Humor z zeszytów szkolnych, którego sama doświadczyłam. Kiedy omawiałam z uczniami Bogurodzicę, a później zrobiłam krótki sprawdzian wiedzy, jeden z uczniów napisał:

„Bogurodzica jest to najstarszy hymn Polski, NAJCZĘŚCIEJ śpiewany przed bitwą pod Grunwaldem”.

Horoskop

BARAN

21 III - 20 IV

Nie powinieneś dopatrywać się żadnego podstępów w propozycji Panny. Oczywiście możesz wyrazić swoje obawy, ale rzuci to cień na wasze układy.

BYK

21 IV - 21 V

Mimo ostrożność w podejmowaniu decyzji nie uda Ci się ominąć kłopotów. Nerwy niczego nie załatwią, więc wskazana logika, dopóki sprawy się nie wyjaśnią.

BLIŹNIĘTA

22 V - 21 VI

Tydzień zacznij od dyplomacji - są układy, które należy potraktować ze szczególną atencją. Przyznaj się do błędów, ale nie oddawaj pola bez walki.

RAK

22 VI - 22 VII

Tydzień burzliwy, napięty i obiecujący. Możesz zdziałać cuda, ale potrzebna jest do tego konsekwencja w działaniu, a z tym u Ciebie coraz gorzej.

LEW

23 VII - 22 VIII

Niepotrzebnie wtrącałeś się w sprawy, na których się nie znasz, i naraziłeś się na śmieszność. Na szczęście nie będzie to miało wpływu na stan Twoich finansów - idą w górę.

PANNA

23 VIII - 22 IX

Przygotuj się na atak - ktoś bardzo usilnie będzie chciał zepchnąć Cię do cienia, i to bez przebierania w środkach. Duże ożywienie w sferze uczuciowej.

WAGA

23 IX - 22 X

Nie wszyscy doceniają to, co robisz, ale musisz konsekwentnie działać dalej. Idą zmiany, i to poważne. Dbaj, aby nic nie zdołało wytrącić Cię na dłużej z równowagi.

SKORPION

23 X - 22 XI

Zacznij w końcu działać i przestań liczyć na cud. Od Ciebie zależy bardzo wiele i musisz sobie zdać w końcu sprawę - inaczej nic z Twoich planów.

STRZELEC

23 XI - 21 XII

Dobry tydzień na ułożenie spraw zawodowych - od tego zależeć będzie Twoja najbliższa przyszłość. Dobrze było, abyś zaczął oszczędzać.

KOZIOROŻEC

22 XII - 20 I

Nie odkładaj ważnych decyzji na później i koniecznie uporządkuj zaległe sprawy. Sobotnie spotkanie może trochę zamieszać w sprawach sercowych.

WODNIK

20 I - 20 II

Zaczynasz być postrzegany jako dyletant i plotkarz, i jeśli nie zaczniesz nad tym pracować, grono przyjaciół będzie się zawężać. Najbliższa osoba czeka na decyzję.

RYBY

20 II - 20 III

W Twoim wydaniu wszystko jest możliwe i realne pod warunkiem, że zaangażujesz się na poważnie w sprawę, a warto. Taka propozycja drugi raz się nie trafi.

**NIKOMU NIE
POZWOLIMY POBIĆ
NASZYCH CEN!**

497-



Zestaw mebli
MALAGA
stół-średnica 90 cm
4 krzesła

castorama